



Spacerownik po **W O L I**

20 tras tematycznych

Spacerownik po **WOLI**



Wydawca | Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy
Al. Solidarności 90, 01-003 Warszawa
www.wola.waw.pl

Tekst | Monika Brodowska, Paweł Brudek, Patrycja Jastrzębska

Zdjęcia | Jacek Bojarski, Mateusz Gołąb, Wojciech Traczyk

Współpraca
wydawnicza | Joanna Rutkowska

Opracowanie
graficzne, skład | EURO PILOT Sp. z o.o.
ul. S. Konarskiego 3
01-355 Warszawa
tel. +48 22 664 37 20, +48 22 664 50 91
www.europilot.com.pl

Druk | Drukarnia Agpress Adam Łukawski
Nowa Biąta 34
09-411 Biąta k. Płocka

Zdjęcia archiwalne wykorzystane w publikacji pochodzą z zasobów Urzędu Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, Cyfrowego Archiwum Woli i Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Copyright by Urząd Dzielnicy Wola, Warszawa 2016
Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved

ISBN 978-83-911262-7-1





Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy,

spacerownik, który oddajemy w Państwa ręce jest podsumowaniem ostatnich lat wspólnych wycieczek po Woli. Od niemal dekady organizujemy dla mieszkańców naszej dzielnicy bezpłatne, edukacyjne spacer z przewodnikami, które ukazują różnorodność Woli – jej historię, wielokulturowość i przeobrażenia architektoniczne.

Spacer, prowadzone przez przewodników z Fundacji Hereditas i Stowarzyszenia Mastaw, cieszą się ogromną popularnością wśród mieszkańców naszej dzielnicy i całej Warszawy. Przykuwają uwagę mediów, uczestniczą w nich wszystkie pokolenia, często świadkowie historii, którzy dzielą się swoimi wspomnieniami.

Spacerownik pozwala poznać różnorodne aspekty Woli, historię ulic i osiedli dzielnicy czy podążać szlakiem sztuki miejskiej oraz miejsc uwiecznionych w filmie i literaturze. W tym roku obchodzimy 100. rocznicę włączenia terenów Woli do Warszawy, stąd jedna z tras wiedzie śladami związanymi z tym historycznym wydarzeniem. Na mocy rozporządzenia z 8 kwietnia 1916 r. wydanego przez gen. Hansa von Beselera miasto powiększyło się o ponad 8 tys. ha. Jak wówczas wyglądała Wola? Jakie ważne osoby dla historii i kultury polskiej tu mieszkały? W spacerowniku znajdują się również inne ciekawostki. Czy wie Państwo, że w naszej dzielnicy wykonano nawierzchnię mostu Kierbedzia, a Andrzej Wajda wybrał Wolę na plener swojego debiutanckiego filmu „Pokolenie”?

Liczę, że spacerownik pozwoli odkryć miejsca nieznane, a na te znane spojrzeć z nowej perspektywy. Zachęcam również do korzystania z mobilnego przewodnika po Woli, który znajduje się na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Wola www.wola.waw.pl

Krzysztof Strzałkowski
Burmistrz Dzielnicy Wola
m.st. Warszawy

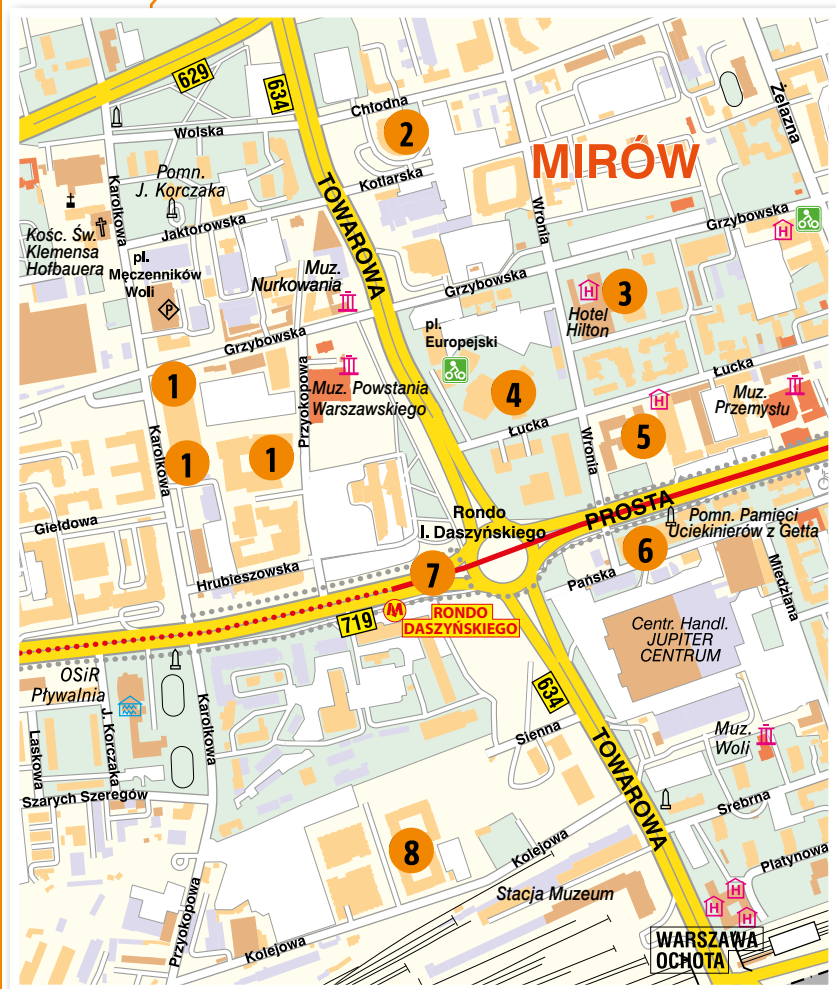
Spis treści

1	Biznes to Wola, czyli o nowych inwestycjach.....	5
2	Gazownia Warszawska i jej okolice.....	13
3	Historia 100 lat Woli włączonej do granic Warszawy.....	19
4	Historia Dworca Zachodniego	27
5	Historia osiedla Nowolipki	33
6	Od Pałacyku na Kercelak – i Wola ma swoją gwarę.....	41
7	Powstanie Warszawskie: Twardy front (część 1).....	49
8	Powstanie Warszawskie: Twardy front (część 2)	57
9	Rzeź Woli w Powstaniu Warszawskim 1944 rok.....	63
10	Stadiony i bazy warszawskiej Woli – wycieczka rowerowa.....	71
11	Śladami Getta na Woli – spacer po Małym Getcie.....	77
12	Wola filmowa – wycieczka rowerowa.....	87
13	Wola osiedlowa – Koło.....	97
14	Wola postindustrialna – Czyste	103
15	Wola wielowyznaniowa część 1.....	109
16	Wola wielowyznaniowa część 2.....	117
17	Wolne elekcje na Woli	123
18	Wolski street art. Murale i sztuka w przestrzeni publicznej	127
19	Zachodnia Wola przemysłowa – wycieczka rowerowa	137
20	Zły na Woli, czyli co robił Tyrmand na Dzikim Zachodzie.....	141

**BIZNES TO WOLA,
CZYLI O NOWYCH
INWESTYCJACH**

1

Biznes to Wola, czyli o nowych inwestycjach



Wola posiada bogate dziedzictwo i ciekawą historię. Jest także miejscem, gdzie w szybkim tempie powstają nowe inwestycje. Szczególnie tzw. Dziki Zachód, a więc tereny między al. Jana Pawła II a ul. Towarową, są od kilku lat miejscem wielkiego bumu budowlanego. Pomiedzy starą zabudową przedwojennych kamieniczek wchodzi nowe budownictwo, często wysokościowe. Mówi się nawet, że centrum przenosi się na zachód, a więc na Wolę. O ile jeszcze przed 1989 r. przeważała tu ludność robotnicza i rzemieślnicy, tak teraz rejon staje się centrum „białych kołnierzyków”. To właśnie na Woli, oprócz Śródmieścia, powstają najwyższe i najnowocześniejsze biurowce.



Budynki stoją na miejscu dużego kompleksu, który zajmowały Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg (wyburzone w 2011 r.), w którego skład wchodziły przedwojenne zabudowania fabryki Philipsa mieszczące się od ul. Karolkowej. Teraz na miejscu tych ostatnich stoi budynek Karolkowa Business Park (ul. Karolkowa 30), w którego elewację inwestor wkomponował ściany zewnętrzne dawnej fabryki. Concept Tower (ul. Grzybowska 87), to budynek biurowy, który posiada certyfikat LEED – czyli „zielony certyfikat” za minimalizowanie zużycia energii i przyjazność środowisku. Obiekty zaprojektował Mariusz Ścisło z FS&P Arcus. Budynek Wola Center (ul. Przyokopowa 33) posiada funkcje usługowo-biurowe. Został zaprojektowany przez biuro Kuryłowicz & Associates. Zespół różnej wysokości budynków posiada patio z zielenią. Przed budynkami znajduje się rzeźba przedstawiająca Stefana Kuryłowicza, tragicznie zmarłego współautora biurowca.

**Czy wiesz, że...**

„Zielony certyfikat”, oficjalnie LEED (Leadership in Energy and Environmental

Design), wskazuje na spełnianie surowych wymagań międzynarodowego systemu certyfikacji ekologicznej. Oznacza to m.in. zminimalizowanie zużycia wody i energii elektrycznej, zapewnienie maksymalnego dostępu światła naturalnego oraz optymalnej temperatury i wilgotności powietrza we wnętrzach. Mniejsze zużycie energii cieplnej osiąga się dzięki oknom i elewacjom o wysokiej izolacyjności termicznej oraz zamontowaniu systemu żaluzji zewnętrznych, które latem chronią przed nadmiernym nagrzewaniem się pomieszczeń.

2

Warsaw Trade Tower ul. Chłódna 51



Wybudowany w ekspresowym tempie – prace rozpoczęto w czerwcu 1997 r., w listopadzie 1998 r. zatknięto symboliczną wiechę, a pod koniec 1999 r. budynek oddano do użytku (podobno zdarzało się, że jedna kondygnacja powstawała w 3-4 dni). Inwestorem była koreańska firma Deawoo. Przez długi czas był najwyższym, a także najnowocześniejszym budynkiem biurowym w Polsce. Razem z iglicą ma 208 m, 42 kondygnacje oraz 3-piętrowy garaż podziemny. Bryta obiektu została ciekawie ukształtowana dzięki uskokom, które dynamizują budynek i zastosowaniu zmiennej kolorystyki na elewacji.

3

Hotel Hilton, Platinum Towers ul. Grzybowska 63



Luksusowy hotel należący do znanej na całym świecie sieci. Posiada 94 m wysokości i 26 kondygnacji naziemnych, które mieszczą 314 pokoi hotelowych. Kamień węgielny wmurowano 19 października 2004 r., wiechę zawieszono 21 lipca 2005 r., a oficjalne otwarcie hotelu nastąpiło 19 marca 2007 r. Znajduje się tu największe w Warszawie centrum konferencyjne o powierzchni 3 tys. m², a także fitness center z basenem, restauracja, bar, kasyno oraz podziemny parking na 350 samochodów. Elewację budynku pokrywa ceramiczna okładzina, która tworzy regularny rytm, stanowiąc ramy dla dużych okien. Do Hotelu Hilton od wschodu przylega budynek Platinum Towers (ul. Grzybowska 61) – dwóch bliźniaczych wież – ukończonych w 2009 r. Przed obiektem znajduje się plac stanowiący „oddech” w coraz ciaśniejszej, wysokościowej zabudowie. Budynki mają tworzyć Centrum Grzybowska, na które ma się składać – oprócz dwóch zrealizowanych budynków – jeszcze 167-metrowy biurowiec.

4 **Warsaw Spire** pl. Europejski 1, 2, 6

Oddany do użytku w maju 2016 r. najwyższy obiekt biurowy w Polsce osiąga wysokość 180 m, a razem z wieżą antenową 220 m. Oprócz wieży powstały dwa znacznie niższe boczne budynki, a także plac miejski o nazwie Plac Europejski. Główny budynek ma 5-kondygnacyjny garaż podziemny. Pierwsze prace budowlane rozpoczęły się w połowie 2011 roku. Projekt wykonała firma Jaspers & Eyers Partners. Kompleks powstał na terenie dawnych Wojskowych Zakładów Graficznych, gdzie potem miało siedzibę wydawnictwo Bellona. Budynek biurowy Zakładów, zaprojektowany przez znanych architektów Kazimierza Marczewskiego i Stefana Putowskiego, reprezentuje ciekawą architekturę łączącą modernizm z socrealistycznym detalem. Budynek ma zostać zachowany – wpisany w nową architekturę.



! Czy wiesz, że...

Warsaw Spire to przede wszystkim nowoczesny kompleks budynków biurowych. Jednak uwagę zwraca także ich otoczenie. Pomiędzy szklanymi wieżami powstał przestronny i dostępny dla wszystkich plac. Zaprojektowano tam jezioro i długi na 120 metrów kaskadowy strumień, zasadzono ok. 140 drzew i mnóstwo innych roślin. Zieleni otacza elementy małej architektury, a to sprawia, że plac ma szansę stać się – tak potrzebnym na tym szybko rozwijającym się terenie miasta – miejscem spotkań i odpoczynku.

5 **Łucka City i Prosta Tower** ul. Łucka 15 i ul. Prosta 32

Łucka City to jeden z najwyższych budynków mieszkalnych w Polsce (127 m), a jednocześnie jeden z najbrzydszych w Warszawie, który skalą, przysadzystymi rozmiarami i brakiem dobrych proporcji zaburza krajobraz tej części Woli. Natomiast dobudowany do południowej ściany Łucka City budynek Prosta Tower jest jednym z ciekawszych biurowców w Warszawie. Powstał w 2011 r., zaprojektowany przez pracownię architektoniczną Stefana Kuryłowicza. Wyróżnia go ażurowa fasada z żelbetonu, która oprócz swoich walorów estetycznych jest także funkcjonalna: ogranicza nasłonecznienie wewnątrz budynku, przez co poprawia się komfort pracy.



! Czy wiesz, że...

● **Stefan Kuryłowicz** (1949–2011) był wykładowcą Politechniki Warszawskiej, cenionym architektem, tworzącym w stylu modernizmu i postmodernizmu. Od 1983 r. prowadził własne biuro projektowe, obecnie Kuryłowicz & Associates, w którym powstało wiele budynków warszawskich, m.in. Prosta Tower i Wola Center. Przed tym ostatnim w 2013 r. ustawiono na skwerze im. Stefana Kuryłowicza, popiersie architekta autorstwa rzeźbiarza Krzysztofa Bednarskiego.

6

Prosta Office Centre ul. Prosta 51



W niedługim czasie zabudowa skrzyżowania ulicy Prostej z Towarową zmieni się nie do poznania. Doprowadzenie drugiej linii metra oraz przebudowa ul. Prostej znacznie ułatwią komunikację w tym miejscu. Wcześniej dominowała tu zabudowa zakładów przemysłowych oraz kamienic. Teraz powstanie tu kilka budynków: biurowiec Spinnaker

(w miejscu kamienicy Pańska 112), zespół budynków Generation Park (w miejscu IPN-u), a po drugiej stronie ulicy w budowie jest wieżowiec Skyliner i w planach zespół budynków projektu AMC – Andrzej Chotdzyński. Przy ul. Prostej istnieje także dziesięciopiętrowy biurowiec Prosta Office Centre (ul. Prosta 51), który został oddany do użytku w 2006 r. i sąsiaduje z kamienicami pamiętającymi jeszcze czasy sprzed drugiej wojny światowej. W okolicy przewiduje się wysoką zabudowę powyżej 150 m.

7 Metro Rondo Daszyńskiego



Na terenie Woli od 2015 r. znajdują się dwie stacje II linii metra (M2): Rondo ONZ i Rondo Daszyńskiego. W 2016 r. podpisano umowę o rozbudowie trasy w kierunku Woli. Do 2019 r. powstaną 3 kolejne stacje: Płocka w rejonie skrzyżowania z ul. Wolską, Młynów pod ul. Górczewską po wschodniej stronie wiaduktu kolejowego w rejonie ul. Sokołowskiej i ul. Syreny, a także stacja Księcia Janusza pod ul. Górczewską w rejonie skrzyżowania z ul. Księcia Janusza. Dojazd z tej stacji do przystanku Świętokrzyska będzie trwał ok. 12 minut, co powinno znacznie poprawić komunikację w tej części miasta. Długość całkowita trasy, która powstanie to ok. 3,4 km.

! Czy wiesz, że...

Ignacy Daszyński (1866-1936), patron ronda, które chyba najlepiej pokazuje zmiany na Woli. To tu przebiega II linia metra, w pobliżu wybudowano 220-metrowy biurowiec Warsaw Spire, a tereny wokół stanowią wielki plac budowy kolejnych wieżowców. Życiorys patrona ronda związany jest z robotniczym charakterem dzielnicy. Ignacy Daszyński był działaczem niepodległościowym, współzałożycielem Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (później PPS), premierem Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. W 1926 r. popierał Józefa Piłsudskiego, ale w 1929 r. współzakładał Centrolew – blok sześciu ugrupowań parlamentarnych przeciwnych sanacji. W latach 1928–1930 sprawował urząd Marszałka Sejmu.



8

19 Dzielnica
ul. Kolejowa 47



Powstaje od 2006 r. na przemysłowych terenach, w miejscu gdzie znajdowały się ogromne Zakłady Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego. Autorem projektu jest pracownia JEMS Architekci. Osiedle jest laureatem wielu prestiżowych nagród, m.in. otrzymało nagrodę główną w konkursie „Życie w architekturze”, w kategorii najlepszy wielorodzinny budynek w Polsce powstały w latach 2000-2012; jest zwycięzcą plebiscytu Polska Architektura 2011 w kategorii „Dom i mieszkanie” oraz laureatem Nagrody Architektonicznej 2011 tygodnika „Polityka” i portalu Onet. Uznanie zdobyło m.in. wpisanie w kompleks przestrzeni wspólnej, oraz umieszczenie budynków w luźnej zabudowie.

Czy wiesz, że...

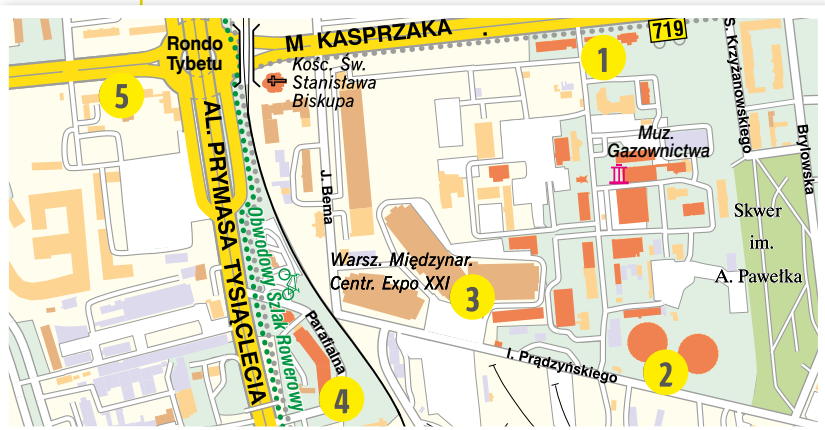
JEMS Architekci to polska pracownia architektoniczna działająca od 1988 r.

W biurze projektowym powstają klarowne, oszczędne w formie budynki i osiedla, nawiązujące do stylu high-tech.

**GAZOWNIA
WARSZAWSKA
I JEJ OKOLICE**

2

Gazownia Warszawska i jej okolice



Gazownia Warszawska, znana kiedyś jako „gazownia na Czystem”, od momentu powstania w 1888 r. wyróżniała się na tle krajobrazu tej części Woli wraz z potężnymi elewatorami zbożowymi (wzniesionymi nieco później, często niewłaściwie podpisywanymi jako zbiorniki gazu). O rozbudowie w tym miejscu przemysłu zdecydowała bliskość linii kolejowej, z której łatwo było poprowadzić nowe bocznice kolejowe. Kolejne ważne zakłady: Lilpop, Rau i Loewenstein oraz Państwowa Fabryka Karabinów (potem zakłady „VIS”) także korzystały z dobrodziejstw bocznic kolejowych i przebiegającej obok linii kolei obwodowej. Powietrze tutaj było ciężkie od dymu z kominów, a dominującym dźwiękiem był gwizd lokomotyw i ciężki stukot żelaza wagonów produkowanych w pobliskiej fabryce Lilpopa przy ul. Bema. Pośród zabudowań fabrycznych stały budynki mieszkalne i kolejowe – przeznaczone dla licznych w tej części Woli pracowników kolei.

1 Gazownia Miejska ul. Kasprzaka 25



Gazownia na Woli powstała w 1888 r., gdy pierwsza w Warszawie gazownia przy ul. Ludnej na Solcu przestała nadążać za zwiększającymi się potrzebami miasta na gaz. Na miejsce nowego kompleksu wybrano tereny przy ul. Dworskiej (obecna Kasprzaka) niedaleko wolskich bocznic kolejowych. W skład dużego kompleksu gazowni wchodziły: gmach Aparatowni Pomiarowej, gmachy Odsiarczalni, kotłownia z kominem (niezachowana), i piecownia (nie istnieje), wieża ciśnień, Fabryka Chemiczna, wozownia oraz pomniejsze zabudowania. Od strony ulicy Dworskiej na początku XX w. zbudowano domy mieszkalne, w tym Dom Dyrektora. W latach 1886-1900 wybudowano także olbrzymie obudowy na zbiorniki gazu od strony ulicy Prądzyńskiego (które obecnie nie należą do terenu gazowni). Na terenie zakładu zachowała się fragmentarycznie stara nawierzchnia z tzw. kocich łbów i bruk oraz dziewięć latarni gazowych. Przejście w latach 70. XX w. na gaz ziemny oznaczało koniec gazowni jako zakładu przemysłowego. Obecnie teren gazowni należy do PGNiG S.A., mieści się tu także Muzeum Gazownictwa.

! Czy wiesz, że...

Latarnie gazowe pojawiły się na ulicach Warszawy 27 grudnia 1856 r. Początkowo było ich 92. Zamontowano je przy Placu Zamkowym i wzdłuż ulic – Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Świata, Ludnej i Książęcej.

! Czy wiesz, że...

Muzeum Gazownictwa mieści się w „Aparatowni Pomiarowej i Tłoczni Gazu”, czyli budynkach wchodzących w skład dawnej Gazowni Miejskiej. Prezentuje ogromne urządzenia przemysłowe przeznaczone do oczyszczania, przetłaczania i pomiaru produkowanego gazu miejskiego, ale również uliczne latarnie gazowe i przedmioty codziennego użytku. Zachwyt i zdumienie mogą budzić takie osiągnięcia techniczne z XIX w., jak: chłodziarki, lodówki i żelazka gazowe czy też lokówka fryzjerska. Wszystkie eksponowane są w zaaranżowanych pomieszczeniach z przelotu wieków. Więcej: www.muzeum.gazownictwa.pl.

2 Obudowy na zbiorniki gazu ul. Prądzyńskiego 14

To najbardziej charakterystyczny element krajobrazu Woli, zwany czasem „warszawskim Kolo-seum”. Okrągłe obudowy na zbiorniki gazu znajdują się na tyłach gazowni, przy ul. Prądzyńskiego. Zachodni, wyższy został wybudowany w 1886 r. i pierwotnie miał dwie kondygnacje, podwyższony w 1912 r., natomiast niższy, wschodni powstał w 1900 r. i od początku miał trzy kondygnacje. Istnieją także fundamenty po trzecim zbiorniku gazu. Rotundy posiadają ciekawą dekorację neoromańską. Po zaprzestaniu w latach 70. XX w.





produkcji gazu, pojawiły się nowe pomysły na zagospodarowanie tych ogromnych i efektownych obiektów. W latach 90. XX w. zamierzano przeznaczyć zbiorniki na Muzeum Powstania Warszawskiego, a Andrzej Wajda snuł plany umieszczenia w jednym ze zbiorników panoramy powstania. Rotundy są obecnie w rękach prywatnego inwestora. Co jakiś czas powraca też temat przeznaczenia rotund na mieszkania i lofty, jednak obiekty nadal niszczą, choć są najbardziej spektakularnymi budynkami Woli, unikalnymi w skali europejskiej. W październiku 2016 r. pojawiła się szansa na ich uratowanie. Urząd Dzielnicy Wola wraz ze stołecznym ratuszem podjął działania mające doprowadzić do rozwiązania umowy użytkowania wieczystego z obecnym właścicielem terenu.

Czy wiesz, że...

Dawne zbiorniki na gaz chyba na wszystkich robią ogromne wrażenie. Potężna kubatura każdego z nich mieściła niegdyś 57 mln m³ gazu.

3

Centrum EXPO XXI
ul. Prądzyńskiego 12/14



Nowoczesny budynek wystawienniczo-konferencyjny powstał w 2001 r. Odbývają się tu oprócz wystaw i konferencji także bankiety, pokazy mody i koncerty. Ma ogromną powierzchnię ponad 20 tys. m². Przed drugą wojną światową na tym terenie mieściły się cztery

elewatory zbożowe wraz z magazynami, rampami wyładowniczymi zboża, piekarnią oraz systemem bocznic kolejowych. Powstały na zlecenie władz wojskowych ok. 1892 r. i miały zapewnić zapasy zboża dla stacjonujących w Warszawie wojsk rosyjskich. Stanowiły one część magazynów wojskowych przy ul. Bema 60. W okresie międzywojennym obiekty były pod zarządem Miejskiego Zakładu Zaopatrywania Warszawy. Zostały zniszczone już we wrześniu 1939 r. Po wojnie w miejscu elewatorów znajdowały się magazyny, do których prowadziły bocznic kolejowe z Czystego. Zlikwidowano je, gdy powstawała hala EXPO XXI.

4

Zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein ul. Bema 65



To największa fabryka mechaniczna przedwojennej Warszawy. Przy ulicy Bema powstała w 1904 r. na terenie zakładów Augusta Rephana (wraz z budynkami) – nazywanych Kolonią Fabryczną Augustówka. Przeniesiono tu większość produkcji z zakładów na Solcu. Zakłady „Lilpopa” styły z produkcji parowozów, wagonów kolejowych i tramwajowych oraz maszyn parowych, a także samochodów (dużym sukcesem firmy było podpisanie w 1936 r. umowy licencyjnej z dużym amerykańskim koncernem samochodowym „General Motors”). Zakłady zastępnę także produkcją podwozia do legendarnego samochodu pancernego „Kubuś” używanego w czasie powstania warszawskiego. Po powstaniu Niemcy wyburzyli większość rozległych zabudowań. Z ogromnej fabryki zajmującej przed wojną powierzchnię 22 ha, zachowało się jedynie 5 budynków, za to w dość dobrym stanie. Po wojnie w latach 1952-1992 działało tu Warszawskie Przedsiębiorstwo „Etob”, a potem mieściło się wiele firm, a także galerie sztuki.

Czy wiesz, że...

Chevrolet i Buick to samochody, które opuszczały linię produkcyjną fabryki w 1938 r. Wyprodukowano ich wówczas 4680 sztuk. Warto dodać, że nowoczesna sieć obsługi Chevroleta „Auto-Service – J. Łepkowski spółka komandytowa”, mieściła się przy ul. Towarowej róg ul. Przyokopowej. To właśnie na podwoziu Chevroleta model 157 złożono samochód pancerny „Kubuś”, którego replikę można zobaczyć w Muzeum Powstania Warszawskiego.

5

Fabryka Wyrobów Precyzyjnych „VIS” ul. Kasprzaka 29/31



Zakłady w latach
70. XX w.,
fot. Henryk Jurko

Tradycje zakładu sięgają 2. poł. XIX w. – biorąc początek od Fabryki Maszyn Gerlach i Pulst produkującej obrabiarki i inne maszyny ciężkie, która powstała w 1900 r. przy ul. Dworskiej 29 (obecna Kasprzaka), przeniesiona z ulicy Srebrnej. W czasie 20-lecia międzywojennego zakład nosił nazwę Państwowa Fabryka Karabinów. W 1948 r. odbudowanym zakładom nadano nazwę Fabryka Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego (Karol Świerczewski pracował w Fabryce Gerlacha jako tokarz). Po 1989 r. zmienili nazwę na Fabryka Wyrobów Precyzyjnych „VIS”. Nazwa VIS stanowiła nawiązanie do znanego pistoletu o nazwie „vis”, który był produkowany przez zakłady przed 1939 r. Powojenne zakłady były chlubą kraju – produkowano tu m.in. narzędzia do obróbki metali oraz przyrządy pomiarowe, także na eksport. Na początku XXI w. fabryka zakończyła produkcję, a przed 2008 r. niemal wszystkie jej zabudowania zostały zburzone. Obecnie zachowały się jedynie budynki biurowe i wieża ciśnieni z lat 20. XX w.

! Czy wiesz, że...

Polski pistolet VIS skonstruowali w 1930 r. Piotr Wilniewicz i Jan Skrzypiński.

● Na początku nazywał się WiS, od pierwszych liter nazwisk konstruktorów. Później zmieniono ją na Vis (łac. siła). Od 1935 r. stanowił broń oficerów i podoficerów Wojska Polskiego. Choć wszyscy znamy je z powstania warszawskiego, bo: „Pałacyk Michła, Żytnia, Wola, /bronią jej chłopcy od „Parasola”, /choć na tygrysy mają visy, /to warszawiaki, fajne urwisy są, hej!”. Takie słowa utożył w sierpniu 1944 r. Józef „Ziutek” Szczepański.

**HISTORIA 100 LAT
WOLI
WŁĄCZONEJ DO
GRANIC WARSZAWY**

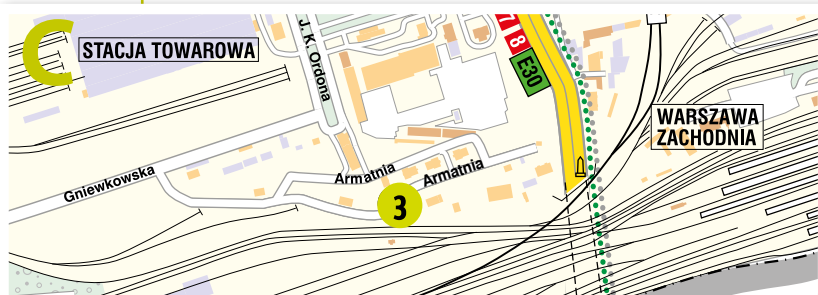
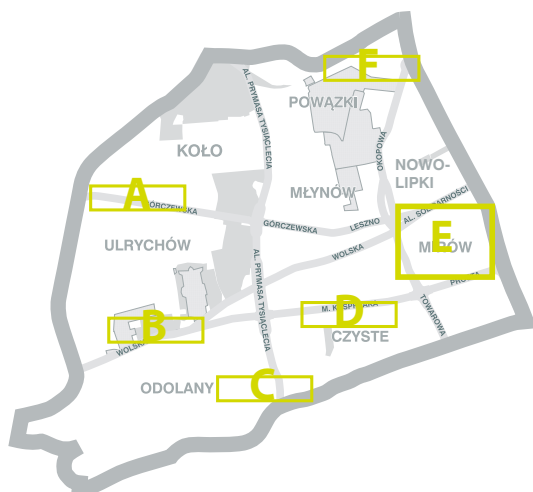
(TOWAROWA 84)
STAŁ DOM W KTÓRYM
PRZEZ 26 LAT
OD 1905 DO 1931
MIESZKAŁ

KONSTANTY ILDEFONS
GAŁCZYŃSKI

GDZIE POWSTAŁY ZNANE LIRYKI
ULICA TOWAROWA
SERWUS MAIDONNA

3

Historia 100 lat Woli włączonej do granic Warszawy





Po raz pierwszy, wieś Wola wymieniona została w dokumencie z 1367 r. jako posiadłość księcia Trojdena. Nazwa związana była ze zwolnieniem jej mieszkańców od danin na rzecz księcia. W 1526 r. Wola była określana jako największa spośród podwarszawskich miejscowości. Większego znaczenia nabrała od 1575 r., gdy zaczęto wybierać tu królów elekcyjnych. Przez wieki leżała na trakcie prowadzącym do Warszawy z Poznania i Gniezna; stanowiła zaplecze rzemieślnicze i przemysłowe miasta. W 1916 r. decyzją pruskich władz Wola została włączona do Warszawy. Na mocy rozporządzenia z 8 kwietnia 1916 r. wydanego przez gen. Hansa von Beselera (generalnego gubernatora warszawskiego) miasto powiększyło się o ponad 8 tys. ha, a wśród przyłączonych miejscowości były też m.in. Mokotów, Czerniaków, Goćław, Targówek, Bródno. Jak wówczas wyglądała Wola? Jakie ważne osoby dla historii i kultury polskiej tu mieszkaly? Spróbujmy odnaleźć zabytki, które zachowały się do naszych czasów.

1

Ogrody Ulrichów ul. Górczewska 124



Historia firmy ogrodniczej Ulrichów związana jest z ewangelikiem Johannem Gottliebem Traugottem Ulrichem (znanym jako Jan Bogumił Ulrich), który w 1807 r. przejął po wuju stanowisko ogrodnika w Ogrodzie Saskim. Jednak od 1805 r. prowadził już własny ogród i szklarnie przy ul. Ceglanej (ob. Pereca). Sprzedawał daktyle, cebulki i kwiaty cięte oraz nasiona i drzewka. W 1876 r. syn Bogumiła – Jan Krystian, przeniósł zakład ogrodniczy na tereny wsi Górcze. Przez lata mieściły się tu szkółki ogrodnicze, szklarnie i ogród pokazowy. Zakład w 1958 r. znacjonalizowano, a ok. 2000 r. zlikwidowano. Obecnie mieści się tu centrum handlowe Wola Park, ale na terenie zachowano kilka starych drzew, zabytkowy pałacyk i pomnik Jana Krystiana.

Czy wiesz, że...

Tablica pamiątkowa przy ul. Pereca 21 wskazuje pierwszą lokalizację gospodarstwa ogrodniczego Jana Bogumiła Ulricha. Obecnie mieści się tu Mennica Polska.

2

Reduta Wolska ul. Wolska 140



Reduta nr 56 zastępnięta podczas powstania listopadowego (1831) i obrony Warszawy przez gen. Józefa Sowińskiego. Dlatego zwana jest także Redutą Sowińskiego. Znajdowała się w miejscu wcześniejszych fortyfikacji z insurekcji kościuszkowskiej (1794). Na terenie kościoła św. Wawrzyńca, znajdującego się w obrębie fortyfikacji, ustawiono później krzyż oraz tablice upamiętniające generała i poległych wówczas żołnierzy. Po raz kolejny reduta broniła się we wrześniu 1939 r. pod dowództwem Zdzisława Pacaka-Kuźmirskego.



Czy wiesz, że...

Reduta nr 54 ośłaniała szaniec nr 56 w 1831 r. Walczył tu Julian Konstanty Ordon, o którym Adam Mickiewicz napisał słynny wiersz „Reduta Ordona”. Bardzo długo lokalizowano ją przy ul. Mszczonowskiej. Dopiero badania archeologiczne z ostatnich lat potwierdziły, że mieściła się w rejonie ul. Na Bateria, na terenie obecnej dzielnicy Ochota.



Kolej Warszawsko-Kaliska ul. Armatnia

Najpiękniejszym dworcem w Warszawie był Dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z poł. XIX w. Wiele pisze się także o spektakularnej budowie linii średnicowej z lat 30. XX w. Za to nie pamięta się o Kolei Warszawsko-Kaliskiej, która także przebiegała przez teren Woli. Powstała w 1903 r. jako linia szerokotorowa, z obowiązującym jak w Rosji rozstawem szyn 1520 mm, co ułatwiało transport z rejonami wschodnimi. Od 1914 r. była normalnotorowa, czyli z rozstawem szyn 1435 mm. W 1915 r. podczas wycofywania się Rosjan z Warszawy został zniszczony, a w 1918 r. całkowicie zlikwidowany dworzec przy skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich z ul. Żelazną. Jednak zachował się fragment linii – część ogromnego niegdyś wiaduktu, wzniesionego ponad torami Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Ocalały obiekt z resztkami nasypu kolejowego jest jedynym skośnym wiaduktem na linii Drogi Żelaznej Warszawsko-Kaliskiej. Widać go przy ul. Armatniej, w okolicach Dworca Zachodniego.



Edward Flatau ul. Kasprzaka 17

Zapomniana dziś postać, a przecież znacząca w historii medycyny i związana z Wolą. Edward Flatau (1868-1932) był twórcą nowoczesnej neurologii, psychiatrą, który od 1904 r. pracował w Szpitalu Starozakonnych na Czysiem (ob. Szpital Wolski przy ul. Kasprzaka). Placówka funkcjonowała w latach 1902-1943 i przez długi czas cieszyła się sławą jednej z najlepszych i najnowocześniejszych w Polsce. Flatau przez 28 lat prowadził tu oddział neurologii. Był autorem publikacji „Atlas mózgu ludzkiego i przebiegu wtórników”; zajmował się diagnostyką i leczeniem chorób mózgowia i mięśni, neurologią dziecięcą oraz anatomią układu nerwowego. W 1912 r. opublikował pierwszy w Polsce podręcznik dotyczący migreny. Został pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.



Konstanty Ildefons Gałczyński ul. Towarowa róg ul. Grzybowskiej

Konstanty Ildefons Gałczyński (1905-1953) co prawda nie mieszkał w Warszawie w 1916 r., ale kamienica przy ul. Towarowej 54 była jego

domem ponad 20 lat (1905-1914 i 1918-1931). O tym miejscu napisał nawet wiersz „Ulica Towarowa” (1929). Poeta najbardziej znany jest z humorystycznych miniatur składających się na zbiór „Teatrzyk Zielona Gęś” (1946-1950) i tomiku wierszy „Zaczarowana drożka” (1948). Obecnie na skrzyżowaniu ulic Towarowej i Grzybowskiej znajduje się kamień pamiątkowy, ustawiony z inicjatywy córki poety, Kiry Gałczyńskiej.

! Czy wiesz, że... Ulica Towarowa

*Tutaj wieczorem faceci grają na mandolinach
i ręka wiatru porusza ufarbowane wstążeczki.
W ogóle tu jest inaczej i gwiazdy są jak porzeczeki,
i jest naprawdę wesoło, gdy księżyc wschodzi nad kinem.*

*Anioły proletariackie, dziewczyny, wychodzą z fabryk,
blondynki smukłe i smaczne, w oczach z ukrytym szafirem;
jedzą pestki i piją wodę sodową niezgrabnie,
piersi pokazując słońcu, piękną jak lirę.*

*A kiedy wieczór znowu wytoni się z mandolin,
a księżyc, co był nad kinem, za elektrownię schowa,
mgłami i alkoholem ulica Towarowa
rośnie i boli.*

K.I. Gałczyński, 1929 r.



6

Ischok Lejbusz Perec ul. Pereca róg ul. Ciepłej



Ischok Lejbusz Perec (1852-1915) zmarł rok przed przyłączeniem Woli do Warszawy, ale jego postać i działalność pozostały w pamięci mieszkańców tej części miasta. Był pisarzem, uważanym za twórcę nowoczesnej literatury jidisz, chociaż początkowo wykonywał zawód prawnika. Pracował także na zlecenie warszawskiego finansisty i filantropa Jana Blocha, opisując życie Żydów na polskiej

provincji. W 1890 r. objął posadę urzędnika zarządu gminy w Warszawie. Mieszkał w domu przy ul. Ceglanej 1 (ob. Pereca). Publikował teksty dotyczące społeczności żydowskiej. Pogrzeb Pereca zgromadził ok. 100 tys. osób. Pochowano go – wraz z Szymonem Anskim i Jakubem Dinezonem – w Mauzoleum Trzech Pisarzy w alei głównej cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej.

7

Isaac Bashevis Singer ul. Krochmalna

Jednym z najbardziej znanych mieszkańców Woli był pisarz – Isaac Bashevis Singer (1902-1991). Jego ojciec był chasydem, a matka Baszewa – córka rabin z Biłgoraja. Jego starsze rodzeństwo, Ester Kreitman i Israel Jozua także byli pisarzami. Jednak to Isaac zyskał większą popularność książkami „Szatan w Goraju” (1935) czy „Sztukmistrz z Lublina” (1960). W 1978 r. otrzymał Literacką Nagrodę Nobla. W Warszawie mieszkał przy ul. Krochmalnej 10 i 12. I mimo że pamiętał ją tylko z młodych lat – w 1935 r. wyemigrował z Polski – to przez całe życie gwar i klimat podwórka ul. Krochmalnej powracał w jego twórczości i wspomnieniach.

Czy wiesz, że...

Isaac Bashevis Singer w jednym z wywiadów powiedział: „Kiedy jadę dorożką w Montrealu, jednocześnie jadę dorożką ulicą Krochmalną w Warszawie. Zawsze wracam na Krochmalną. Nawet kiedy mówię o innych ulicach, oceniam je według tego, jak daleko są od Krochmalnej”.

8

Kościół św. Karola Boromeusza ul. Chłodna 21



Wcześniej w tym miejscu znajdował się plac Pod Lwem, nazwany tak od herbu Łada przedstawiającego lwa na jednej z pobliskich kamienic.

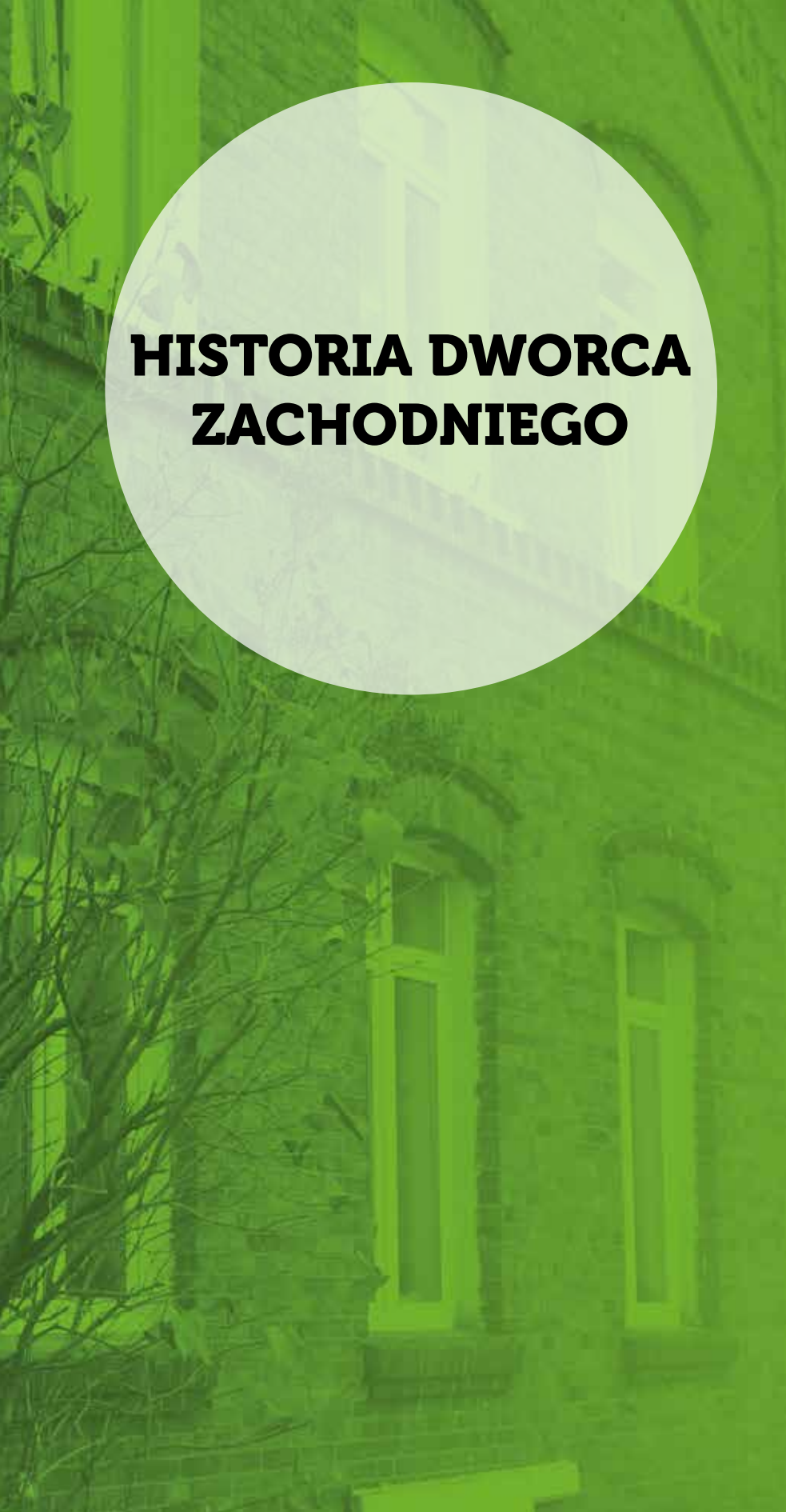
Do 1841 r. funkcjonowało tu targowisko. Kościół powstał w 1849 r. według projektu Henryka Marconiego i podlegał parafii św. Andrzeja Apostoła przy ul. Senatorskiej. W chwili otwarcia przeniesiono do niego relikwie św. Karola Boromeusza. Wybudowano go w stylu modnego wówczas neorenesansu. Architekt wzorował się na rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore, choć kolumny korynckie wykonane są z żeliwa. Od frontu znajdują się rzeźby autorstwa Ludwika Kaufmanna i Pawła Malińskiego, przedstawiające Ojców Kościoła. Natomiast w bocznych elewacjach, w niszach, ustawiono posągi m.in. bł. Wincentego Kadłubka, św. Stanisława Kostki, św. Jadwigi Śląskiej i św. Wojciecha. Na skwerze przed wejściem znajduje się figura Matki Boskiej Łaskawej projektu Andrzeja Pruszyńskiego z 1889 r.

9

Fabryka koronek S. Landau ul. Burakowska 5/7



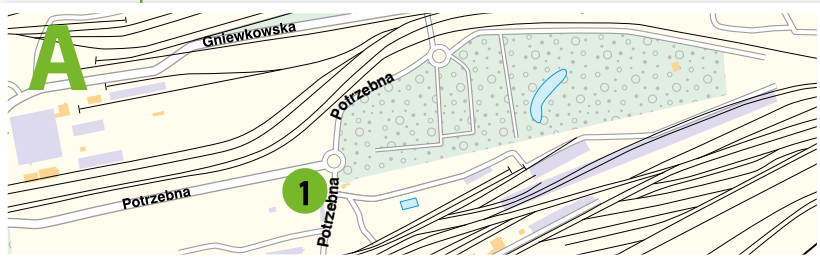
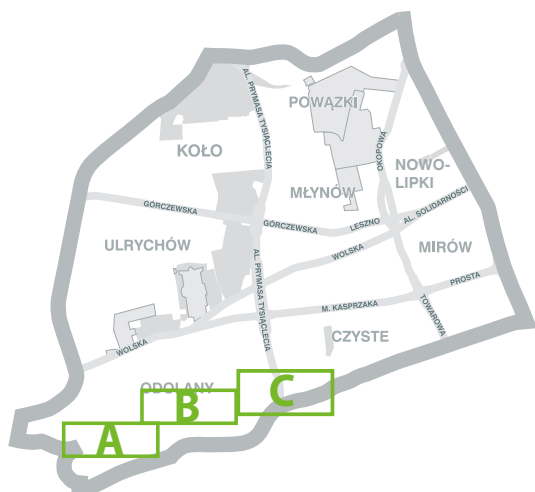
Pierwsza siedziba powstałej w 1905 r. firmy mieściła się przy ul. Gęsiej. Prowadzili ją Maksymilian, Szymon, Maurycy i Dawid Landau. Sześć lat później przenieśli fabrykę na ul. Burakowską. Na specjalnych maszynach tkackich powstawały tu koronki i bawełniane taśmy. Zakład dobrze prosperował i posiadał przedstawicielstwa m.in. w Krakowie, Lwowie i Wilnie. Dawne budynki fabryczne uważane są za przykład udanej rewitalizacji architektury przemysłowej. W zachowanym gmachu głównym i oficynie mieszczą się obecnie galerie, biura i winiarnia.



HISTORIA DWORCA ZACHODNIEGO

4

Historia Dworca Zachodniego



W Warszawie od 1845 r. działała Kolej Warszawsko-Wiedeńska z dworcem Wiedeńskim (później zwanym Głównym) oraz Terespolskim (ob. Dworcem Wschodnim). Dворce nie miały bezpośredniego połączenia i różniły się szerokością torów – odpowiednio: 1435 mm i 1520 mm. Konieczne stało się zatem stworzenie połączenia i stacji przeładunkowych – stąd projekt linii średnicowej, którą ukończono dopiero w 1933 r. Trzy lata później powstał Dworzec Warszawa Zachodnia. Po upadku powstania warszawskiego to właśnie stąd Niemcy wywozili ludność stolicy do obozu w Pruszkowie. Po wojnie dworzec nie pełnił ważnej funkcji dla ruchu pasażerskiego, co zmieniło się wraz z połączeniem z linią Warszawskiej Kolei Dojazdowej oraz Dworcem Autobusowym. Obecnie to jedna z większych stacji w Polsce – każdego dnia odjeżdża stąd ponad 1000 pociągów. Natomiast okolice dworca to chyba najszybciej rozwijająca się część Warszawy. Planowane tu są wielkie inwestycje związane z budową osiedli mieszkaniowych i nowoczesnego muzeum kolejnictwa.

1

Stacja Muzeum ul. Potrzebna

Na Odolanach, w niedostępnym obecnie rejonie użytkowanym przez PKP, planowana jest budowa nowoczesnego muzeum kolejnictwa. Do tego czasu Stacja Muzeum, czyli instytucja powstała na bazie zlikwidowanego Muzeum Kolejnictwa, działa pod starym adresem przy ul. Towarowej 3. W najbliższych latach kolejarze planują przywrócenie ruchu kolejowego na Dworcu Warszawa Główna i budowę w tym miejscu nowoczesnego centrum handlowo-usługowego z terenami rekreacyjno-sportowymi na dachach budynków. Natomiast muzealne ekspozycje będą przeniesione do siedziby przy ul. Potrzebnej. Tu także koncepcja zakłada powstanie dwóch sfer: wystawienniczo-ekspozycyjnej i rekreacyjnej. W pierwszej znajdzie się przeszklony budynek z najcenniejszymi zbiorami. Przed nim powstanie plac z miejscem na ekspozycję zewnętrzną oraz wieżą widokową. Druga strefa to zielony park, niezależna od muzeum przestrzeń dostępna dla warszawiaków.



Czy wiesz, że...



Wagonownia Szczęśliwice to kilka zabytkowych budynków z lat 1924-1929, zlokalizowanych na niedostępnych terenach kolejowych, w pobliżu ul. Potrzebnej. Składa się z budynku dworca, wieży zegarowej i zabudowań technicznych. Można je zobaczyć jadąc pociągiem pomiędzy stacjami Warszawa Zachodnia – Włochy.

2

Miejsce pamięci ul. Mszczonowska

W październiku 1942 r. dwa patrole Armii Krajowej – Zbigniewa Lewandowskiego „Zbyszka” i Leona Tarajkiewicza „Leona” – w ramach



akcji dywersyjnej o kryptonimie „Wieniec”, wysadżyli tory kolejowe między stacjami Warszawa Zachodnia – Włochy. W efekcie na wiele godzin zablokowano ruch pociągów towarowych i wojskowych w rejonie Warszawy. W odwecie, 15 października, Niemcy rozstrzelali 36 więźniów Pawiaka. Dzień później powiesili kolejne 50 osób na szubienicach ustawionych w pięciu miejscach w pobliżu torów kolejowych, tak, aby ofiary były widoczne z przejeżdżających pociągów. Przy ul. Mszczonowskiej zachowała się jedna z dwóch szubienic, zbudowana ze słupów telegraficznych. Obecnie znajduje się tu także krzyż i tablica projektu Karola Tchorka, upamiętniająca powieszonych.

3

Domy kolejarzy ul. Armatnia



Kilka kroków od ruchliwej al. Prymasa Tysiąclecia możemy przenieść się w czasie. Przy ul. Armatniej znajduje się kilka zabytkowych domów pracowników Kolei Warszawsko-Kaliskiej. Charakterystyczna czerwona cegła i oszczędne detale od razu wyróżniają tę architekturę z początku XX w. Obok można zobaczyć wiadukt – pozostałość

większego, żelbetowego wiaduktu Kolei Warszawsko-Kaliskiej, który górował kiedyś ponad torami Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Czy wiesz, że...

Kolej Warszawsko-Kaliska powstała w 1902 r. z rozstawem szyn 1520 mm (tzw. rozstaw „rosyjski”). Od 1914 r. linia była normalnotorowa (1435 mm), a w latach 1952-1975 została zelektryfikowana. Obecnie jej fragmenty wchodzi w skład linii prowadzącej z Warszawy przez Łowicz i Łódź Kaliską do Nowych Skalmierzyc.

4

West Station

Al. Jerozolimskie 144



Nowoczesny wygląd Dworzec Zachodni zawdzięcza otwartej pod koniec 2015 r. części od strony Al. Jerozolimskich. W ramach projektu modernizacji powstają też dwa 13-piętrowe biurowce West Station, gdzie siedzibę będą miały m.in. spółki kolejowe PKP S.A., PKP Informatyka, a także PKP Intercity. W ich podziemiach znajdują się trzy kondygnacje przeznaczone na parking dla ponad 1000 samochodów. Wejście do tunelu prowadzącego na perony ma formę szklanego zadaszenia o powierzchni 500 m². Obok znajduje się wysoka na 20 m wieża zegarowa z tarczą o średnicy 3,5 m. Przewidziano tu 33 miejsca parkingowe, gdzie można bezpłatnie zostawić samochód na 15 minut.

5

Nastawnia stacji

ul. Tunelowa 2

Podziemne przejście łączy Al. Jerozolimskie z ul. Tunelową. Stąd można przyrzeć się nastawni kolejowej, czyli budynkowi w formie charakterystycznego grzybka. To miejsce wyposażone w trzy pulpity nastawcze urządzeń przekąźnikowych, które sterują ruchem podmiejskim, dalekobieżnym i z rejonu Szczęśliwic. Nastawnia nie

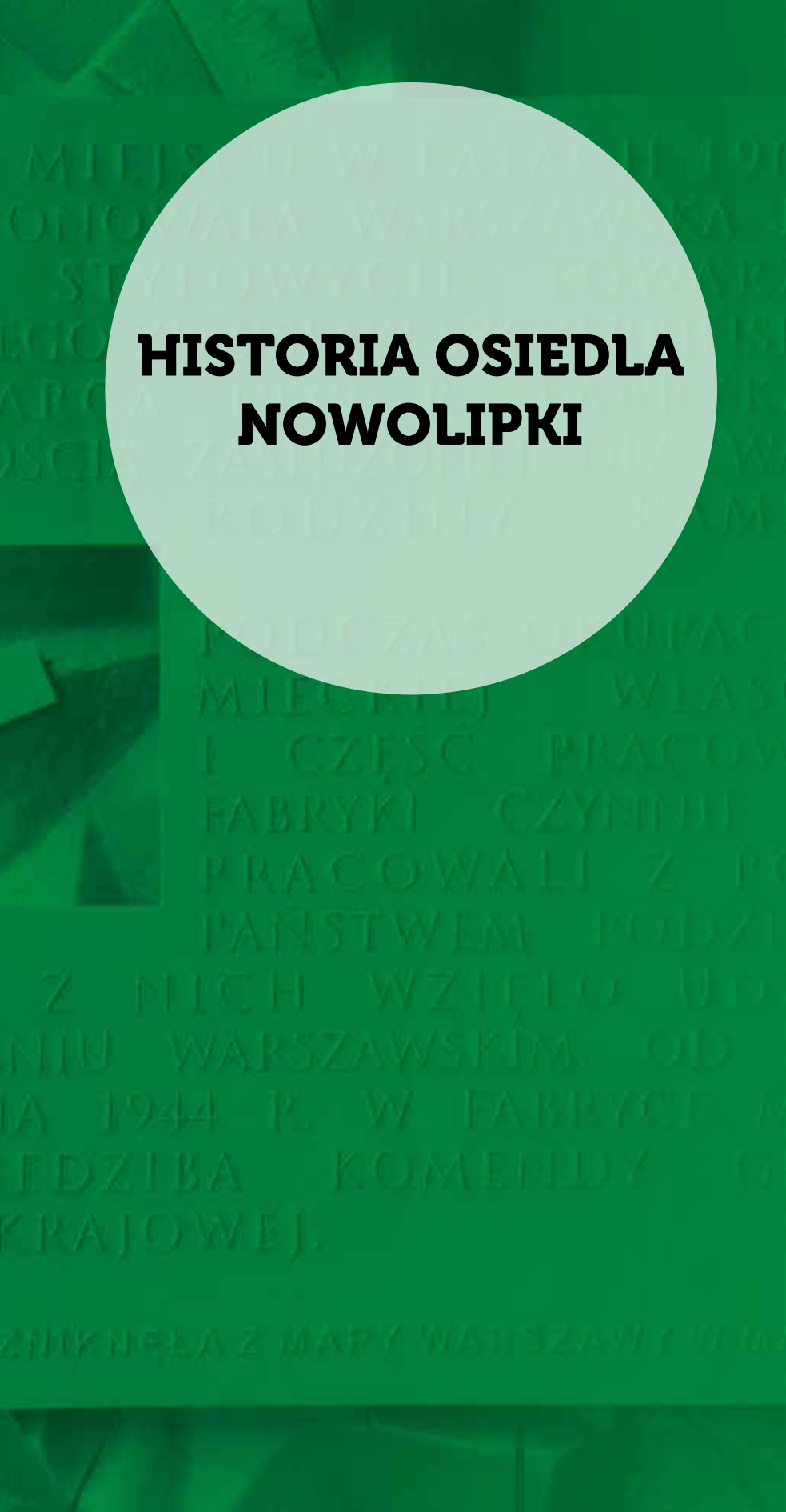


obsługuje za to WKD, czyli Warszawskiej Kolei Dojazdowej. W 2012 r. do stacji Warszawa Zachodnia dotłączono przystanek Warszawa Wola, tzw. peron 8, do którego prowadzi droga za nastawnią.

6

Osiedla mieszkaniowe ul. Tunelowa

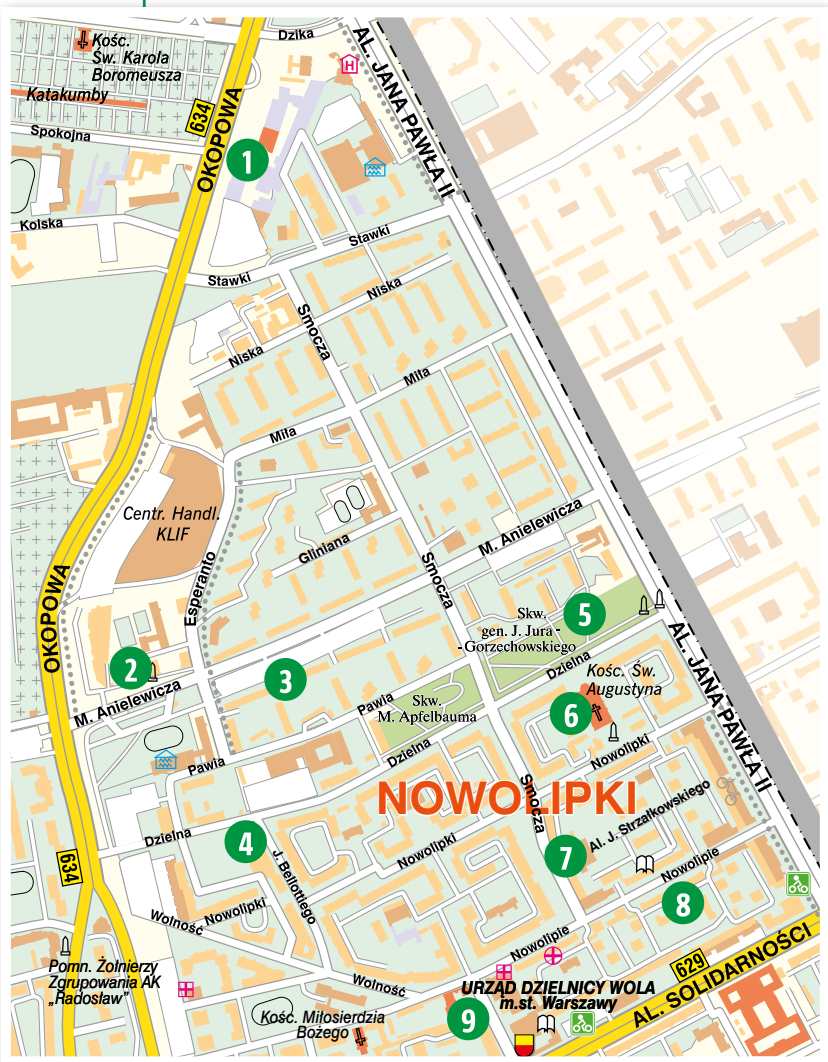
Projekt rozbudowy Warszawy Zachodniej obejmuje także tereny na północ od torów kolejowych w rejonie ulic Kolejowej i Tunelowej. W przyszłości mają tu powstać biurowce, budynki usługowe oraz mieszkania, na łącznej powierzchni 400 tys. m². Lokalizacja zyska na znaczeniu, gdy zrealizowane zostaną plany związane z budową pod torami kolejowymi tunelu tramwajowego z Ochoty na Wolę, która to linia docelowo połączy Dworzec Zachodni z Wilanowem.



HISTORIA OSIEDLA NOWOLIPKI

5

Historia Osiedla Nowolipki



Teren zwany Muranowem leży obecnie w granicach dwóch dzielnic. Osiedle mieszkaniowe, które powstało po 1945 r. nosi nazwy: Muranowa po stronie Śródmieścia oraz Nowolipek po stronie Woli. Nazwa Nowolipki nie nawiązuje do historycznej jurydyki, bowiem na tym obszarze funkcjonowały inne: Leszno, Parysów i Nowolipie. Związana jest natomiast z ulicą, która przebiega przez środek osiedla mieszkaniowego. Jego granice wyznaczają al. Solidarności, al. Jana Pawła II oraz ul. Okopowa. Na tym terenie znalazły się zarówno zabytki architektury XIX w., jak i budowle z XX w. oraz miejsca związane z historią getta i powstania warszawskiego.



Czy wiesz, że...

Nowolipki rozstawiła powieść Poli Gojawiczyńskiej „Dziewczęta z Nowolipek” (1935), która opowiada o losach przyjaciółek, mieszkających właśnie w tym rejonie Woli. W 1937 r. pojawiła się kontynuacja książki – „Rajska jabłoń”. Powstały też dwa filmy: w reż. Józefa Lejtesa (1937) i Barbary Sass (1985).

1

Fabryka Garbarska Temler i Szwede

ul. Okopowa 78



Firma garbarska powstała w I poł. XIX w., założona przez przybyłego z Saksonii Jana Gottfrieda Temlera. W Królestwie Polskim była największą garbarnią i przed 1939 r. cieszyła się zasłużoną renomą. Architektura budynków nawiązuje do modnego wówczas stylu historycznego w budownictwie przemysłowym – neoromańskiego detalu, z półkoliście zamkniętymi oknami i fryzem arkadkowym. Niestety powojenne upaństwowienie położyło kres świetności fabryki. Na jej terenie przez lata działały zakłady obuwnicze „Syrena”, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania oraz skład i hurtownia tkanin.

2

KL Warschau

ul. Anielewicza 34

W XVIII w. na Muranowie wybudowano koszarzy artyleryjskie, a później więzienie wojskowe, które potocznie nazywano „Gęsiówką” od lokalizacji przy ul. Gęsiej. W czasach istnienia getta, znajdował się na tym terenie tzw. Areszt Centralny dla dzielnicy żydowskiej. W potowie 1943 r., zgodnie z rozkazem Heinricha Himmlera, wzdłuż ul. Gęsiej – od ul. Zamenhofa do ul. Okopowej – utworzono obóz koncentracyjny, znany jako KL Warschau. Podczas powstania warszawskiego, 5 sierpnia 1944 r., żołnierze Batalionu „Zośka” zdobyli Gęsiówkę, uwalniając 348 Żydów, w tym 24 kobiety. W 1946 r. prowadzono tu ekshumacje, a teren przejęło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Z czasem na terenie byłego KL Warschau zaczęło powstawać osiedle



mieszkańców. Jedynym śladem i upamiętnieniem tego miejsca jest tablica przy ul. Anielewicza, informująca o wyzwoleniu obozu przez żołnierzy Batalionu „Zośka”.

3

Muranów Zachodni ul. Anielewicza 35 i 37



Po zakończeniu wojny nie wywieziono ruin z terenów byłego getta, ale zaczęto na nich budować domy. Zabudowa powstawała stopniowo i dlatego nie ma jednolitego charakteru. Budynki w okolicy ul. Anielewicza i ul. Okopowej wzniesiono najpóźniej, bo w latach 60. XX w. Dlatego są najwyższe – sięgają 8-10 kondygnacji i budowano je w technologii tzw. wielkiej płyty. Miały mały metraż oraz układ klatkowy i korytarzowy. To, co zwraca uwagę w tych realizacjach, to odchodzenie od tradycji modernistycznej, bliskiej jeszcze Bohdanowi Lachertowi, który na Muranowie Południowym planował budowę funkcjonalnego osiedla, uwzględniając strefy zielone, szkoły, sklepy i domy kultury.

4

Tablica pamiątkowa ul. Dzielna 72



Od 1910 r. działało tu Towarzystwo Akcyjne Z. Szczerbiński i S-ka, czyli renomowana Warszawska Fabryka Mebli Stylowych. Jednak w 1936 r. zakład ogłosił upadłość, a w 1939 r. teren stopniowo zaczął przejmować Zakład Stolarski Leopolda Kamlera, zarządzany przez wnuka właściciela – Jerzego. Podczas powstania warszawskiego, przez kilka dni mieściła się tu kwatera Komendy Głównej Armii Krajowej i Delegatura Rządu. Od 1 do 6 sierpnia 1944 r. sztabem zarządzał stąd gen. Tadeusz Bór-Komorowski. Kamlerowie i część załogi fabrycznej czynnie współpracowali z Polskim Państwem Podziemnym. Opustoszałe budynki fabryczne rozebrano w 2010 r. W 2016 r. odsłonięto w tym miejscu tablicę upamiętniającą zarówno fabrykę, jak i kwaterę powstańczą.

! Czy wiesz, że...

Fabryka Mebli Stylowych miała kilka biur sprzedaży. Wnętrze jednego z nich, przy pl. Ewangelickim (ob. Małachowskiego), pojawiło się w filmie „Jego eksce-lencja subiekt” (1934) z Eugeniuszem Bodo oraz Iną Benitą.

5

Ogród Sprawiedliwych skwer gen. Jana „Jura” Gorzechowskiego

W 2014 r. z inicjatywy Domu Spotkań z Historią i włoskiej fundacji GARIWO, na terenach dawnego więzienia kobiecego „Serbia”, powstał Ogród Sprawiedliwych. Ideą nawiązuje do Światowego Ogrodu Sprawiedliwych w Mediolanie. W skład komitetu założycielskiego weszli przedstawiciele różnych instytucji, m.in. Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, Naczelny Rabin Polski, Redaktor Naczelny kwartalnika „Karta”, Burmistrz Dzielnicy Wola. Co roku wybierane są trzy osoby,



które broniły prawdy i godności człowieka w XX i XXI w. Jako pierwsi upamiętnieni zostali m.in. Jan Karski, Marek Edelman i Tadeusz Mazowiecki. W 2016 r. wyróżniono Witolda Pileckiego, Władysława Bartoszewskiego i Jana Ziębę.

Czy wiesz, że...

Jan Karski (1914–2000) wł. Jan Romuald Koziński, był prawnikiem, dyplomata i wykładowcą akademickim. W czasie II wojny światowej pełnił misję kuryera i emisariusza władz Polskiego Państwa Podziemnego. Dwukrotnie przedostał się na teren getta warszawskiego i w przebraniu strażnika wszedł do obozu w Izbicy. Napisał raport o sytuacji Żydów polskich i spotkał się w tej sprawie m.in. z prezydentem USA Franklinem D. Rooseveltem. W 1944 r. napisał książkę „Tajne państwo”. Po wojnie związał się z Uniwersytetem Georgetown w Waszyngtonie, a w 1985 r. wystąpił w głośnym filmie „Shoah” w reż. Claude’a Lanzmanna.

6

Kościół św. Augustyna ul. Nowolipki 18



Fundatorką budowli była Aleksandra Potocka, która w ten sposób chciała upamiętnić zmarłego męża. Kościół powstał w 1896 r. w stylu neoromańskim, według projektu Edwarda Cichockiego i Józefa Hussa. Od listopada 1940 r. znajdował się na terenie getta i podczas jego likwidacji w 1943 r. służył jako magazyn zrabowanego mienia żydowskiego, a także stajnia. Podczas powstania warszawskiego wysoka na 70 m wieża służyła jako punkt obserwacyjny i stanowisko strzeleckie dla Niemców. Po wojnie, kościół długo górował nad ruinami zburzonej dzielnicy.

! Czy wiesz, że...

Tzw. cud na Nowolipkach według opinii świadków miał miejsce w 1959 r. Wówczas, na tle pożącaną kuli podtrzymującej krzyż na dachu świątyni miała ukazać się świetlista postać, którą określano jako Matkę Bożą Muranowską. Jej widzenie miało być widoczne przez kolejne 20 dni. Służba Bezpieczeństwa poleciła zamalować kulę, powtarzając tę operację również w 1970 r. po kolejnych doniesieniach o gromadzącym się tłumie wiernych, który wpatrywał się w wieżę kościoła. Farbę usunięto dopiero w 1995 r.

7

Szkoła Plastyczna ul. Smocza 6



Zanim szkoła trafiła pod ten adres, mieściła się w różnych miejscach Warszawy. Powstała w 1945 r. jako Państwowe Liceum Artystyczne, którego hasłem przewodnim było „wychowanie przez sztukę”. Pod koniec lat 50. XX w. ulokowano ją w budynku byłej Podchorążówki w Łazienkach Królewskich, a w 1963 r. uzyskała patronat Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia”. Dopiero w 1977 r. Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. Wojciecha Gersona przeniósł się na ul. Smoczą. Jako nauczyciel pracował tu kiedyś Jacek Kuroń, a szkołę kończyli, m.in. Krystyna Zachwatowicz, Paweł Althamer, Krystyna Janda i Katarzyna Pakosińska. Obecnie, absolwenci szkoły uzyskują tytuł plastyka ze specjalnością reklamy wizualnej.

8

Galeriowce ul. Nowolipie 25

W XVII w. Nowolipie było odrębną jurysdykacją i należało do posiadłości klasztoru Brygidek. Z nimi też związana jest nazwa ulicy – od Nowe Lipie, czyli wsi Lipie, z której siostry przybyły do Warszawy. Ulica zmieniła zupełnie zabudowę po zniszczeniach II wojny światowej. Można ją scharakteryzować na przykładzie domu przy ul. Nowolipie 25. Osiedle powstające po wojnie budowano na gruzach getta, dlatego patrząc na domy po obu stronach ulicy, widać tak dużą różnicę



wzniesień. Architekci z lat 50. XX w. nadal jednak dbali, aby bloki nie były zbyt wysokie i ustawiali je w taki sposób, by pomiędzy budynkami powstały zielone podwórka. Samo zaplanowanie elewacji też było znaczące – składało się z okien i galerii. Takie galeriowce sprzyjały sprawnej komunikacji oraz integracji mieszkańców – stwarzały otwartą przestrzeń, miejsce spotkań.

9

Pałacik Bogustawskiego ul. Żelazna 97

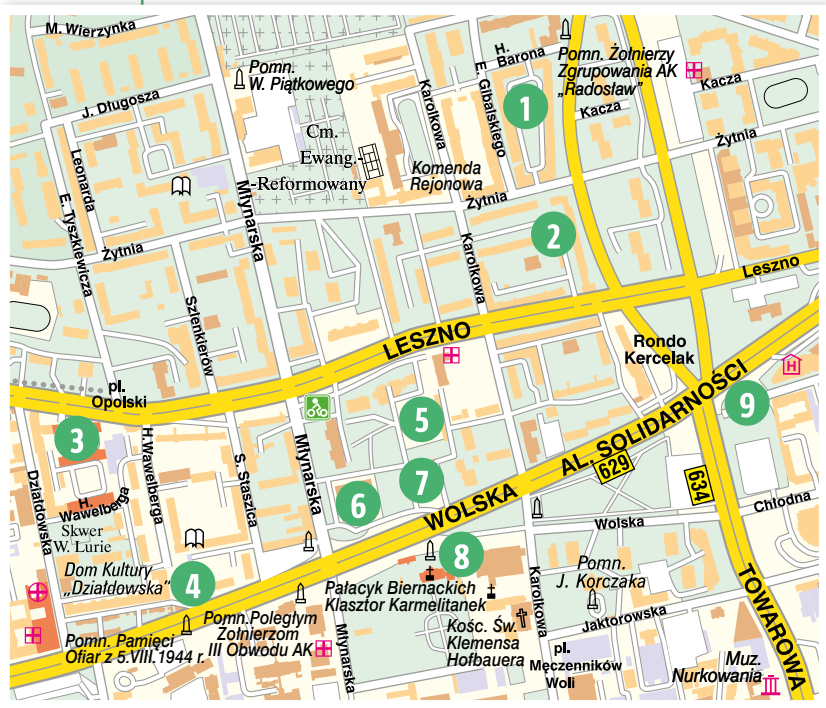


Budynek powstał w 1807 r. dla Wojciecha Bogustawskiego – dyrektora Teatru Narodowego w Warszawie, ale także aktora, śpiewaka operowego, dramatopisarza i teoretyka teatru. Pierwotnie pałacik znajdował się pomiędzy oficynami – w jednej były mieszkania, w drugiej wozownie i stajnie. Z oryginalnego budynku zachowały się jedynie portyki – od frontu i od ogrodu oraz monogram króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nad kominkiem w salonie. Od 1862 r. funkcjonowała tu szkoła i sierociniec, prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, które założył ks. Zygmunt Szczepny Feliński (od 2009 r. święty Kościoła katolickiego). W czasie II wojny światowej siostry ukrywały tu dzieci z getta. Obecnie w pałacyku mieści się dom generalny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek.



**OD PAŁACYKU NA
KERCELAK –
I WOLA MA SWOJĄ
GWARE**

6

Od Pałacyku na Kercelak –
i Wola ma swoją gwarę

Pałacyk Michla (Michlera), Pedet na Woli, Gibalak oraz legendarne, największe w Warszawie targowisko Kercelak – to charakterystyczne elementy tożsamości Woli przedwojennej i powojennej. I chociaż niektóre znane są już tylko ze zdjęć, opowieści, książek i piosenek (Kercelak i Pałacyk Michla), to nadal tworzą legendę dzielnicy. Dzięki Kercelakowi narodziła się zresztą gwara wolska, która przyjęła też elementy języka gangsterskiego. Targowisko było sercem Woli, gdzie przyjeżdżali mieszkańcy Warszawy z dalekich dzielnic. Po wojnie funkcję takiego centrum pełnił Pedet wraz z kinem „W-Z” oraz barem „Wenecja”.

1

Gibalak
ul. Gibalskiego 2a

Przez lata owiany złą sławą rejon przy ul. Gibalskiego. Tutaj „kręcity się” ciemne interesy Woli. Jeśli prasa wzmiankowała o ul. Gibalskiego, zazwyczaj były to informacje związane z przestępczością. Przez ostatnie lata dużo się tu jednak zmieniło. Część przedwojennych kamienic zostało odrestaurowanych. Działa tu Partnerstwo „Młyn na Woli”, które jest wspólną inicjatywą Urzędu Dzielnicy Wola, instytucji samorządowych oraz pozarządowych działających na rzecz mieszkańców wolskiego Młynowa. O Gibalaku śpiewał także Antoni Muracki, wolski bard, w utworze „Mój Gibalak”.

! Czy wiesz, że...

! **Gwara** w dawnej Warszawie była znakiem rozpoznawczym różnych dzielnic i profesji. Powiedzanka, zdrobnienia i żarciki tworzyły charakterystyczny klimat ulic. Gwarę utrwalił w felietonach Stefan Wiechecki „Wiech” (1896-1979), satyryk, publicysta i dziennikarz. Niewtajemniczonemu porozumieć się było trudno. Bo choćby taki mamer, czyli więzienie albo zastawa, czyli działający razem ludzie, jak... chłopaki z wolskiej zastawy.

2

Bar „Chińczyk”
ul. Okopowa 23



Legendarny bar chiński z czasów PRL przeniesiony z ul. Senatorskiej, gdzie powstał w 1973 r. w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Były tu serwowane „tradycyjne” dania chińskie, które podbiły warszawski świat inteligencji. Właściwie były 3 typy dań: Huej i Jnagcung, a obie potrawy tworzyły potrawę o nazwie „Łączone”. W porze obiadowej ustawiały się ogromne kolejki ludzi spragnionych posmakować kuchni chińskiej. Przeniesiony bar działa do dziś na ul. Okopowej i nadal serwuje te potrawy.

! Czy wiesz, że...

! **Bar Chińczyk** powstał przez przypadek, a jego właścicielka przeszła przy-
● spieszony kurs wschodniego gotowania. Wspomina, że wiedzę czerpała od zaprzyjaźnionej Chinki, z którą otwierała „puszki z bulwami kapusty syczuańskiej przywiezione prosto z Szanghaju”, kroić marchewkę i mięso w paseczki oraz doprawiała wszystko przyprawami i grzybami mun. A kiedy sklepowe półki świeciły pustkami... kalarepka zastępowała pędy bambusa, a pieczarki grzyby mun. W efekcie przed lokalem otwieranym od godz. 13.00, kolejka zawsze stała już od południa.

3

Kolonia Wawelberga

ul. Górczewska 15 i 15a, ul. Wawelberga 3, ul. Ludwiki 1

Budynki powstały z fundacji Hipolita i Ludwiki Wawelbergów w latach 1898-1900 według projektu Edwarda Goldberga. Przeznaczone były dla około 300 rodzin robotników i są najstarszym osiedlem mieszkaniowym w Warszawie. Niezwykłe jest to, że fundator i architekt zadbał o funkcjonalne rozplanowanie mieszkań, które były jedno- i dwuizbowe, ich wysokość osiągała 3 m i były dobrze doświetlone. Rewolucyjny okazał się jednak dostęp do bieżącej wody, kanalizacja, oświetlenie gazowe i zsypy na śmieci. Wokół domów zaplanowano sporo przestrzeni – aż 60 proc. działki przeznaczone było na zieleni. Ponadto w pobliżu znajdowały się szkoła, czytelnia, łaźnia, pralnia, gabinet lekarski. Udzielano również pomocy potrzebującym matkom i organizowano wykłady dla seniorów. Dom przy ul. Ludwiki 1 powstał w 1929 r. z przeznaczeniem dla ubogiej inteligencji.

! Czy wiesz, że...

Hipolit Wawelberg (1843-1901) był filantropem, bankowcem i społecznikiem pochodzenia żydowskiego oraz współwłaścicielem Domu Bankowego Hipolit Wawelberg w Warszawie. Wraz z żoną Ludwiką sfinansował budowę tanich mieszkań na Woli. Od 2015 r. Stowarzyszenie Mieszkańców i Przyjaciół Kolonii Wawelberga organizuje święto osiedla, podczas którego integruje i aktywizuje sąsiadów. W bramie budynku przy ul. Górczewskiej 15 znajduje się tablica upamiętniająca fundatorów.



! Czy wiesz, że...

Pączki od Zagoździńskich – malutki sklep przy ul. Górczewskiej 15 zna całą Warszawę. Na ścianie wiszą tu dyplomy i certyfikaty nawet z 1928 r. Nic dziwnego, bo zajądł się nimi sam marszałek Piłsudski. Dziś przed tłustym czwartkiem kolejka stoi tu nawet od godz. 2.00 w nocy. Utrzymana została też inna tradycja – kiedyś babcia obecnej właścicielki siadywała przed sklepem na stołeczku, dziś stołeczek przed wejściem to znak, że można jeszcze kupić świeżutkie pączki.

! Czy wiesz, że...

Różany Skwer Pysznych Pączków powstanie przed cukiernią „Zagożdźniński”.

● Pośrodku będzie klomb wysadzany czerwonymi różami, co ma symbolizować nadzienie pączka. Obok zostanie ustawiona ławeczka z tabliczką „ławeczka uroczej babci” i latarnia z pączkiem z kutego żelaza. Inicjatorami projektu są mieszkańcy pobliskiej Kolonii Wawelberga.

4

Pałacik Michlera ul. Wolska 40



W tekście piosenki „Pałacik Michla” autorstwa Józefa „Ziutka” Szczepańskiego padają słowa „Pałacik Michla, Żytnia, Wola, bronią jej chłopczy od Parasola”. Chodziło oczywiście o 1. kompanię batalionu „Parasol”, który bohatersko bronił pałacyku od 3 sierpnia w czasie powstania warszawskiego. Właściwa nazwa budynku, to Pałacik Michlera. Karol Michler nabył ten teren w końcu XIX w. Na początku w głębi działki wybudował młyn parowy, a potem fabryczkę makaronu, krochmalnię i piekarnię. Pałacik miał formę secesyjną i był jednym z ciekawszych na Woli. Został zburzony w czasie powstania warszawskiego. Obecnie w jego miejscu znajduje się kamień pamiątkowy z odlanym w brązie wizerunkiem pałacyku.

5

Kino W-Z ul. Leszno 17

Budynek nie istnieje. Projekt Mieczysława Pipreka, architekta, który jest autorem także innych modernistycznych kin w Warszawie – „Ochooty”, „Stolicy” (ob. „Iluzjon”) oraz „1 Maja”. Wybudowane w latach 1949-1950 było przykładem ciekawej, modernistycznej architektury. Było to wolnostojące, parterowe kino z rotundą od południowo-zachodniej strony; wraz z PDT-em oraz barem „Wenecja” tworzyło jednorodne urbanistyczne założenie, kończące trasę W-Z. W 1991 r. w „W-Z” wyświetlono po raz ostatni film, następnie mieściły się tu m.in. muzyczny

legendarny klub „Fugazi”, market oraz klub „Dekadent”. Wyburzone w 2010 r. Na jego miejscu ma powstać blok mieszkalny. Było jedynym wolnostojącym kinem na Woli.

6

Dawny Powszechny Dom Towarowy ul. Młynarska 8/12



W PRL był najważniejszym domem handlowym dzielnicy Wola. Wraz z pobliskimi obiektami: kinem „W-Z”, dzielnicowym domem partii, kawiarnią oraz domem kultury miał tworzyć centrum Woli. Można tu było kupić towary niedostępne w innych sklepach. Asortyment był szeroki, od sprzętu gospodarstwa domowego, kosmetyków, zabawek, po sprzęt sportowy i RTV. Budynek został ukończony w 1956 r., łączy cechy architektury socrealistycznej z modernizmem i detalem art déco. Za projekt architektoniczny odpowiadał Michał Przerwa-Tetmajer, natomiast płaskorzeźby są autorstwa Jana Ślusarczyka. Budynek został zmodernizowany w 2007 r. i obecnie funkcjonuje pod nazwą Wola Plaza. O ile przy adaptacji budynku na potrzeby biurowe zadbano o zachowanie formy zewnętrznej, o tyle wewnątrz zostało praktycznie całkowicie „wy-patroszone”, wraz z bardzo ciekawymi malowidłami autorstwa Marka Włodarskiego i Tadeusza Błajejowskiego oraz mozaikami.

7

Bar Wenecja al. Solidarności 128

Zaprojektowany przez Jerzego Sottana i Zbigniewa Ihnatowicza w 1959 r. i otwarty dwa lata później. Nazwa baru odwoływała się do wesołego miasteczka, które kiedyś tu stało. Był to wybitny przykład funkcjonalizmu i jeden z najlepszych obiektów architektonicznych w Warszawie. Architektom udało się stworzyć obiekt o doskonałych proporcjach i harmonii elementów: bryły, materiału, koloru. Zresztą ten ostatni był wynikiem pracy artystów: prof. Jacka Sempolińskiego, Violi Damięckiej i Jolanty Bieguszewskiej. Kolorystyka fasady była zaskakująca jak na ówczesne standardy PRL-u – stworzona według zasad neoplastycyzmu Pieta Mondriana. Parter obiektu przeznaczono na samoobsługowy bar na 150 miejsc, sklep wyrobów garmażeryjnych oraz



cukiernię, na piętrze mieściła się kawiarnia oraz tarasy, a także biura. Mieszkańcy Woli pamiętają jeszcze słynne dancingi odbywające się w „Wenecji”. Ten wyjątkowy obiekt został zniekształcony po przebudowie z lat 2000-2002. Obecnie mieści się w nim prywatny szpital.

8

Pałac Biernackich
ul. Wolska 27/29



Wybudowany około 1850 r. dla Adama Biernackiego, projektu Józefa Orłowskiego. Rodzina Poraj-Biernackich nabyła znaczną część dóbr wolskich na początku XIX w. i przez długi czas była potentatem na Woli. Pałac jest jednym z piękniejszych i starszych zachowanych zabytków Woli. Zbudowany został w stylu klasycystycznym, wyróżnia go półkolista ryzalit przy wejściu głównym. Budynek poprzedzają boczne oficyny. W pałacyku obecnie mieści się konwent karmelitanek bosych (zamknięty zakon), a w oficynach znajdują się lokale usługowe: szklarz, dentysta. Do niedawna (2015 r.) była tu też kwiaciarnia – w dobudowanym do oficyny przedwojennym pawilonie, który jest planowany do wyburzenia.



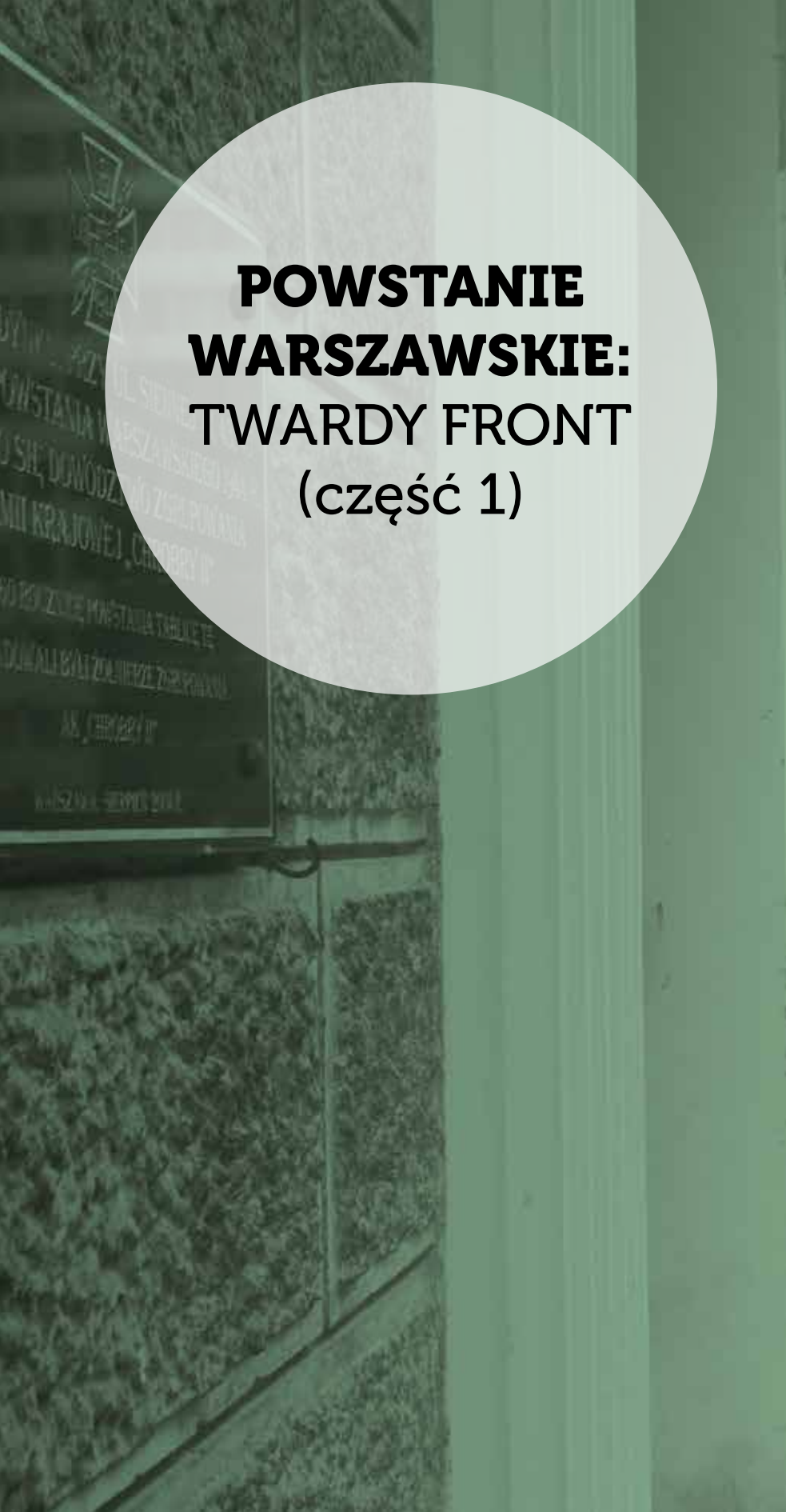
Legendarne największe targowisko przedwojennej Warszawy znajdowało się między ulicami Leszno a Chłodną. To tutaj wytworzył się specyficzny, wolski folklor wraz z jego gwarą. Handlowano tu trefnym (kradzionym) towarem, urządzano dintojre (samosąd gangsterski) i palono dulce (papierosy). Na „Kiercelaku” obowiązywały inne prawa, a rządził nim legendarny gang „Taty Tasiemki” (Łukasza Siemiątkowskiego), z „Pantaleonem” (Leonem Karpińskim) jako człowiekiem od „brudnej roboty” na czele. Plac targowy utworzono tu w 1867 r. na powierzchni ok. 1,5 ha. Nazwę zawdzięcza ofiarodawcy terenu Józefowi Kercelemu. Można tu było kupić niemal wszystko, mówiono, że nawet tygrysa bengalskiego. W czasie okupacji handlowano bronią i „auswajkami”. Zlikwidowany po upadku powstania warszawskiego, a potem przecięty trasą W-Z nigdy się już nie odrodził – jest tylko obecny w nazwach go upamiętniających: rondzie, barze, sklepie oraz corocznej imprezie organizowanej przez Dzielnicę Wola przywołującej klimat dawnego targowiska.

! Czy wiesz, że...

Tata Tasiemka naprawdę nazywał się Łukasz Siemiątkowski (1876-1944) i był postrachem całego Kercelaka. Miał bogaty życiorys i rozległe kontakty z czasów działalności politycznej w Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1928 r. założył gang wymuszający opłaty od handlarzy za tzw. ochronę. Jego sława utrwaliła się już przed wojną – wspomniany został w przyśpiewce „Rum-Helka”, którą później wykonywał m.in. bard z Czerniakowa, czyli Stanisław Grzesiuk.

! Czy wiesz, że...

Kercelak. Święto Woli to jarmark odbywający się cyklicznie w pobliżu dawnego placu targowego, przy ul. Chłodnej. Na kilka godzin można przenieść się w czasie – posłuchać ulicznych kapel i gwary wolskiej, zobaczyć aktorów w historycznych strojach i odgrywane przez nich scenki rodzajowe przy starych bazarowych budkach. Po ulicy przejeżdżają stylowe samochody, a odważni mogą spróbować sił i szczęścia w grze w 3 karty.

The background of the image is a photograph of a stone wall. On the left side, there is a dark plaque with white text, which is partially obscured by a large white circle. The text on the plaque includes "POWSTANIA WARSZAWSKIEGO", "SZŁĘ DONÓDZIĆ", "KRAJOWEJ", "CHOROBY", "POWSTANIA TABLICE", "DAMIENIOWI ZŁOTY", "WARSZAWA - WIELKA WÓJNA". A green semi-transparent overlay covers the right half of the image. A large white circle is centered over the text.

POWSTANIE WARSZAWSKIE: TWARDY FRONT (część 1)

The map shows the Śródmieście WKD area in Warsaw, with a red line indicating the tram route and a yellow line indicating the bus route. Key landmarks and locations include:

- Streets:** Żelazna, Pańska, Sienna, Twarda, Chmielna, Srebrna, Warta, Towarowa, Al. Jana Pawła II, Al. Jerozolimskie.
- Landmarks and Buildings:** Muzeum Przemysłu, Muzeum Drukarskwa, Scena Prezentacje, Zakład Platemiczny Norblinów, Pomn. Pamięci Uciekinierów z Getta, Centr. Handl. JUPITER CENTRUM, Muzeum Woli, Skw. Zgr. AK „Chrobry”, Chmielna Tower, Kościół Zielono-świątkowy, Mur Getta Warszawskiego, Atrium South, Rondo ONZ.
- Numbered Points of Interest:** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
- Stations:** WARSZAWA ŚRÓDMIEŚCIE WKD, Czterdziestolatka.

1

ul. Towarowa róg ul. Siennej

50



przez Polaków do końca walk w początkach października. Drugim reliktem zabudowy z tamtych czasów na ul. Towarowej jest fragment stupa bramy Dworca Towarowego z zachowanym żelaznym zawiasem bramnym.



Czy wiesz, że...

Witold Pilecki (1901-1948) dobrowolny więzień KL Auschwitz, oficer Komendy Głównej Armii Krajowej i więzień polityczny okresu stalinowskiego. W czasie powstania warszawskiego początkowo walczył jako szeregowy żołnierz w Zgrupowaniu „Chrobry II”, później został zastępcą, a następnie dowódcą 2 kompanii I batalionu broniącej rejonu ulic Towarowej i Srebrnej. 5 października 1944 r. wraz z żołnierzami Zgrupowania „Chrobry II” wyruszył do Ożarowa.



Czy wiesz, że...

Głaz z tablicą pamięci znajduje się przy ul. Towarowej 10. Powstańcy walczyli o utrzymanie ul. Towarowej, w następujących punktach-placówkach: Wiadukt-Towarowa, Handke, Karbochemia, Borman, „Kurza Stopka” i najdalej na północ wysunięta – Hartwig.



Pałacyk Bormana ul. Srebrna 12

W 1880 r. dla słynnego warszawskiego rzeźbiarza Aleksandra Sikorskiego na ul. Srebrnej 12 zbudowany został niewielki pałacyk neorenesansowy. Później należał m.in. do firm kamieniarskich „Wiktor Heurteux i Józef Norblin” oraz od 1884 r. „Wiktor Heurteux i Jan Lilpop”. Kolejnym właścicielem pałacyku był przedsiębiorca Maurycy Borman, stąd jego nazwa. Posesja od 1937 r. po dziś dzień jest własnością miasta stołecznego Warszawy. W czasie okupacji w piwnicy pałacu działał punkt sanitarny, podczas powstania warszawskiego zajmowała go 3 kompania I batalionu Zgrupowania „Chrobry II”. Pałacyk od 1965 r.



znajduje się w rejestrze zabytków, obecnie jest siedzibą Muzeum Woli oraz Towarzystwa Przyjaciół Woli.

! Czy wiesz, że...

Muzeum Woli obecnie jest oddziałem Muzeum Warszawy, ale zostało utworzone z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w 1974 r. i zajmuje się dokumentowaniem historii Woli. W zbiorach posiada m.in. pamiątki po żołnierzach ze Zgrupowania AK „Chrobry II”. Więcej: www.muzeumwoli.muzeumwarszawy.pl.

3

Dom Kolejowy
ul. Żelazna 16/18



Przy ul. Żelaznej na rogu z ul. Chmielną znajdował się sześciopiętrowy Dom Kolejowy, postawiony ok. 1933 r. dla pracowników Polskich Kolei Państwowych, w związku z rewolucyjnym dla historii komunikacji warszawskiej otwarciem tunelu linii średnicowej. Masywny gmach stanął tuż nad wykopem linii średnicowej. To z niego sfotografowano dach nieistniejącego już dziś Dworca Poczтового (lub dach pobliskiego Domu Turysty) z zatknietą chorągwią powstańczą. Na domu kolejowym widać liczne ślady po kulach.



Czy wiesz, że...

„Żelaza Reduta” to budynki Domu Kolejowego, gdzie mieścili się kwatery i dowództwo kompanii walczących w Zgrupowaniu „Chrobry II” oraz Dworca Poczтового. Razem pełniły funkcję tzw. Żelaznej Reduty, utrzymanej przez powstańców do kapitulacji miasta.

4

Dworzec Pocztowy ul. Żelazna 21



Budowa projektu Józefa Szanajcy ruszyła w 1936 r. w miejscu dawnego dworca Kolei Kaliskiej. Dworzec stanął przy wykopie linii średnicowej (przy Al. Jerozolimskich), bocznicę miały go łączyć z dworcami Zachodnim i Głównym. Na dachu zaplanowano lądowisko dla helikopterów. Samochody pocztowe miały parkować na wielopoziomowym parkingu wzdłuż ul. Żelaznej. Na dworcu miano selekcjonować pocztę napływającą do Warszawy. Ukończenie prac wyznaczono na 1941 r. Do 1 września 1939 r. ukończono biurowiec oraz pozostające w stanie surowym skrzydła wzdłuż Al. Jerozolimskich oraz część równoległą do ul. Żelaznej. Trzy pawilony tworzyły nieforemną literę „H”. Od strony Alej stała dwukondygnacyjna część, wsparta na żelbetowych słupach, pod którymi biegły tory kolejowe. Budowę dokończyli Niemcy, całość pokrywając barwami maskującymi. W czasie powstania warszawskiego aż do kapitulacji 2 października 1944 r., dworzec był głównym punktem oporu Zgrupowania „Chrobry II”. Po wojnie Poczta Polska odbudowała tylko wschodnią część biurowca, została ona rozebrana w 2007 r.



Czy wiesz, że...

Józef Szanajca (1902-1939) architekt, przedstawiciel modernizmu, członek grupy architektonicznej Praesens, zwolennik funkcjonalizmu i konstruktywizmu. Od 1926 r. współpracował w duecie architektonicznym z Bohdanem Lachertem.

5

„Ortówka” ul. Chmielna 124



Przed wojną w tym miejscu była tzw. restauracja Ortówka. Dziś budynek świadczy o zaciętości walk o Dworzec Pocztowy – jego górne piętro zostało całkowicie zburzone 3 sierpnia 1944 r. Po wojnie odtworzono jedynie parter.

6

Szpital ul. Śliska 51



W latach 1878-1942 między ulicami Śliską 51 a Sienną 60 istniał żydowski Szpital Dziecięcy Fundacji Bersohnów i Baumanów. Kompleks szpitalny zaprojektował Artur Goebel. W latach 1905-1912 pracował tu jako pediatra Janusz Korczak. Podczas I wojny światowej szpital znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Odrodził się w 1930 r. dzięki staraniom lekarki Anny Braude-Hellerowej, która do 1942 r. pełniła funkcję jego dyrektora. Od listopada 1940 r. szpital znalazł się w obrębie getta. Szybko zapętnił się dziećmi chorymi na tyfus plamisty, dlatego wkrótce otwarto jego filię. Od lutego 1942 r. w tajemnicy przed Niemcami prowadzono tu badania nad chorobą głodową.

Po likwidacji „małego” getta w sierpniu 1942 r. szpital przeniesiono na ul. Stawki. Podczas powstania była to najważniejsza placówka medyczna w centrum miasta, zajmowana przez zgrupowanie „Chrobry II”. Gmach został uszkodzony podczas walk. W latach 1946-1952 ulokowano tu siedzibę Centralnego Komitetu Żydów Polskich, potem przywrócono szpital dziecięcy dla chorób zakaźnych.

7

Druga kwatera dowodzenia

ul. Sienna 41, 43a, 45



Twórca Zgrupowania „Chrobry II”, Leon Nowakowski „Lig”, przeniósł 4 sierpnia kwaterę dowodzenia wraz z biurami, magazynami zaopatrzenia i warsztatami produkującymi broń na teren dzisiejszej Dzielnicy Śródmieście. Wówczas dowodzenie przejął Zygmunt Brejnak „Zygmunt”, a „Lig” został jego zastępcą. W kamienicach przy ul. Siennej 41, 43a i 45 znajdowało się miejsce postoju dowództwa, zaś w podwórku między nimi mieściła się główna kapliczka dla oficerów. Kapliczka była miejscem odprawiania częstych nabożeństw dla żołnierzy przez głównego kapelana, księdza Antoniego Czajkowskiego „Badura”. Kapliczka, jako świadectwo życia duchowego uczestników dramatycznych dni powstania, jest dziś w tym samym miejscu, na środku podwórka-studni, w którym czas się zatrzymał. Same kamienice z uwagi na specyfikę detali i malowanie są interesującymi relikami przedwojennej zabudowy tego rejonu Warszawy, pozostającym w kontraście z okolicą.



Czy wiesz, że...

Leon Nowakowski „Lig” (1908-1944) w dniach od 1 do 19 sierpnia 1944 pełnił kilka funkcji. Był organizatorem i pierwszym dowódcą batalionu „Chrobry II”, od 4 do 15 sierpnia pełnił funkcje zastępcy dowódcy zgrupowania i od 17 do 19 sierpnia był szefem sztabu. Przy ul. Twardej 64 znajduje się tablica upamiętniająca żołnierzy walczących w powstaniu, na której wymieniony jest m.in. major Leon Nowakowski.

8

Szpital ul. Mariańska 1



Na terenie dzisiejszej Dzielnicy Śródmieście do 1941 r. działała Żydowska Szkoła Pielęgniarek, urządzona w gmachu Ubezpieczalni Społecznej. Gmach ten jest jedną z niewielu pozostałości całkowicie zniszczonej w 1939 i 1944 r. zabudowy rejonu ulic Twardej i Pańskiej. Podczas powstania działał tam szpital polowy Zgrupowania „Chrobry II” pod nazwą „Mariańska”. Sprzęt sanitarny uzyskano od właściciela pobliskich zakładów, Firmy Jarnuszkiewicz. Szpital uległ zbombardowaniu, ale działał do kapitulacji. Po rozpoczęciu ewakuacji warszawiaków stał się pierwszym punktem odbiorczym rannych, których przenoszono stąd na ul. Złotą 75, później na ul. Bracką 23, skąd już wywożono ich poza obręb miasta.

**POWSTANIE
WARSZAWSKIE:
TWARDY FRONT
(część 2)**

A detailed map of the Mirów district in Warsaw, Poland. The map shows a grid of streets including Ogrodowa, Wronia, Chłodna, Żelazna, Grzybowska, Łucka, and Prosta. Key landmarks and points of interest are marked with numbers 1 through 6 in teal circles. Other notable features include the Atrium Tower, Atrium, OSiR Pływalnia Orka, Mennica Polska, Muzeum Drukarska Scena Prezentacje, and various residential and commercial buildings. The map also shows the Rondo I. Daszyńskiego and Rondo ONZ. The word 'MIRÓW' is prominently displayed in large orange letters across the center of the map.

 Czy wiesz, że...

● *Twardej, Chmielnej i Miedzianej. Upamiętnia 400 poległych i 1500 rannych powstańców oraz dowódców poszczególnych batalionów i kompanii.*

1

58

1899-1906 działał Teatr Ludowy. Po 1918 r. w porosyjskich koszarach stacjonował 1. Dywizjon Żandarmerii wspólnie z Policją Państwową. Koszary były włączone do „małego” getta od listopada 1940 r. do lutego 1942 r., później je wyłączone. Później stacjonowała tu granatowa policja. Posterunek policyjny został zdobyty przez AK na początku powstania. Gmach uległ poważnym zniszczeniom podczas bitwy 30-31 sierpnia 1944 r., gdy batalion „Chrobry II” od strony Woli próbował ściągać na siebie niemieckie siły, by umożliwić oddziałom ze Starego Miasta przebicie do Śródmieścia. Ostatecznie budynki zburzono w 1946 r.

2

Nordwache
ul. Chłodna 25



Kamienica na rogu ulic Żelaznej i Chłodnej powstała w latach 1937-1938 jako gmach w stylu modernistycznym projektu Edwarda Hersteina. W okresie istnienia getta była kwaterą niemieckiej żandarmerii i komendą granatowej policji, sąsiadującą z mostem (I-VIII 1942 r.)



między gettem „małym” i „dużym”, znaną jako „Wartownia Północna” – „Nordwache”. Dostępu do kamienicy broniły trzy niewielkie żelbetowe schrony. Na balkonach rozmieszczono stanowiska strzeleckie pokryte siatką drucianą, zaś dookoła gmachu rozpięto drut kolczasty. 3 sierpnia 1944 r. grupa powstańców z oddziału „Chrobry I” pod dowództwem mjr Gustawa Billewicza „Sosny” rozbiła ścianę budynku obok i dzięki grupie pozorującej atak od strony ulicy odwróciła uwagę niemieckiej załogi. Wzięto do niewoli grupę Niemców i uwolniono kilkudziesięciu więzionych w piwnicach cywilów. Budynek przetrwał wojnę. Na chodniku na wysokości ul. Żelaznej 75 za pomocą brzowej kostki brukowej odtworzono zarys półokrągłego punktu oporu. Tablicę na ścianie budynku wmurowano w 1998 r.



Czy wiesz, że...

Cmentarz Powstańców Warszawy przy ul. Wolskiej 174/176 jest największą nekropolią powstania warszawskiego. Złożono tu zwłoki i popioły ok. 100 tys. żołnierzy i cywilów, poległych i pomordowanych w stolicy. Na kurhanie z popiołów ok. 50 tys. ofiar znajduje się pomnik „Polegli – Niepokonani” autorstwa Gustawa Zemty, ustawiony w 1973 r.

3

Browar Haberbusch i Schiele ul. Krochmalna / Grzybowska

Obecnie teren dawnych Browarów Warszawskich „Królewskie” S.A. (między ul. Krochmalną a ul. Grzybowską). Browarnicy niemieckiego pochodzenia Konstanty Schiele i Błażej Haberbusch nabyli w 1846 r. zabudowania dawnego browaru przy ul. Krochmalnej. Ich potomkowie – Karol Haberbusch i Kazimierz Ludwik Schiele od 1866 r. rozpoczęli okres najlepszej prosperity zakładu. Przed I wojną światową był to już największy browar w Królestwie Polskim, wyposażony w maszynę parową ze Szwajcarii. Działali również na Ukrainie – pod koniec XIX w. mieli już skład i rozlewnię piwa w Kijowie. Browar słynął m.in. z doskonałego piwa bawarskiego i pilzneńskiego. Kryzys gospodarczy



wywołany I wojną światową zmusił w 1919 r. pięć browarów warszawskich do połączenia się w jedną firmę – Zjednoczone Browary Warszawskie pod firmą Haberbusch i Schiele. Do wybuchu II wojny światowej dominowały one na rynku. Podczas powstania warszawskiego część zabudowań spłonęła, zaś maszyny i pojazdy wywieźli Niemcy. Upaństwowiony w 1946 r. browar zaczął odbudowę zakładów w 1950 r. Tak powstały Warszawskie Zakłady Piwowskie, a potem Browary Warszawskie. Browar został ostatecznie kupiony w 2004 r. przez koncern Heineken, który przeniósł produkcję do Warki.

4

Magazyn firmy „Pluton” ul. Ciepła / ul. Waliców

Na terenie „Chrobrego II” znajdował się magazyn Fabryki Palenia Kawy, Cykorii i Surogatów Kawy „Pluton” M. Tarasiewicza i Spółki. Firmę założył w 1882 r. kupiec kawowy Tadeusz Tarasiewicz. Fabryka produkowała kawę w dwunastu gatunkach i herbatę w trzynastu. Mieściła się przy ul. Żytniej, gdzie zatrudniała 170 osób. Firma była pierwszym zakładem warszawskim, który przed I wojną światową użytkował samochód – sprowadzony z Francji Renault. W II Rzeczpospolitej firma założyła swój pierwszy bar kawowy przy ul. Marszałkowskiej 98, przyczyniając się do powstawania współczesnej sieci kawiarni. Podczas okupacji fabryka i jej magazyny między ulicami Żytnią i Grzybowską znalazły się niedaleko granicy „małego” getta.



Fabryka przetrwała wojnę, lecz w 1950 r. jej ostatni właściciel Konrad Tarasiewicz musiał ogłosić upadłość. Obecnie magazyn nie istnieje.

5

Budynki Habermusch i Schiele ul. Pereca

Magazyny browaru Habermusch i Schiele przy ul. Ceglanej (ob. ul. Pereca) zdobyli podczas powstania warszawskiego żołnierze „Chrobrego II” wraz z oddziałem kpt. Wacława Stykowskiego „Hala”. Do końca powstania zdobytą żywność przydzielano żołnierzom i okolicznej ludności cywilnej. Magazyny stały się jednym z najważniejszych centrów zaopatrzeniowych w powstaniu. Obecnie nie istnieją.

6

Młyn Grasberga ul. Prosta róg ul. Towarowej

W okresie okupacji w tej okolicy znajdowały się młyn Grasberga i hurtownia mąki. Ze względu na głód w getcie, ludność żydowska starała się przedostawać tutaj na tzw. stronę aryjską i zdobywać mąkę. Do tego celu służył wydrążony w murze getta niewielki otwór zastąpiony cegłami, na wprost ul. Prostej. Żandarm polski patrolujący teren między ul. Ceglana (ob. Pereca) a ul. Prosta w relacjach świadków wydawał się być przekupiony przez Żydów, jako że dawał im chwilę na przeniesienie za mur worków z mąką z młyna. Niestety miejscowe szajki przestępcze napadały tutaj na powracających z mąką Żydów, grożąc donosem na policję. Z młyna mąkę czerpali również żołnierze zgrupowania „Chrobry II”, gdy w okresie powstania stworzyli tutaj zaplecze zaopatrzeniowe.

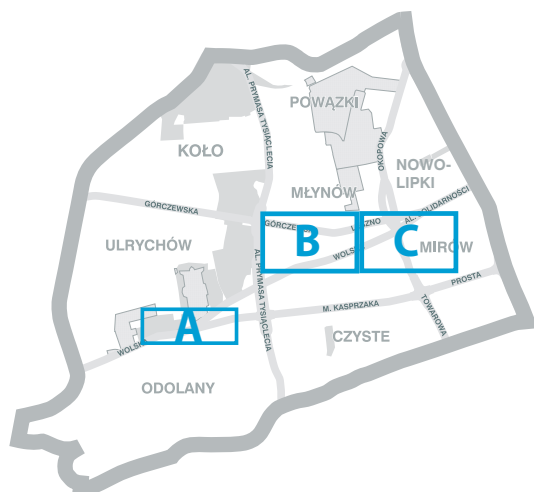
The background image shows a memorial plaque on a wall. The plaque has a circular inset at the top containing the text 'RZEŹ WOLI W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944 ROK'. Below this, the plaque contains the text '6 SIERPNIA 1944 W SZPITALU IM. KAROLA I MARII HITLEROWCY ZASTRZELILI 100 POLAKOW'. The entire image has a blue tint.

**RZEŹ WOLI
W POWSTANIU
WARSZAWSKIM
1944 ROK**

6 SIERPNIA 1944
W SZPITALU IM. KAROLA I MARII
HITLEROWCY ZASTRZELILI
100 POLAKOW

9

Rzeź Woli w Powstaniu Warszawskim 1944 rok





Na wieść o wybuchu powstania warszawskiego, 1 sierpnia 1944 r. Adolf Hitler wydał rozkaz zniszczenia Warszawy: „Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców. Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy”. W pierwszych dniach sierpnia na Woli dochodziło do masowych egzekucji. Największe z nich miały miejsce 5 sierpnia, tzw. czarna sobota. Ginęła ludność cywilna, powstańcy, pacjenci szpitali, personel medyczny, osoby duchowne. Najwięcej egzekucji wykonano w dniach 1-12 sierpnia. W kolejnych dniach schwytanych ludzi wykorzystywano przy robotach przymusowych, a od 5 sierpnia wysiedlano także z Warszawy. Szacuje się, że w ramach Rzezi Woli zamordowano od 40 do 60 tys. ludzi. Jest to jedna z największych zbrodni, dokonanych na polskiej ludności podczas II wojny światowej. Sprawcy zbrodni w większości nie zostali ukarani. Znamiennym przykładem jest postać Gruppenführera SS Heinza Reinefartha, zwanego katem Woli, który po wojnie był burmistrzem miasta Westerland na wyspie Sylt. W listopadzie 2016 r. Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego zorganizował międzynarodową konferencję „Wola 1944: nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa”.

1 Groby ofiar ul. Wolska 174/176

Cmentarz Powstańców Warszawy jest największą nekropolią ludności cywilnej oraz żołnierzy poległych i zamordowanych podczas powstania warszawskiego. Wśród, w większości bezimiennych pochówków (ok. 100 tys. osób), znajdują się też popioły ofiar Rzezi Woli. Na kurhanie z popiołów ok. 50 tys. ofiar, w 1973 r. ustawiono pomnik „Polegli – Niepokonani”. Monument autorstwa Gustawa Zemty przedstawia



rannego powstańca, który zastania wyrwę w barykadzie. Zbiorowe groby ofiar Rzezi Woli znajdują się także na innych cmentarzach – wolskim i prawosławnym.

2

Kościół św. Wawrzyńca ul. Wolska 140a



W dniach 5-8 sierpnia zamordowano tu kilkaset osób. W kościele gromadzono także wypędzaną z domów ludność. Tablice upamiętniające ofiary zbrodni znajdują się zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kościoła. W 1963 r. odstonięto jedną z nich – w murze ogrodu kościoła, tam, gdzie Niemcy dokonali kilku masowych egzekucji na powstańcach i ludności cywilnej. Natomiast w pobliżu kościoła, w 1957 r. umieszczono płytę nagrobną poświęconą osobom nieznanym, poległym podczas powstania warszawskiego w sierpniu 1944 r.

3

Kościół św. Stanisława parafii św. Wojciecha ul. Wolska 76



Od 2 sierpnia w kościele znajdował się obóz przejściowy dla ludności cywilnej. Szacuje się, że 9 sierpnia przetrzymywano w nim ponad 5 tys. ludzi. Część osób kierowano do kolejnych obozów w Ursusie i w Pruszkowie. Dzieci, starców i chorych mordowano na terenie cmentarza prawosławnego, ale także obok kościoła – wiadomo, że spalono tu ciała ok. 400 kobiet, mężczyzn i dzieci. Na frontowej ścianie kościoła znajduje się tablica z 1977 r. upamiętniająca ofiary, a wewnątrz, w lewym transepcie – Kaplica Pamięci Narodowej.

4

Dawna fabryka „Ursus” ul. Wolska 55



Na terenie fabryki 5 sierpnia rozstrzelano ok. 7 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci – mieszkańców ulic: Działdowskiej, Płockiej, Sokotowskiej, Staszica, Wolskiej, Wawelberga i Skierniewickiej. Jedną z ofiar była

Wanda Felicja Lurie – nazwana później „Polską Niobe” – która przeżyła egzekucję, ale straciła w niej troje dzieci.

5

Miejsce pamięci ul. Górczewska 32



Stalowy krzyż i tablice pamiątkowe ustawiono w miejscu, gdzie w dniach 5-12 sierpnia doszło do największych egzekucji podczas Rzezi Woli. Szacuje się, że zamordowano wówczas ok. 12 tys. mieszkańców pobliskich ulic: Działdowskiej, Gostyńskiej, Górczewskiej, Płockiej, Radzickiej (ob. Rabsztyńskiej), Sokołowskiej, Staszica, Syreny, Szlenkierów, Tyszkiewicza, Wawelberga, Św. Wojciecha, Zagłoby, Zbożowej, Żytniej. Wśród ofiar znaleźli się także pacjenci i personel medyczny szpitala przy ul. Płockiej 26. Ich ciała spalono na stosach, a popioły przeniesiono 6 sierpnia 1946 r. na teren Cmentarza Powstańców Warszawy i umieszczono pod kurhanem z pomnikiem „Polegli – Niepokonani”.

6

Ofiary ze Szpitala Wolskiego ul. Płocka 26/30



W pierwszych dniach powstania, w szpitalu schroniło się ok. 1000 osób. 5 sierpnia oddziały niemieckie i ukraińskie wyprowadziły zgromadzonych za wiadukt kolejowy przy ul. Górczewskiej. Tam rozstrzelano pacjentów, cywili i personel medyczny. Zginęło ok. 360 osób. Ocaleli jedynie dwaj lekarze – dr Manteuffel i dr Wesotowski – zabrani do niemieckiego szpitala.



Czy wiesz, że...

Na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego www.1944.pl znajduje się baza ofiar cywilnych powstania warszawskiego. Jest to spis ok. 60 tys. imion i nazwisk poległych lub zaginionych, uzupełniony m.in. o daty i miejsca urodzenia oraz śmierci.

7

Mur szpitala im. Karola i Marii ul. Leszno 34/36



W monument wkomponowano resztki muru szpitala im. Karola i Marii, gdzie 6 sierpnia w salach szpitalnych i przed budynkiem rozstrzelano ponad 100 dzieci, sióstr zakonnych ze szpitala św. Łazarza i żołnierzy Armii Krajowej. Pozostałe przy życiu osoby zabrano do Szpitala Wolskiego i Fortu Bema. Tablicę przy ul. Leszno odstonięto w 1968 r.

8

Plac Męczenników Warszawskiej Woli ul. Karolkowa 49

Na terenie kościoła św. Klemensa i klasztoru o.o. Redemptorystów znajdują się pamiątkowe tablice i krzyż. 6 sierpnia na terenie składu maszyn rolniczych Kirchmajera i Marczewskiego przy ul. Wolskiej zginęło 30 księży i zakonników. Na Placu Męczenników Warszawskiej Woli upamiętniono także 50 tys. pomordowanych mieszkańców dzielnicy.



9

Pomnik Ofiar Rzezi Woli al. „Solidarności” róg ul. Leszno 1

Jest to największy pomnik upamiętniający 50 tys. mieszkańców Woli, zamordowanych podczas powstania warszawskiego. Monument autorstwa Ryszarda Stryckiego odsłonięto w 2004 r. Na terenie dzielnicy znajdują się także inne upamiętnienia – kamienie, krzyże, obeliski oraz 34 pamiątkowe tablice projektu Karola Tchorka. Ponadto od 2010 r. Rada m.st. Warszawy ustanowiła 5 sierpnia Dniem Pamięci Mieszkańców Woli. Natomiast Instytut Pamięi Narodowej w 2012 r. zainicjował projekt „Wola Pamięci 1944”, polegający na gromadzeniu świadectw i dokumentacji zbrodni popełnionych w sierpniu 1944 r. Szczególnie istotny jest w nim punkt o identyfikacji z imienia i nazwiska jak największej liczby ofiar.



! Czy wiesz, że...

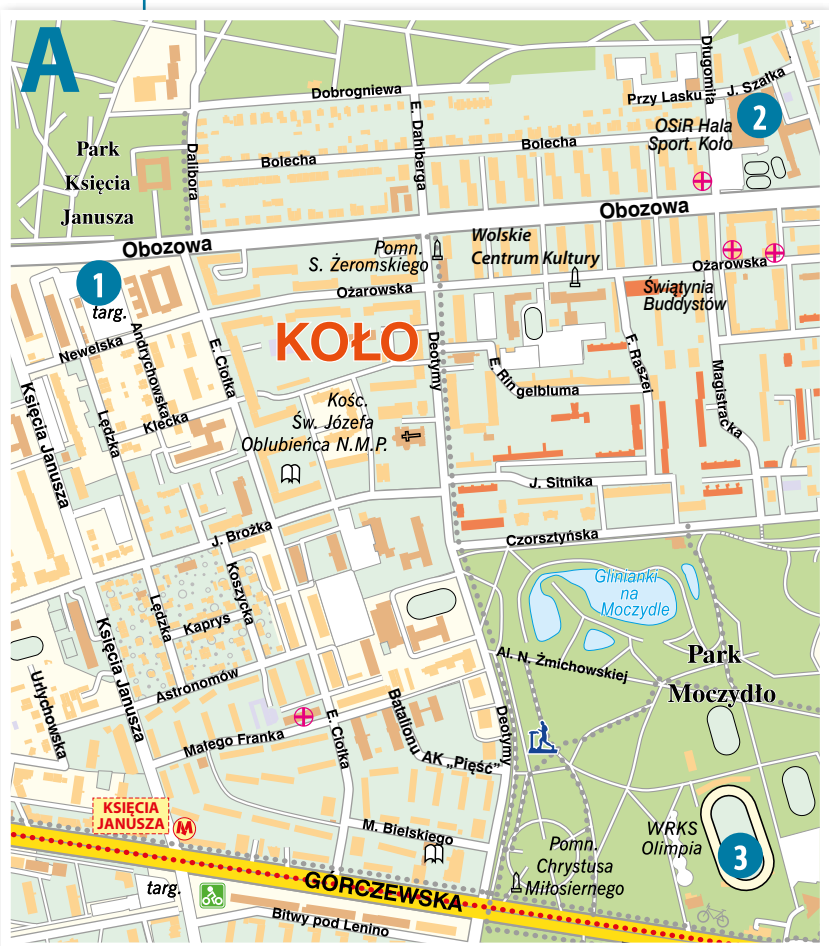
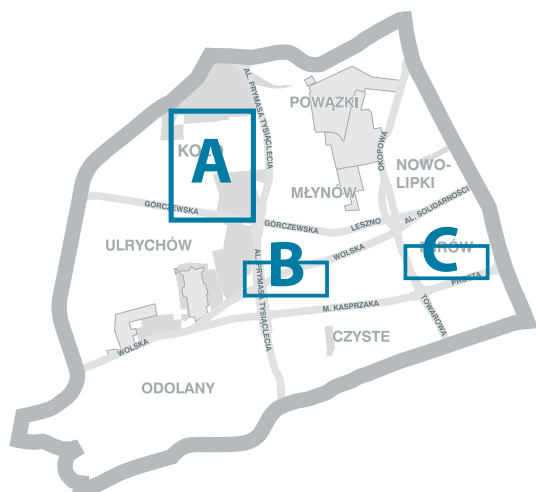
Po zakończeniu wojny na terenie Woli prowadzono ekshumacje, w wyniku których 6 sierpnia 1946 r. na Cmentarzu Powstańców Warszawy odbył się uroczysty pogrzeb. Złożono tam wówczas 8-12 ton prochów ludzkich. Szczątki pochodziły z miejsc straceń na Woli, ale także okolic Pawiaka, terenu getta, więzienia Gestapo przy al. Szucha oraz Instytutu Radowego na Ochocie.

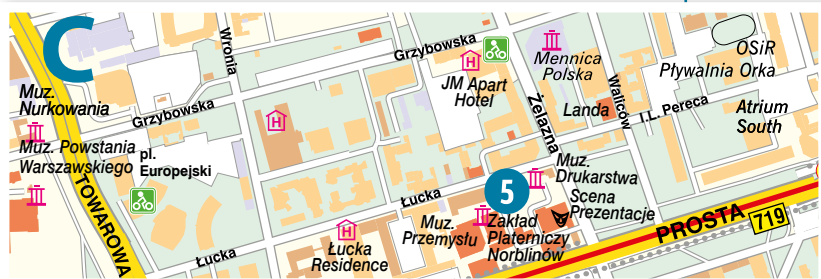
The background image shows the interior of an antique shop. In the upper left, there is a large, ornate sculpture of a man's head. Below it, a wooden crate is filled with various items, including a small statue of a person. In the foreground, there is a large, ornate metal tray containing a collection of small, intricate objects, possibly a clock mechanism or a decorative set. The entire image is overlaid with a teal color and a large white circle containing the text.

**STADIONY
I BAZARY
WARSZAWSKIEJ
WOLI**
wycieczka
rowerowa

10

Stadiony i bazyry warszawskiej Woli





Stadiony i bazyry to miejsca publiczne, które zawsze były miejscem spotkań mieszkańców – czy to na imprezach sportowych, czy też przy straganach i halach targowych. Taką rolę pełnią do dziś. Wola ma bogate tradycje związane z tą działalnością. Wystarczy przypomnieć, że to właśnie w tej dzielnicy działał przed wojną legendarny Kercelak – targowisko znane na całą Warszawę i poza jej granicami, na którym można było podobno kupić niemal wszystko, nawet, jak głosi miejska legenda, tygrysa bengalskiego. Jeszcze po wojnie zachowały się też hale targowe na Placu Kazimierza Wielkiego. Teraz na tym miejscu stoją zabudowania Domu Słowa Polskiego. Przed II wojną światową na Woli prężnie rozwijał się też sport: powstały pierwsze kluby sportowe: „Sokół”, „Sarmata” i „Skra”. Spacer poprowadzi nas wybranymi, istniejącymi obecnie, miejscami handlu i sportu, a czasami, jak się przekonamy, te dwie dziedziny spotykają się ze sobą w jednym miejscu.

1 Bazar na Kole ul. Obozowa 99

Bazar rozciąga się między ulicami: Obozową, ks. Janusza, Newelską i Ciotka. Powstał w latach 80. XX w., a jego poprzednikiem był jarmark perski urządzany w latach 70. XX w. na Mariensztacie. Część bazaru otoczona jest płotem, ale w dzień targowy bazar „wylewa” się na chodniki przede wszystkim ul. Obozowej. W we wtorki i piątki jest tu targ owocowo-warzywny, a w poniedziałki giełda zoologiczna. Natomiast w soboty, a także w niedziele bazar zamienia się w stynny na całą Warszawę i nie tylko, targ staroci. Można tu wtedy dostać antyki o większej i mniejszej wartości, stare meble, dywany, porcelanę, brązy, zegarki, militaria, książki i inne bibeloty. Nie brak też drobnych handlarzy sprzedających co się da. Jeśli jednak chce się nabyć jakiś okaz, o który coraz trudniej, warto tutaj się pojawić w niedzielę z samego rana. Handlowanie jest tu prawdziwą sztuką, a sprzedający od razu wyczuwają czy mają do czynienia z kolekcjonerem, czy też laikiem.



! Czy wiesz, że...

Bazar na Kole najlepiej odwiedzić w niedzielę, im wcześniej tym lepsze okazje można upolować. Amatorzy starych zegarów, obrazów czy pocztówek zawsze znajdą coś interesującego. Wystawcy przyjeżdżają już w sobotę. Część rozstawia się wieczorem, dlatego w niedzielę największy ruch na bazarze odbywa się w godzinach 7.00-13.00

2

Hala sportowa Koło ul. Obozowa 60



Hala została otwarta w 2001 r. i początkowo funkcjonowała jako hala przy LO nr XXIV o tym samym adresie – zawsze jednak była otwarta dla warszawiaków. Rok wcześniej, przy ul. Redutowej 37 powstała inna nowoczesna hala sportowa „Reduta”. Zarządcą obu obiektów jest Ośrodek Sportu i Rekreacji Wola, który został powołany na mocy Uchwały Rady Gminy Warszawa-Centrum z dnia 4 czerwca 1998 r. Do momentu wybudowania obiektu sportowego teren ten pozostawał praktycznie pustą działką, istniało tu jedynie boisko sportowe. Hala posiada bogatą ofertę, można trenować tu m.in.: piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę na krytych i otwartych boiskach, a także skorzystać z: siłowni, squasha, aerobiku czy solarium. Funkcjonuje tu również jedna z największych w Warszawie ścianek wspinaczkowych. Ponadto organizowane są imprezy sportowe i o charakterze rozrywkowym, m.in. Mikołajki na Woli.



Czy wiesz, że...

Centrum Wspinaczkowe w hali na Kole jest jednym z większych w Warszawie.

• Mogą z niego korzystać profesjonaliści, ale także początkujący amatorzy wspinaczki. Na ścianie wytyczono ponad 80 dróg o zróżnicowanych stopniach trudności. Maksymalna wysokość ściany wynosi 12,8 m, a powierzchnia do wspinania ponad 450 m². Aby zacząć się wspinąć nie trzeba posiadać własnego specjalistycznego sprzętu – uprząż, przyrządy do asekuracji i liny można wypożyczyć na miejscu.

3

Stadion i bazar Olimpii **ul. Górczewska 56/60**



Olimpia Warszawa, Wolski Robotniczy Klub Sportowy został założony w 1952 r. (początkowo działał na Bródnie). W latach 70. XX w. siedzibę klubu przeniesiono w obecną lokalizację – na ul. Górczewską. We wcześniejszych latach posiadał kilka sekcji, obecnie prowadzi tylko sekcję piłki nożnej. W niedziele działa tu bazar. Funkcjonuje on oficjalnie od 1995 r., przeniesiony z bazaru na Kole. Handluje się tutaj odzieżą, butami, kosmetykami, płytami, meblami oraz wszelką drobnicą, w tym także starociami. Dużą część towarów stanowią te używane, dlatego przez niektórych bazar zwany jest wolskim „Stadionem Dzieśięciolecia”. Można tu także kupić produkty spożywcze, m.in. mięso bezpośrednio od rzeźnika, bądź warzywa i owoce. Przy bramie wjazdowej odbywa się giełda wędkarska. W dzień targowy handel wylewa się poza obszar stadionu na chodniki wzdłuż ul. Górczewskiej, a także arkady wiaduktu przy al. Prymasa Tysiąclecia.

4

Stadion Sarmaty **ul. Wolska 77**

„Sarmata” to jeden z najstarszych klubów w stolicy. Powstał w 1921 r. jako Robotniczo-Tramwajowy Klub Sportowy „Sarmata” pod patronatem Polskiej Partii Socjalistycznej i Związku Zawodowego Tramwajarzy. Klub nie posiadał własnego stadionu. Dopiero w latach 1957-1960 przy wsparciu zakładów przemysłowych na Woli wybudowano stadion. Patronat nad klubem przejął Zakłady im. gen. K. Świerczewskiego (VIS). Przez wiele lat klub działał bardzo prężnie prowadząc kilka sekcji, m.in. lekkoatletyczną, kolarską, żużlową, szybkiego oraz piłki

nożnej. Wychowankami klubu byli m.in. olimpijczycy: Janusz Kusociński, Andrzej Badeński (lekkoatletyka) i Elwira Seroczyńska (tyżwiarstwo szybkie). W latach 90. XX w. z finansowania klubu wycofały się zakłady przemysłowe. Od początku XXI w. stadion zaczął ulegać postępującej dewastacji. Obecnie klub „Sarmata” nadal istnieje, ale z racji tego, że teren boiska został odsprzedany deweloperowi przez Zakłady VIS, treningi odbywają na zaprzyjaźnionych obiektach w Warszawie.

! Czy wiesz, że...

Janusz Kusociński (1907-1940) pseudonim *Kusy* to legenda polskiej lekkoatletyki. Wychowanek wolskiego klubu, w 1932 r. zdobył złoty medal na Olimpiadzie w Los Angeles na dystansie 10 tys. metrów oraz srebrny na Mistrzostwach Europy w Turynie dwa lata później. Sport uprawiał amatorsko od 1925 r., najpierw jako piłkarz, a później biegacz. Co ciekawe, ukończył też Niższą Roczną Szkołę Sadowniczo-Ogrodniczą. W czasie okupacji zaangażował się w działalność podziemną. Został rozstrzelany przez Niemców w 1940 r. w Palmirach. Aby uczcić pamięć Kusocińskiego, od 1954 r. odbywają się międzynarodowe zawody: Memoriał Janusza Kusocińskiego.



5

BioBazar

ul. Żelazna 51/53

Długo szukano pomysłu na zagospodarowanie terenów dziewiętnastowiecznej fabryki Norblina. Działało tu Muzeum Przemysłu i wciąż funkcjonuje Teatr Scena Prezentacje; zorganizowanie tu targu sprawiło, że między dawnymi halami jest gwarnie i tłoczno. Obecnie to modne miejsce na mapie Warszawy, w sam raz dla amatorów zdrowego stylu życia, kuchni i gotowania. Działa w środy (10.00-18.00), piątki (16.00-20.00) i soboty (8.00-16.00). Można tu zrobić ekologiczne zakupy bezpośrednio od rolników i producentów. Asortyment jest szeroki: od wędlin i nabiału, przez owoce, warzywa, przetwory i soki, po ryby, pieczywo i stodycze. Znajdują się tu również stoiska z ekologicznymi kosmetykami i środkami czystości. Ale teren bazaru to także przestrzeń, w której można odpocząć i miło spędzić czas jedząc lunch, pijąc kawę czy słuchając koncertu.

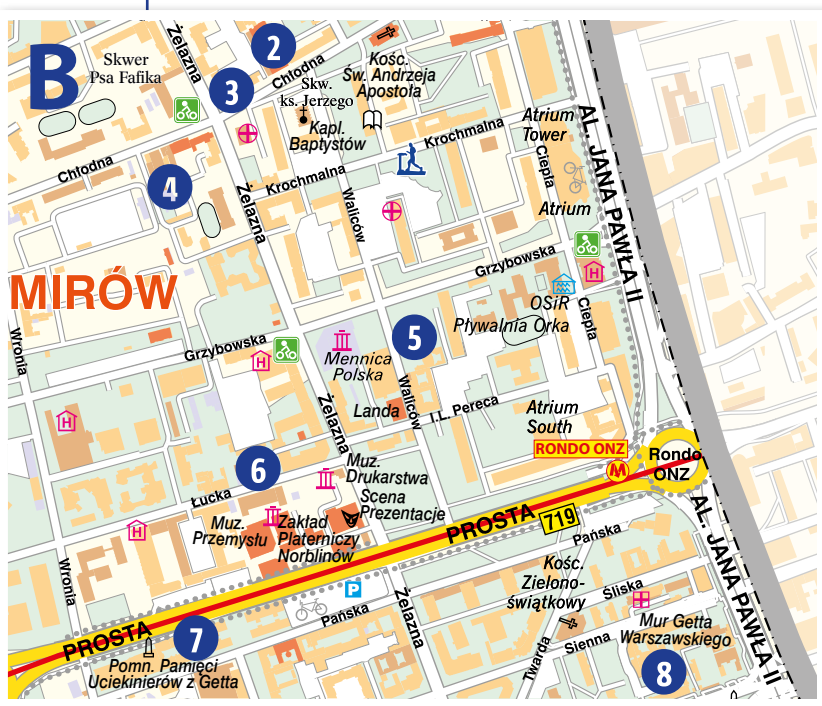
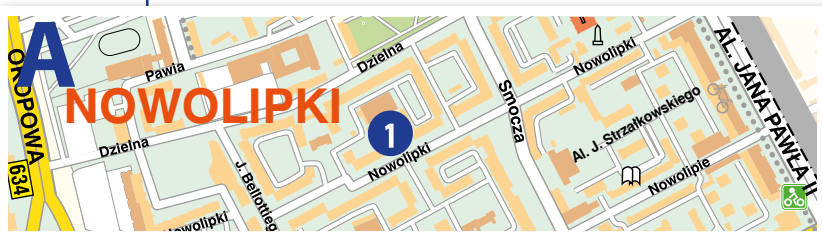
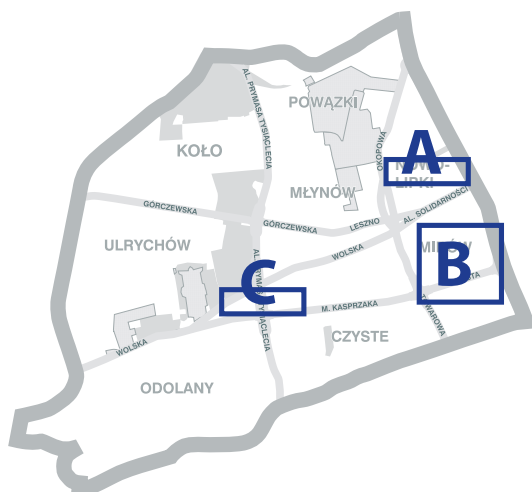
! Czy wiesz, że...

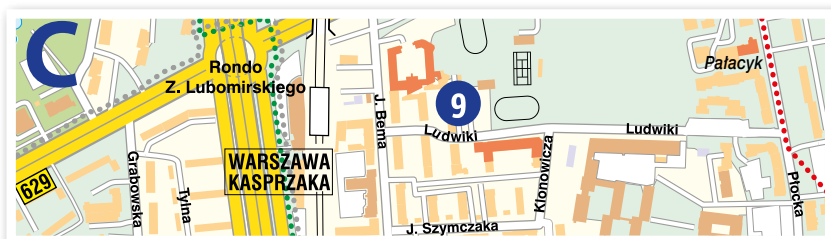
Teatr Scena Prezentacje założył w 1979 r. aktor i reżyser Romuald Szejda. W 1982 r. scena przeniosła się na teren dawnej fabryki Norblina przy ul. Żelaznej 51/53, gdzie działa do tej pory. Więcej: www.teatrprezentacje.pl.

**ŚLADAMI GETTA
NA WOLI –
SPACER PO MAŁYM
GETCIE**

11

Śladami Getta Na Woli – spacer po Małym Getcie





Zamknięta dzielnica dla Żydów istniała w Warszawie od listopada 1940 r. do maja 1943 r. („małe” getto do sierpnia 1942 r.). W chwili największego zasięgu terytorialnego getto miało obszar 307 hektarów. Szacuje się, że największa liczba zamieszkujących je osób to 450 tys. ludzi. Getto funkcjonowało jako całkowicie odrębne miasto za murem. Większość jego mieszkańców została wymordowana w obozie koncentracyjnym w Treblince. Po powstaniu w getcie, latem 1943 r. rozpoczęła się na tym terenie grabież mienia i wyburzanie budynków przez zwożonych do Warszawy żydowskich robotników przymusowych, więzionych później i zabijanych na terenie tzw. „Gęsiówki” – Obozu Koncentracyjnego Warszawa (KL Warschau). Skutkiem tego było całkowite zniszczenie getta „dużego” na północ od ul. Chłodnej. Z kolei na południe od niej, w getcie „małym”, przetrwały liczne obiekty przypominające o tym miejscu, często jednak nieco schowane wśród zabudowy.

1 Archiwum Ringelbluma ul. Nowolipki 28 i 30



Po zamknięciu granic getta w listopadzie 1940 r., przedwojenny historyk Emanuel Ringelblum (1900-1944) utworzył tajną organizację, która gromadziła wszelkie dokumenty dotyczące życia w getcie. Znalazły się tam akta oficjalnych instytucji, prasa, ulotki, bilety, kartki

żywnościowe, rysunki, pamiątki. Organizacja utrzymywała kontakt z polskim ruchem oporu, przekazywała raporty i dokumenty, które w ten sposób trafiały na Zachód. Na przelocie lipca i sierpnia 1942 r., gdy rozpoczęła się wielka akcja deportacyjna, zakopano pierwszą część archiwum w 10 blaszanych skrzynkach w piwnicy przy ul. Nowolipki 68 (ob. skwer przy posesjach nr 28 i 30). W tym samym miejscu, w lutym 1943 r., w dwóch bańkach po mleku ukryto drugą część. Po wojnie obie części odnaleziono. Obecnie przechowywane są w Żydowskim Instytucie Historycznym im. E. Ringelbluma, a w 1999 r. UNESCO wpisało je na listę „Pamięć Świata”, obejmującą najcenniejsze zabytki światowego piśmiennictwa.

2

Kamienica pod Zegarem ul. Chłodna 20



W tzw. Kamienicy pod Zegarem, secesyjnym gmachu powstałym w latach 1912-1913 według projektu Józefa Czerwińskiego i Wacława Heppena, mieszkał Adam Czerniaków – wyznaczony przez Niemców szef Judenratu – Rady Żydowskiej. Instytucja ta pełniła rolę najważniejszej żydowskiej instancji administracyjnej w getcie. Czerniaków mieszkał na pierwszym piętrze gmachu przy ul. Chłodnej od 13 grudnia 1941 r. do samobójczej śmierci, popełnionej w siedzibie Rady Żydowskiej przy ul. Grzybowskiej (ob. róg al. Jana Pawła II), 23 lipca 1942 r. Jedna z kondygnacji kamienicy została zniszczona w powstaniu warszawskim, zachował się jednak charakterystyczny zegar pośrodku fasady ponad oknami pierwszego piętra. W okolicznych kamienicach mieszkali ważni urzędnicy getta – m.in. komendant Żydowskiej Służby Porządkowej Józef Szeryński oraz szef Biura Tłumaczeń Judenratu Marcel Reich-Ranicki, po wojnie znany w Niemczech krytyk literacki.



Czy wiesz, że...

Adam Czerniaków (1880-1942) przed wojną był senatorem z ramienia BBWR, we wrześniu 1939 r. prezydent Warszawy Stefan Starzyński mianował go prezesem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. W getcie pełnił funkcję prezesa Rady Żydowskiej (Judenratu). W jego gabinecie nad biurkiem wisiał portret Józefa Piłsudskiego. W dniu 23 lipca 1942 r. popełnił samobójstwo. Pozostawił dziennik, w którym zanotował: „Żądają ode mnie bym własnymi rękami zabijał dzieci mego narodu. Nie pozostaje mi nic innego, jak umrzeć”.

3

Most westchnień**ul. Chłodna róg ul. Żelaznej**

Na wysokości domów przy ul. Chłodnej 23 i 26 na początku 1942 r. wybudowano drewniany most dla Żydów, łączący „małe” i „duże” getto. Most zbudowano ponad trakcją elektryczną dla tramwajów, przejeżdżających ul. Chłodną, która nie należała wówczas do getta. Sięgał do drugiego piętra kamienic i miał strome schody. Można było z niego zobaczyć świat poza gettem, stąd we wspomnieniach mieszkańców został nazwany „mostem westchnień”. Rozebrano go po likwidacji „małego” getta w sierpniu 1942 r. Współcześnie został upamiętniony muraliem Adama X (już nieistniejącym), czasową instalacją artystyczną Anny Baumgart i Agnieszki Kurant „wielokropek” i wreszcie, w 2011 r., symbolicznym pomnikiem, podświetlanym wieczorami, z zainstalowanym fotoplastykonem. Można tam oglądać zdjęcia mostu z czasów okupacji. Przy tym samym skrzyżowaniu znajduje się pięciopiętrowa kamienica, w czasach getta pełniąca rolę posterunku dla niemieckiej żandarmerii, jako tzw. Wartownia Północna – Nordwache.

4

Dom Sierot ul. Chłodna 33



Początkowo Dom Sierot dla dzieci żydowskich działał przy ul. Krochmalnej 92 (ob. ul. Jaktorowska 6). Stworzyli go w 1912 r. Janusz Korczak, wł. Henryk Goldszmit (1878/79-1942) wraz ze Stefanią Wilczyńską (1886-1942). Korczak był lekarzem, pedagogiem i pisarzem. Uważał, że dziecku należy się taki sam szacunek i prawa, jak dorosłemu, co w tych czasach było nowatorskim pojęciem wychowawczym. W sierocińcu funkcjonował sejm i sąd dziecięcy, wydawano gazetkę. Korczak działał także poza placówką – prowadził „Mały Przegląd”, czyli gazetę redagowaną przez dzieci; jako „Stary Doktor” wygłaszał gadaninki w Polskim Radio; publikował książki dla dorosłych i dla dzieci: „Jak kochać dziecko” (1920), „Król Maciuś Pierwszy” (1928), „Kajtuś Czarodziej” (1934), „Pedagogika żartobliwa” (1939). Od maja do sierpnia 1942 r. pisał pamiętnik. Jesienią 1940 r. Dom Sierot został przesiedlony do getta na ul. Chłodną 33.

! Czy wiesz, że...

- **Korczakianum**, czyli Ośrodek Dokumentacji i Badań Korczakianum, oddział Muzeum Warszawy, zajmuje się gromadzeniem, analizą i popularyzacją spuścizny Janusza Korczaka. Mieści się w dawnym Domu Sierot (ul. Jaktorowska 6), który Korczak założył wraz ze Stefanią Wilczyńską. Więcej: www.korczakianum.muzeumwarszawy.pl.

5

Granica getta ul. Waliców 11

Stojący przy ul. Waliców 11 biurowiec Aurum, należący do kompleksu Mennicy Państwowej, opiera się na fragmencie ceglanego muru dawnego browaru Junga. Browar powstał na parceli między ulicami Żelazną, Grzybowską, Waliców i Ceglana (ob. ul. Pereca) w 1854 r. Od listopada 1940 r. większość ul. Waliców znalazła się w obrębie getta. Granica przebiegała od strony ul. Chłodnej i od rogu ul. Ceglanej. W okolicznych budynkach pod numerem 14 mieszkał dziennikarz i fotograf Menachem Kipnis, zaś oficynę w czasie wojny zamieszkiwał



poeta Władysław Szlengel. Zachowany fragment ściany jest jedną z nielicznych pozostałości po przebiegającej w tym miejscu granicy getta. Po wojnie wszystkie mury wolnostojące i przegradzające ulice zostały wyburzone, zachowano tylko te fragmenty, które biegnęły między budynkami mieszkalnymi oraz wyznaczające granice getta ściany budynków. Na ścianie biurowca umieszczona jest tablica informacyjna.

6 Dom Modlitwy ul. Łucka 2



W podwórku domu mieszkalnego między ul. Łucką 2 a ul. Żelazną 57 znajduje się fragment dawnego domu modlitwy i ośrodka studiów religijnych. Od 1864 r. należał do słynnej rodziny cadyków (religijnych przywódców chasydów – odłamu judaizmu) Alterów z Góry

Kalwarii. W budynku tym Izaak Meir Alter założył jesziwę – szkołę religijną, gdzie studiowano Torę i Talmud. Poza nim najbardziej znany mi Alterami byli wybitni uczeni – Juda Lejb (zm. 1905 r.) oraz słynny w okresie międzywojennym Abraham Mordechaj Alter. Planowane jest wystawienie tu tablicy i odnowienie izby modlitewnej. W latach 90. XX w. podczas rozbioru kamienicy przy ul. Łuckiej 2, obok warsztatu przy ul. Żelaznej 57 odkryto trzy żydowskie nagrobki. Były to kamienie pamiątkowe rodziny Alterów z przełomu XIX i XX w. Kamienica przy ul. Łuckiej 2 posłużyła w 1992 r. Andrzejowi Wajdzie za plan filmowy „Pierścionka z orłem w koronie”.

! Czy wiesz, że...

Kamienicę przy ul. Łuckiej 2 zburzono w 1992 r., a scenę wysadzenia jej w powietrze można zobaczyć oglądając film „Pierścionek z orłem w koronie” w reż. Andrzeja Wajdy, który pokazuje ostatnie dni powstania warszawskiego. Natomiast ocalały dom modlitwy z dworu cadyka Altera, po wojnie zamieniono na warsztat samochodowy. W 1993 r. wpisano go do rejestru zabytków.

7

Ewakuacja powstańców ul. Prosta 51



Ze studzienki kanalizacyjnej przy ul. Prostej (niejednoznaczna lokalizacja), 10 maja 1943 r. z płonącego getta na tzw. stronę aryjską ewakuowali się: Marek Edelman i Cywia Lubetkin z grupą powstańców, którzy byli prowadzeni przez Kazika Ratajzera Simchę Rote-ma. Do kanałów zeszli na ul. Franciszkańskiej. Marsz kanałem trwał 48 godzin. W sumie uratowało się ok. 40 osób, które pod pozorem prowadzenia prac drogowych zostały wywiezione ciężarówką do Łomianek. 13 maja 2010 r. przy ul. Prostej 51 wtąd został upamiętniony pomnikiem symbolizującym studzienkę kanalizacyjną w formie skośnie uciętego walca o wysokości ok. 2 m, z ludzkimi dłońmi na

szczeblach i wykonaną z prętów Gwiazdą Dawida. Na podłużnych blokach wyryto nazwiska wszystkich uratowanych wtedy osób, z których niestety tylko część zdołała przeżyć wojnę. W odstonięciu pomnika brał udział Kazik Ratajzer. Pomnik jest autorstwa architektów Konrada i Jana Kuczy-Kuczyńskich, a wykonał go artysta rzeźbiarz Maksymilian Biskupski.



Czy wiesz, że...

Marek Edelman (1922?-2009) jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim, brał też udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie pracował w szpitalu jako kardiolog i współpracował z Komitetem Obrony Robotników. Jego historię opisała Hanna Krall w książce „Zdążyć przed Panem Bogiem” (1977).



Fragment muru getta
ul. Sienna 55, ul. Złota 62



Do zachowanych pozostałości muru getta, których nie wyburzono po II wojnie światowej należy fragment między ulicami Sienną 55 a Złotą 62 w pobliżu Dworca Centralnego. Wysoki na ok. 3 metry, pozbawiony jest tylko wieńczącego go w rzeczywistości drutu kolczastego. Staraniem Mieczysława Jędruszczaka ten odcinek muru wpisano do rejestru zabytków w 1989 r. Z jego inicjatywy umieszczono też dwie tablice pamiątkowe. W murze brakuje dwóch cegieł. Zostały one przewiezione do Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie, gdzie znajduje się kopia fragmentu muru getta warszawskiego z podwórka przy ul. Siennej 55. W latach 2008-2010 w Warszawie odstonięto 22 tablice upamiętniające przebieg muru getta wraz z zatopionymi w chodnikach podłużnymi płytami z napisami w języku polskim i angielskim.



W czasie II wojny światowej Irena Sendlerowa (1910-2008) pracowała jako opiekunka społeczna i pielęgniarka. Po zamknięciu granic getta uzyskała przepustkę dla pracowników kolumny sanitarnej zwalczającej choroby zakaźne, która umożliwiła jej wchodzenie i swobodne poruszanie się po getcie do stycznia 1943 r. Pomagała zamkniętym tam Żydom wnosząc jedzenie, lekarstwa, pieniądze i ubrania. Od jesieni 1942 r. należała do Rady Pomocy Żydom („Żegota”), w której była kierowniczką referatu dziecięcego. Wraz ze współpracownikami pomagała wyjść i ukryć się po tzw. aryjskiej stronie wielu dzieciom, ale także dorosłym. Za tę działalność otrzymała później medal Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. W 2015 r. na domu, w którym mieszkała w latach 1935-1943 odsłonięto tablicę pamiątkową.

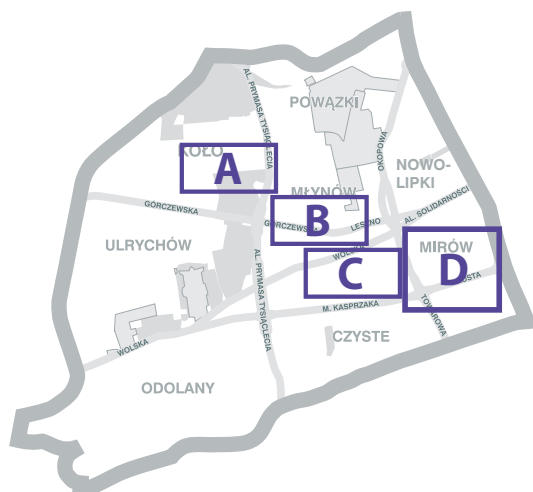
The background is a photograph of a building facade, likely a church or historical structure, with a large white circle overlaid in the upper half. The circle contains the text.

WOLA FILMOWA

wycieczka rowerowa

12

Wola filmowa





Wola była tłem wielu filmów i seriali polskiej produkcji. Jej ulice, place, szkoły zagrały m.in. w filmach: „Przygody Marka Piegusa”, „Miodowe Lata”, „Spotkanie ze szpiegiem”, „Panna Nikt”, „Ferdynand”, „Na Wspólnej”, „Kiler”. Była też miejscem, gdzie mieszkali bohaterowie dwóch kultowych seriali – „Czterdziestolatek” i „Dom”. W kadrach pojawiają się różne obrazy dzielnicy: od Woli rozpadających się kamienic, gruzu zalegającego na ulicach i budowanych naprędce prowizorek, po Wolę nowoczesną i tętniącą życiem („Irena do domu”, „Czterdziestolatek”). Nieprzypadkowo mówi się, że Wola jest dzielnicą kontrastów, co potwierdzają kadry z nakręconych tu filmów.

1 „Pokolenie” Okolice ul. Obozowej

Debiutancki film Andrzeja Wajdy z 1955 r. opowiada o grupie młodych lewicujących ludzi i ich wyborach podczas II wojny światowej. Główne role zagrali Tadeusz Łomnicki, Tadeusz Janczar, Zbigniew Cybulski, Roman Polański. Doceniono nowatorstwo opowiadania historii i gry aktorskiej, dostrzeżono inspirację włoskim neorealizmem. To cechy charakterystyczne dla kształtującej się wówczas tzw. polskiej szkoły filmowej. Akcja dzieje się w osadzie Budy na Kole, czyli okolicy dzisiejszej ul. Obozowej.

! Czy wiesz, że...

Gra w pikuty. W jednej ze scen filmu można zobaczyć popularną kiedyś grę zręcznościową, polegającą na wbijaniu noża w ziemię pod różnymi kątami. Sposoby rzucania mają odrębne nazwy, w zależności od oparcia noża przed wykonaniem rzutu – nos, widełki, paluszki, łokieć, czółko. Przegrywa ten, którego nóż nie wbije się w ziemię.

2 „Irena do domu” Osiedle WSM Koło



Na filmie z 1955 r. pojawia się osiedle WSM Koło. Tu, w jednym z bloków mieszka tytułowa Irena (Lidia Wysocka), żona Zygmunta (Adolf Dymśka), której mąż nie pozwala zajmować się pracą zawodową. Jednak kobieta potajemnie robi kurs dla kierowców. WSM Koło w czasie kręcenia filmu było najnowocześniejszym osiedlem w Warszawie. Zaprojektowali je Helena i Szymon Syrkusowie w 1947 r. Powstawało do 1956 r., a więc w czasach panowania doktryny socrealistycznej. Jest to jedno z najlepiej zaprojektowanych osiedli mieszkaniowych w Polsce, gdzie budynki różnego typu zostały wplecione w starannie zaprojektowaną zieleni. Syrkusowie

nie zapomnieli też o zapleczu socjalnym, powstały: żłobki, przedszkola, szkoły, a także piaskownice dla dzieci, co widzimy na filmie.

Czy wiesz, że...

Adolf Dymśa, wł. Adolf Bagiński, znany jako Dodek (1900-1975) był znakomitym aktorem komediowym. Pochodził z rodziny robotniczej, ukończył Szkołę Handlową Wawelberga i pewnie zostałby rejentem, gdyby nie to, że około 1918 r. zaczął występować w pótamatorskim teatrze. Potem pojawił się w kabarecie „Qui Pro Quo” (1925-1931), gdzie Julian Tuwim pisał dla niego skecze. Jednak sławę zyskał występując w filmach „Każdemu wolno kochać” (1933), „Skarb” (1949), „Sprawa do załatwienia” (1953). Od 1951 r. występował w teatrze Syrena.

3

„Spotkanie ze szpiegiem” ul. Radziwie, ul. Syreny



Bohater tego sensacyjnego filmu z 1964 r. w reżyserii Jana Batoiego, agent Bernhard, musi zdobyć informacje na temat baz rakietowych. W Warszawie spotyka się z kierowcą PKS Zygmuntem. Dlatego idealnym miejscem do kręcenia tych scen była baza PKS przy ul. Radziwie. Ekipa filmowa pojawia się także w sklepie zlokalizowanym przy ul. Syreny 34. W filmie wystąpili m.in. Ignacy Machowski, Beata Tyszkiewicz, Stanisław Mikulski i Zbigniew Zapasiewicz.

fot. Miejsce przy ul. Syreny 34 uwiecznione w filmie „Spotkanie ze szpiegiem”

4

„Na Wspólnej” ul. Szlenkierów

Popularny serial telewizyjny emitowany jest od 2003 r. Opowiada historię przyjaciół, wychowanków sierocińca, którzy przyrzekli sobie, że przez resztę życia będą się wspierać i nikt z nich nigdy nie zostanie sam. Ich opiekunką była Maria Zięba, której rolę gra Bożena Dykiel. Serial jest międzynarodowym formatem, emitowanym również na Węgrzech, w Niemczech i Czechach. W Warszawie plenery do filmu kręcone są m.in. na ul. Szlenkierów.

5 „Miodowe lata” ul. Wolska

Historia dwóch zaprzyjaźnionych małżeństw, które mieszkają w fikcyjnej kamienicy przy ul. Wolskiej 33. Karol Krawczyk (Cezary Żak) jest motorniczym tramwaju, a Tadeusz Norek (Artur Barciś) pracownikiem miejskiej kanalizacji. Obaj mają nadzieję (i genialne pomysły) na zarobienie wielkich pieniędzy. Serial komediowy w reżyserii Macieja Wojtylszki, emitowany był w latach 1998-2003. W 2004 r. nakręcono kilkanaście odcinków w zmienionej konwencji jako „Ciążem nowe lata miodowe”.

6 „Panna Nikt” ul. Rogalińska 2



Film powstał na podstawie debiutanckiej, bestsellerowej powieści Tomka Tryzny z 1996 r. Reżyserował go Andrzej Wajda, a główne role zagrały Anna Wielgucka, Anna Mucha i Anna Powierza. Poznajemy historię piętnastoletniej Marysi, która przeprowadza się z rodziną ze wsi do miasta i nie potrafi odnaleźć się w nowym miejscu i szkole. Akcję umiejscowiono w III Liceum im. gen. J. Sowińskiego. Tradycja szkoły w tym miejscu Woli jest długa i sięga 1923 r.

! Czy wiesz, że...

Andrzej Wajda (1926-2016) reżyser filmowy i teatralny, uhonorowany w 2000 r.

● Oscarem za całokształt twórczości. Zainicjował powstanie tzw. polskiej szkoły filmowej, współtworzył kino moralnego niepokoju. Reżyserował m.in. tak ważne filmy, jak: „Kanał” (1956), „Popiół i diament” (1958), „Niewinni czarodzieje” (1960), „Ziemia obiecana” (1974), „Człowiek z marmuru” (1976), „Człowiek z żelaza” (1981), „Pan Tadeusz” (1999), „Katyń” (2007), „Wąteśa. Człowiek z nadziei” (2013). Ostatnim były „Powidoki” (2016), film inspirowany życiem malarza Władysława Strzemińskiego. Z inspiracji Andrzeja Wajdy powstało w 1994 r. Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie.

7 „Celuloza” ul. Chłodna 29



Bohater filmu, Szczęsny, pochodzi z biednej wsi, więc w poszukiwaniu pracy i lepszego życia trafia do Warszawy. Film powstał na podstawie powieści „Pamiętka z Celulozy” Igora Newerły’ego w 1953 r. w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Miejsce akcji w Warszawie toczy się m.in. na Woli. Wspomniane jest kino „Kometa” przy ul. Chłodnej, a także warsztat majstra Czerwiaczka na Lesznie, niedaleko Kercelaka.

! Czy wiesz, że...

Kino przy ul. Chłodnej. Przed II wojną światową, na Woli – przy ulicach Chłodna, Wolska czy Żelazna – było wiele tanich, podrzędnych kin. Pozostały po nich tylko nazwy: „Kometa” (z jedną z największych widowni w Warszawie: 1500 miejsc), „Helios”, „Roxy”, „Italia”, „Bajka”, „Uciecha”. Przy ul. Chłodnej 29 mieściło się kino „Czary”, które istniało do 1940 r., potem przemianowane na „Faun”, a po wojnie na... warsztat samochodowy. Ale dziś znowu jest tu kino. Co prawda małe, studyjne, będące częścią restauracji i sklepu winiarskiego, ale znów nazywa się „Czary”.

8 „Poszukiwany, poszukiwana” ul. Grzybowska 46

W przedwojennej kamienicy, na zaadaptowanym poddaszu, mieszkali bohaterowie filmu w reżyserii Stanisława Barei „Poszukiwany, poszukiwana”, z 1973 r. Co ciekawe, ich marzeniem było przenieść się do nowych bloków Osiedla Za Żelazną Bramą. Główny bohater serialu, Stanisław Maria Rochowicz (Wojciech Pokora), jest historykiem sztuki, który został niesłusznie posądzony o kradzież obrazu. Kamufluje się przebijając za Marysię i zatrudniając jako pomoc domowa. Kamienica w której mieszka bohater pochodzi z 1939 r. i paradoksalnie przetrwała jako jedyna z całej, dużo wcześniejszej pierzei zabudowy. Dziś



ten malowniczy osłaniec współtworzy charakter Woli, kontrastując z mrówkowcami Osiedla Za Żelazną Bramą.

9

„Czterdziestolatek”
ul. Pańska 61



Kultowy serial w reżyserii Jerzego Gruzy miał premierę w 1975 r. Państwo Karwowsky, główni bohaterowie serialu, mieszkali w nowym bloku przy ul. Pańskiej. W filmie padają różne adresy: Pańska 92 m. 138, Pańska 62 m. 138, Pańska 62 m. 137. Są to zresztą adresy fikcyjne, bo pod tymi numerami nie ma bloków. Karwowsky mieszkali prawdopodobnie w budynku przy ul. Pańskiej 61, który był częścią założenia Osiedla Pańska, projektu Jana Zdanowicza. W filmie pojawiają się kadry właśnie z tej okolicy, a z balkonu Karwowskich widać Pałac Kultury i Nauki. Natomiast Madzia Karwowska robi zakupy w domu handlowym „Feniks”, który powstał w 1971 r. jako część i zaplecze usługowe Osiedla Pańska (dziś w jego miejscu stoi Feniks Office Building).



Czy wiesz, że...

Rondo Czterdziestolatka. Od 2014 r. skrzyżowanie ul. Chałubińskiego, al. Jana Pawła II i Al. Jerozolimskich przy Dworcu Centralnym nosi nazwę Ronda Czterdziestolatka. Miejsce jest nieprzypadkowe. Filmowy inżynier Stefan Karwowski buduje m.in. Trasę Łazienkowską i właśnie Dworzec Warszawa Centralna. Był to jeden z popularniejszych seriali telewizyjnych, dzięki świetnym kreacjom aktorskim Anny Seniuk i Andrzeja Kopiczyńskiego (1934–2016) oraz pełnym humoru dialogom.

10

„Dom”

ul. Pańska 85



Kamienica przy ul. Pańskiej 85 stała się odtwórczynią tytułowego domu z ul. Złotej 25 (w odcinkach 1–12). Budynek Złota 25 został wyburzony po II wojnie światowej pod budowę Pałacu Kultury i Nauki. Na filmie możemy prześledzić, jak dokładnie wyglądała kamienica z ul. Pańskiej 85 w latach 1980–1987 – w serialu pojawia się zarówno jej elewacja frontowa, podwórko jak i wnętrza domu. Film w reżyserii Jana Łonickiego miał premierę w 1980 r. i składał się z 25 odcinków (w pierwotnym założeniu miał się kończyć na 12.). Opowiada o losach mieszkańców fikcyjnej kamienicy przy ul. Złotej 25 od 1945 r. do 1980 r. W jego kadrach pojawia się Warszawa tuż po wojnie, a więc miasto pełne ruin i odbudowywanych naprędce kamienic, ze śladami kul na murach – taką właśnie kamienicę przy ul. Pańskiej 85 widzimy. Dziś już nie przypomina tej z serialu, ponieważ kilka lat temu została odrestaurowana.



Czy wiesz, że...

Serial „Dom” emitowano z przerwami w czterech seriach, począwszy od 1980 r. do 2000 r. To 20 lat i rekord wśród polskich seriali. W 2017 r. zrówna się z nim serial „Klan”, który nieprzerwanie wyświetlany jest od 1997 r.

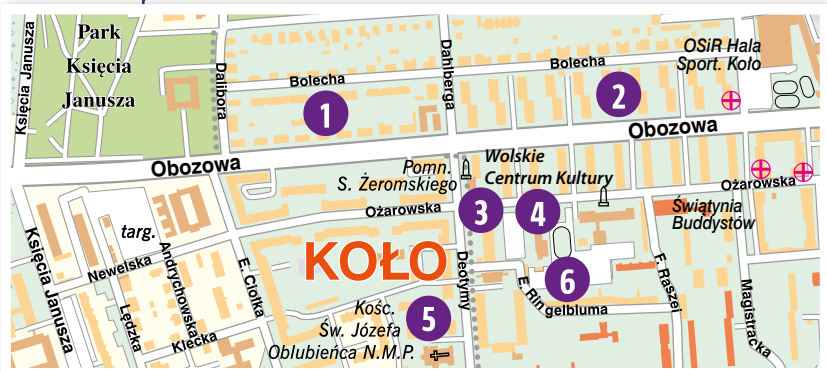


W filmie w reżyserii Stanisława Jędryki i Barbary Sass z 1969 r. widzimy dogorywający „Dziki Zachód”. W kadrach przewijają się obrazy ulic Miedzianej, Złotej, Żelaznej, Chmielnej, Srebrnej. Widać początki budowy Osiedla Za Żelazną Bramą, które kontrastuje z ceglanymi, sypiącymi się kamienicami okolicy. W filmie widzimy „Dziki Zachód”, który powoli się kończy, ale można zauważyć jeszcze hałdy gruzu. Tu mieszkają bohaterowie filmu: Paragon, Peretka i Mandżaro. Film powstał na podstawie powieści dla młodzieży Adama Bahdaja o tym samym tytule, a jego motywem przewodnim jest turniej drużyn podwórkowych. Pojawia się też Dworzec Główny przy ul. Towarowej, który działał od 1946 r. i miał być dworcem tymczasowym (jego funkcję przejął Dworzec Centralny dopiero w 1975 r.). Dworzec pojawia się także w komedii Leona Buczkowskiego „Smarkula” z 1963 r.

**WOLA OSIEDŁOWA
– KOŁO**

13

Wola osiedlowa – Koło



Na przykładzie osiedli na Kole możemy prześledzić rozwój nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego. Przed wojną i w okresie powojennym powstały tu trzy awangardowe, nowoczesne osiedla. Początkowo stawiano je na tzw. surowym korzeniu – gdzie tylko z rzadka pojawiała się zabudowa (zresztą łańcuchowa, z dala od miasta). Najpilniejszą potrzebą było więc uruchomienie linii tramwajowej łączącej te tereny z centrum miasta, co uczyniono już przy otwarciu wystawy i osiedla BGK w 1935 r. Osiedle to stanowiło pierwszą zwartą zabudowę w tym rejonie. Niedługo potem powstało nowoczesne osiedle TOR przeznaczone dla słabo zarabiających robotników, o mieszkaniach małych ale funkcjonalnych. Natomiast po wojnie, po zachodniej stronie ulicy Obozowej niedaleko parku Moczydło, powstało Osiedle WSM Koło II, które jako jedyne z wymienionych figuruje w rejestrze zabytków.

1

Osiedle BGK

ul. Dalibora, Dobrogniewa, Dahlberga, Bolecha



Osiedle modelowe, które było częścią wystawy Banku Gospodarstwa Krajowego zorganizowanej w maju 1935 r. na Kole, ulokowano między ulicami: Dalibora, Dobrogniewa, Dahlberga, Bolecha, Obozową. Na wystawie pokazano także domy w pełni umeblowane, z zaprojektowanymi ogrodami. Przygotowano katalog zawierający projekty domów wraz z propozycją wyposażenia. Miały być one wzorcem projektowym

dla średnio zamożnych mieszkańców, którym w inwestycji miał pomóc kredyt organizatora wystawy, BGK. Głównymi projektantami osiedla byli Stanisław i Barbara Brukalscy. Powstały domy jednorodzinne, bliźniacze i szeregowe, a także elementy architektoniczne towarzyszące wystawie: wieża widokowa, pawilon wystawowy i basenik. Obecnie wiele z domów zostało przebudowanych, niektóre w sposób znaczący zaburzają pierwotną koncepcję architektoniczną projektantów.



Czy wiesz, że...

Stanisław (1894-1967) i Barbara (1899-1980) Brukalscy to architekci uważani za głównych twórców koncepcji nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego. Należeli do awangardowej grupy artystycznej Praesens i oboje wykładali na Politechnice Warszawskiej. Projektowali tanie i funkcjonalne budynki charakteryzujące się prostą bryłą. Ważna była dla nich idea integracji architektury z przestrzenią i zielenią. Stanisław był współtwórcą i pierwszym prezesem SARP (Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej).



Osiedle TOR ul. Obozowa



Największe wśród osiedli tanich mieszkań, jakie powstały w Polsce w 20-leciu międzywojennym. Usytuowane na Kole po obu stronach ul. Obozowej, posiadało 1000 mieszkań w 19 blokach oraz dom socjalny (obecnie Wolskie Centrum Kultury). Osiedle powstało w latach 1935-1938, z inicjatywy Towarzystwa Osiedli Robotniczych – awangardowej, lewicującej organizacji, która za cel stawiała sobie poprawę życia robotników poprzez budowę tanich, funkcjonalnych i nowoczesnych mieszkań. Głównymi projektantami osiedla byli Roman Piotrowski i Aleksander Brzozowski. Powstały dwa rodzaje bloków – pierwsze, po północnej stronie ul. Obozowej, to bloki korytarzowe z łącznikami, w których sytuowano pralnie i łazienki, z wewnętrzną ulicą – główną osią komunikacyjną osiedla. Drugi typ – to klatkowce, po południowej stronie, z większymi mieszkaniami niż po drugiej stronie ulicy. Nowatorskim rozwiązaniem było ustawienie bloków prostopadłe do ulicy. Osiedle posiadało nowoczesną infrastrukturę: dom socjalny, sklepy; doprowadzono tu także linię tramwajową oraz instalacje: gaz, wodę, elektryczność.

3

Dom socjalny im. S. Żeromskiego ul. Obozowa 85



Stanowił zaplecze socjalne i kulturalne osiedla TOR, usytuowanego niemal na surowym korzeniu. W budynku znalazły się: przedszkole, biblioteka, ambulatorium, świetlica, sala widowiskowa oraz mieszkania dla lekarzy (największe metrażowo z całej kolonii). Dom otwarto w 1937 r. W czasie II wojny światowej działała tu Rada Główna Opiekuńcza, a po wojnie – Osiedlowy Dom Kultury. W 1984 r. nadano mu imię Stefana Żeromskiego, a przed budynkiem postawiono rzeźbę pisarza, autorstwa Wiesława Müldnera-Nieckowskiego. Obecnie jest to Wolskie Centrum Kultury. Dom socjalny realizował założenia: pracy społeczno-wychowawczej, tworzenia więzi sąsiedzkich i kształtowania społeczności osiedlowych. Mieszkańcy spotykali się tutaj na imprezach (począwszy od tanecznych), kursach (np. gotowania) czy wystawach (np. kwiatów doniczkowych).

! Czy wiesz, że...

Szklane domy w powieści Stefana Żeromskiego „Przedwiośnie” to symbol nowoczesności, postępu technicznego, mieszkania w czystości i wygodzie za niewielką cenę. Dlatego zapewne nieprzypadkowo pisarz stał się patronem domu socjalnego, który stoi na terenie dawnego osiedla robotniczego.

4

Szkoła powszechna ul. Ożarowska 71

Wybudowana w latach 1937-1938 według projektu Mieczysława Łokickowskiego i Marii Wroczyńskiej na potrzeby dzieci mieszkańców kolonii TOR i BGK. Modernistyczny budynek charakteryzuje się rozczłonkowaną i zróżnicowaną wysokościami brył, podcieniami umieszczonymi od dziedzińca szkolnego. Elewacje zostały obłożone tynkiem i cegłą klinkierową. Na budynku szklonym zachowała się także graffitiowa dekoracja z syrenką z lat 30. XX wieku, w stylu art déco, z napisem „Miejski Budynek Szkolny”. W Warszawie zachowały się tylko dwie tego typu dekoracje.



! Czy wiesz, że...

Art déco oznacza tyle, co dekoracyjny. W sztuce dwudziestolecia międzywojennego obecny był we wszystkich dziedzinach: od architektury po rzemiosło artystyczne. Charakteryzował się elegancją i uproszczoną formą, stylistycznie zaprzeczał secesji. W Polsce chętnie stosowany był jako styl oficjalny II Rzeczypospolitej. Największym sukcesem polskich twórców była nagroda na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w 1925 r. w Paryżu. Art déco inspirowali się artyści m.in. z grupy Praesens.

5

Kościół św. Józefa Oblubieńca NMP ul. Deotymy 41



Zaprojektowany w 1938 r. przez Feliksa Michalskiego. Kościół typu bazylikowego, w stylu klasycyzującego modernizmu z dużą kopułą nad transeptem. Wcześniej na tym terenie istniała drewniana kaplica. Do wybuchu wojny zdążono ukończyć kościół w stanie surowym. Ostatecznie budowę zakończono dopiero w 1958 r., gdyż władze PRL stwarzały duże problemy w tej kwestii. Kościół konsekrował w 1963 r. kardynał Stefan Wyszyński. Zasłużonym, pierwszym duszpasterzem parafii był ks. Jan Sitnik (odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi), który współorganizował życie społeczne osiedli, a w czasie okupacji i po wojnie działał w podziemiu. W kościele od 1987 r. trwa nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu, dlatego jest on otwarty całą dobę.

6**Osiedle WSM Koło II****ul. Ożarowska / al. Prymasa Tysiąclecia /
Czorszyńska / Deotymy**

Nowatorskie, świetnie zaplanowane osiedle autorstwa Heleny i Szymona Syrkusów, działających w awangardowej Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o tradycjach przedwojennych. Jest to pierwsze powojenne osiedle w Polsce wpisane do rejestru zabytków. Zaprojektowane w 1947 r. powstawało do 1956 r., a więc w czasach panowania doktryny socrealistycznej. Jest to jedno z najlepiej zaprojektowanych osiedli mieszkaniowych w Polsce, gdzie budynki różnego typu zostały wplecione w starannie zaprojektowaną zieliń. Syrkusowie nie zapomnieli też o zapleczu socjalnym; powstały: żłobki, przedszkola, szkoły. Tutaj po raz pierwszy na szeroką skalę zastosowano prefabrykaty powstające z gruzobetonu. Najstynniejszym blokiem jest budynek przy ul. Sitnika 4, gdzie podczas pobytu w Warszawie w 1948 r., Pablo Picasso narysował na ścianie Syrenkę Warszawską, która zamiast miecza trzyma młot. Niestety, obraz zamalowali lokatorzy, zmęczeni ciągłymi odwiedzinami osób zainteresowanych dziełem wybitnego artysty.

Czy wiesz, że...

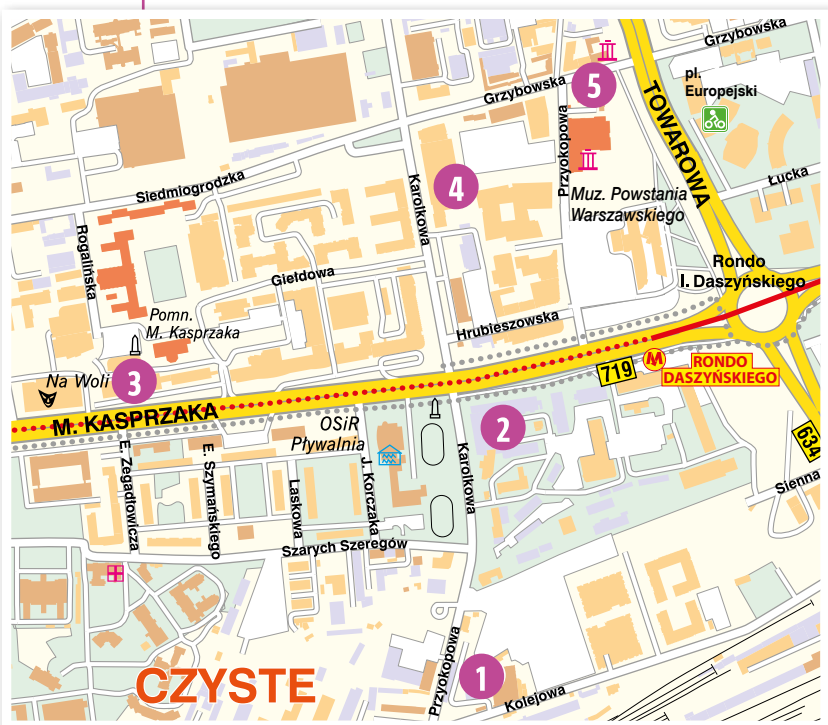
Szymon (1893-1964) i **Helena** (1900-82) **Syrkusowie** byli profesorami Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Od 1926 r. współtworzyli awangardową grupę Praesens, razem z podobnie myślącymi o architekturze Barbarą i Stanisławem Brukalskimi, Bohdanem Lachertem i Józefem Szanajcą. Dwa lata później grupa ta utworzyła polską sekcję Congrès Internationaux d'Architecture Moderne (CIAM). Po wojnie uczestniczyli w opracowywaniu planów odbudowy Warszawy i projektowali nowoczesne osiedla mieszkaniowe.

Czy wiesz, że...

Pablo Picasso uznawany jest za jednego z najstynniejszych artystów awangardowych XX w. Wraz z Georges'em Brakiem stworzył nurt w malarstwie zwany kubizmem. Do Polski przyjechał w 1948 r. na Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju. Podczas wizyty w Warszawie spotkał się z Heleną i Szymonem Syrkusami, którzy pracowali już nad osiedlem WSM Koło II. To właśnie wtedy namalował na ścianie Syrenkę, która sprawiła tyle kłopotów przyszłym lokatorom.

**WOLA POSTINDU-
STRIALNA –
CZyste**

14 Wola postindustrialna – Czyste



Czyste – to rejon Woli, który wbrew swojej nazwie w XIX i XX w. stał się jednym z najbrudniejszych rejonów Warszawy, miejscem bardzo intensywnej produkcji fabrycznej. Zielone, pełne sadów owocowych i ziem uprawnych Czyste, od drugiej połowy XIX w. zaczęło się coraz silniej zagęszczać zabudowaniami fabrycznymi. Stało się to za sprawą rozwoju kolei i uruchomienia wzdłuż Al. Jerozolimskich kolei Warszawsko-Wiedeńskiej (1845). Z czasem w tym rejonie powstał rozległy system bocznic kolejowych, zwany „Syberią”, który umożliwiał sprawny transport. Dzięki temu inwestorzy chętnie lokowali tu swoje zakłady. Po II wojnie światowej kontynuowano robotnicze tradycje Woli. Zakłady, które powstały ówczesnie na Czystym stały się jednymi z najpotężniejszych w Polsce. Wraz z okresem transformacji fabryki zaczęły upadać – zostały wyburzone lub zamienione w biura i banki.

1 Odlewnia Ambrożewicza ul. Kolejowa 37/39

Założona w 1904 r., przez Władysława Ambrożewicza (wcześniej znajdowała się tu fabryka podków). Specjalizowała się w odlwach zarówno przemysłowych (koła pasowe, łożyska, tryby maszynowe, ruszty kottowe), jak i artystycznych (krzyże nagrobne, płaskorzeźby).



Zakład miał dwa działy: żelazny i metalowy. Tu wykonano na zlecenie Magistratu nawierzchnię mostu Kierbedzia oraz tzw. trylinki do układania nawierzchni ulic i placów. Po II wojnie światowej zakład został upaństwowiony. Z dawnej fabryki zachowało się pięć parterowych budynków. Najbardziej interesująca architektonicznie jest elewacja hali odlewni, z 1912 r., z attyką kryjącą dach.

! Czy wiesz, że...

Most Kierbedzia znajdował się tuż przy Zamku Królewskim. Jego historia sięga połowy XIX w. Zaprojektował go Stanisław Kierbedź i był to pierwszy stalowy most na Wiśle, zwany Aleksandryjskim. Miał 474 m długości i charakterystyczną kratę tworzącą rodzaj tunelu. W 1944 r. Niemcy wysadzili go w powietrze. Obecnie w jego miejscu znajduje się most Śląsko-Dąbrowski.

2

Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” ul. Karolkowa 22/44



W drugiej połowie XIX w. teren ten zajmowała Fabryka Taśm Gumowych „Pawet Szpigiel i S-ka”, przejęta ok. 1900 r. przez Adolfa Pabiana. W latach 20. XX w., mgr Henryk Klawe – znany farmaceuta – zakupił

posesję przy ul. Karolkowej, wraz z halami po byłej fabryce szelek i taśm gumowych Adolfa Pabiana, z przeznaczeniem na zakłady farmaceutyczne. Nadał im nazwę: Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. „Mgr Klawe”. W latach 1936–1939 zakład rozbudowano i prawdopodobnie z tych czasów pochodzi nowy gmach frontowy (od zachodu) oraz trzy budynki w dziedzińcu, projektu Maksymiliana Goldberga. Większość zabudowań została wyburzona w czasie II wojny światowej. Po upaństwowieniu w 1951 r., fabryka przyjęła nazwę Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. To ostatnia działająca fabryka kontynuująca tradycje przemysłowej Woli.

Czy wiesz, że...

Henryk Klawe (1832–1926) to pionier polskiego przemysłu farmaceutycznego. Początkowo prowadził aptekę przy pl. Trzech Krzyży i ul. Żurawiej, a potem spółkę akcyjną „Magister Klawe”. Interesy szły świetnie, sam Klawe szybko zyskał renomę i szacunek, a jego nazwisko nabrało podwójnego znaczenia. Mówicie czasem, że coś jest super? Kiedyś zamiast super mówiło się, że jest... klawe.

3

Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka ul. Kasprzaka 18/20



Powstały w 1951 r. na rozległym terenie między ulicami: Kasprzaka, Karolkową, Siedmiogrodzką, Skierniewicką. Znane w całej Polsce radioodbiorniki produkowane w zakładach, przez wiele lat były synonimem nowoczesności. Do lat 70. produkowano radioodbiorniki: „Syrena”, „Aga” czy „Stolica”. W 1956 r. wyprodukowano po raz pierwszy w Polsce radioodbiornik turystyczny „Szarotka”, przystosowany do odbioru na falach długich i średnich. W latach 60. i 70. produkowano głównie magnetofony kasetowe i szpulowe. Tutaj też powstał pierwszy polski walkman „Kajtek”. W latach 70. zakłady włączono do Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego UNITRA. Były dumą PRL, ponoć aby uczcić jej XXX-lecie wyprodukowały blisko 15 tys. magnetofonów ponad normę. Pod koniec lat 80. zakłady zaczęły chylić się

ku upadkowi. Fabrykę zlikwidowano na początku lat 90. XX w., część budynków zburzono, a część przebudowano i zaadaptowano na potrzeby banków czy biura.

! Czy wiesz, że...

Teatr na Woli założył w 1976 r. Tadeusz Łomnicki w dawnym budynku biurowym Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka. W 2012 r. instytucja połączyła się z Teatrem Dramatycznym m.st. Warszawy im. Gustawa Holoubka i powstał Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy. Dwie główne sceny otrzymały imiona szacownych aktorów. Tadeusz Łomnicki (1927–1992) stworzył wielkie kreacje na scenie i na ekranie, m.in. w „Niewinnych czarodziejach” (1960), czy „Panu Wołodyjowskim” (1969) i „Potopie” (1974). Zmarł na atak serca, w czasie próby do szekspirowskiego „Króla Leara”. Więcej: www.teatrdramatyczny.pl.

! Czy wiesz, że...

Walkman „Kajtek” wśród dzisiejszych gadżetów elektronicznych wygląda przedpotopowo, ale w latach 80. XX w. był marzeniem każdego nastolatka. Był namiastką dobrobytu zachodniej Europy, choć w zastraszającym tempie wyczerpywał 4 baterie typu paluszki. Można było na nim odstuchiwać z trudem zdobyte kasyety magnetofonowe lub samodzielnie nagrane muzyczne audycje radiowe.

4

Polskie Zakłady Philips S.A. / Fabryka im. Róży Luksemburg, ul. Karolkowa 30



Zakłady Philipsa powstały w latach 1922–1923 według projektu Pawła Holzera, z inicjatywy Antoniego Philipsa, jako Polsko-Holenderska Fabryka Lamppek Elektrycznych S.A. Produkowano tu przede wszystkim żarówki, a od 1930 r. także odbiorniki radiowe. W trakcie pierwszych dni powstania warszawskiego teren zakładów przejęli powstańcy. Po upadku powstania hitlerowcy w większości wyburzyli zabudowania fabryczne – od strony ul. Karolkowej (nr 30/44) zachował się zespół hal produkcyjnych z dwuspadowymi szczytami (zaadoptowanych w nowym biurowcu). W 1949 r. rozpoczęto budowę 10-piętrowego

budynku biurowo-produkcyjnego, w którym mieściły się państwowe Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, potem znane jako Zakłady Polam im. Róży Luksemburg. Żelbetowa hala produkcyjna była w tamtym czasie najnowocześniejszym budynkiem o charakterze industrialnym w Warszawie. Obiekt miał zostać zaadaptowany pod powierzchnią biurową, jednak wykryto wysoką zawartość rtęci w murach i został wyburzony na początku 2011 r.

Czy wiesz, że...

Żelbet to inaczej żelazobeton, mocna konstrukcja betonowa wzmocniona stalowymi elementami. Powszechnie zaczęto stosować go w XIX w. Dzięki niemu do naszych czasów przetrwały w Warszawie takie budynki, jak: PASTa, Prudential czy kamienice przy Rynku Starego Miasta (siedziba Muzeum Warszawy). Nawet silny ostrzał podczas powstania warszawskiego nie obrócił ich w ruinę.

5

Dawny Zakład Elektrowni i Tramwajów Miejskich ul. Grzybowska 79



Powstał w latach 1905-1908. Budynki zakładowe zaprojektował inż. Józef Lenartowicz nawiązując do stylów historycznych – głównie neoromańskiego – co było typowe dla budownictwa przemysłowego tego okresu. Zastosował staranny, ciekawy detal architektoniczny. Z dawnego kompleksu zachowały się cztery budynki: hala maszyn, kotłowni, budynek administracyjny, portiernia (stróżówka). W czasie wojny obiekt został w znacznej części uszkodzony, szczególnie po powstaniu warszawskim, kiedy to wysadzono część budynków (6 sierpnia 1944 r. Niemcy rozstrzelali cywilną załogę elektrowni). Po wojnie reaktywowano kotłownię, którą przeznaczono na ciepłownię – zespół zabudowań przekazano Stołecznemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej (SPEC), które mieściło się tu do 2003 r. W 2004 r. budynki zostały zaadaptowane na siedzibę Muzeum Powstania Warszawskiego (proj. renowacji budynków Wojciech Obtutowicz). Kompleks w 2001 r. został wpisany do rejestru zabytków na wniosek Urzędu Dzielnicy Wola.

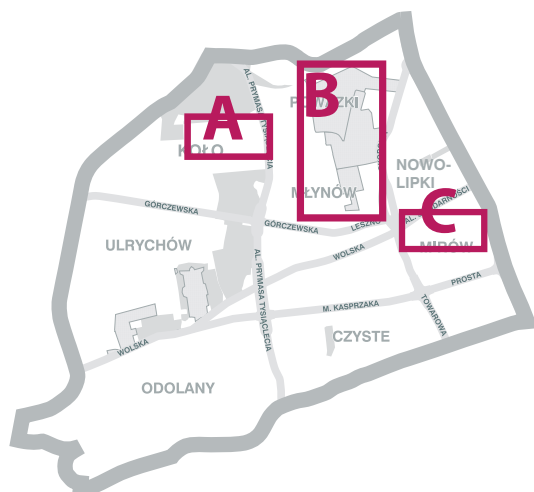
Czy wiesz, że...

Muzeum Powstania Warszawskiego w założeniu stanowi hołd wobec tych, którzy walczyli i ginęli w powstaniu. Oprócz działalności edukacyjnej związanej z wystawą stałą, prowadzi działalność naukowo-badawczą, a w ramach „Historii mówionej” dokumentuje relacje uczestników powstania. Więcej: www.1944.pl.

WOLA
WIELOWYZNANIOWA
część 1

15

Wola wielowyznaniowa część 1





W 2014 r., zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta RP, zespół zabytkowych cmentarzy wyznaniowych na Powązkach został uznany za Pomnik Historii. Cmentarze wyznawców chrześcijaństwa, judaizmu i islamu były miejscem wydarzeń historycznych, manifestacji patriotycznych; zawierają przykłady wysokiej klasy sztuki sepulkralnej powstającej od końca XVIII w. do XX w. To także miejsce spoczynku osób zasłużonych dla kultury, nauki, polityki i wojskowości. Do zespołu należą nekropolie położone na terenie ok. 88 ha, w tym cmentarz: rzymskokatolicki, luterński, kalwiński, żydowski, tatarski i kaukaski. Obok zespołu zabytkowych nekropolii, na Woli zbór mają także baptysci, a gompę – buddyści.

1

Ośrodek buddyjski ul. Ożarowska 65/67



Na Zachodzie używa się słowa buddyzm, ale na Wschodzie funkcjonują nazwy dharma i sasana. Buddyzm jest systemem filozoficznym i religijnym, który nie afirmuje ani też nie neguje istnienia Boga, mocno akcentując życie moralne. Za twórcę tego systemu uważa się Siddhārtha Gautama (ok. 560-480 r. p.n.e.). Warszawska Hala Buddów – Buddyjskiego Ośrodka Medytacyjnego jest siedzibą Fundacji Stupa House i Buddyjskiego Związku Diamentowej Drogi Linii Karma Kagyu, założonej przez Lamę Ole Nydahla. Szkoła Karma Kagyu jest jedną z czterech największych szkół buddyzmu tybetańskiego. Ośrodek przy ul. Ożarowskiej powstał w zmodernizowanym obiekcie projektu Heleny i Szymona Syrkusów z 1956 r. W nowoczesnej przestrzeni zaplanowano ponad stumetrową gompę (pomieszczenie do medytacji), hol z jadalnią oraz pokoje dla rezydentów i gości.

2

Cmentarze muzulmańskie ul. Młynarska 60 i ul. Tatarska 8



Cmentarz kaukaski powstał w I poł. XIX w., gdy gmina ewangelicko-augsburska sprzedała część własnego terenu (0,1 ha) na potrzeby grzebalne. Użytkowany był przez 37 lat, do czasu wyczerpania

wolnych miejsc. Muzutmanie nie grzebią zmarłych ponownie w tym samym miejscu i nie stosują techniki nasypu. W czasie II wojny światowej – podobnie jak na cmentarzu tatarskim – zniszczeniu uległa cała dokumentacja, a wiele nagrobków zostało zdewastowanych. Cmentarz tatarski (ok. 1 ha) powstał w 1867 r. z inicjatywy matki Seifetdina Chosianowa Sinnajewa z powodu przepętnienia cmentarza kaukaskiego przy ul. Młynarskiej. Jednym z bardziej charakterystycznych nagrobków jest minaret Abdula Halika Usmi, który zginął w pojedynku w obronie honoru aktorki Jadwigi Smosarskiej.

3

Stare Powązki ul. Powązkowska 1



Cmentarz rzymskokatolicki jest jednym z najstarszych w Warszawie. Powstał w 1790 r. i obecnie mieści ok. 1 mln pochówków. W 1792 r. konsekrowano kościół św. Karola Boromeusza, projektu architekta Stanisława Augusta Poniatowskiego – Dominika Merliniego, który również jest autorem katakumb, w których został pochowany. Za nimi w 1925 r. wytyczono Aleję Zasłużonych, w której pochowani są m.in. Władysław Reymont, Leopold Staff, Jan Kiepura, Hanka Ordonówna czy Ignacy Mościcki. Kościół rozbudowano w latach 1891-1898 według planów Józefa Piusa Dziekońskiego. W 1978 r. powstała parafia św. Karola Boromeusza, a w latach 80. XX w. proboszcz Stefan Niedzielak upamiętnił ofiary zbrodni katyńskiej w Sanktuarium Poległych i Pomordowanych na Wschodzie w północnej ścianie kościoła.

Czy wiesz, że...

Cmentarz Powązkowski obecnie zajmuje powierzchnię ok. 43 ha – to niewiele mniej niż terytorium Państwa Watykańskiego (44 ha).



Drugi pod względem wielkości cmentarz żydowski w Polsce (po cmentarzu w Łodzi), zajmuje powierzchnię 33,5 ha i jest zaliczany do największych na świecie. Powstał z inicjatywy warszawskiej gminy żydowskiej w 1806 r. Najstarszy zachowany nagrobek należy do Sary, córki Eliezera, zmarłej w 1807 r. W 1826 r. wybudowano pierwszy dom przedpogrzebowy, a w latach 1877-1878 budynek, w którym umieszczono synagogę. Teren w okresie międzywojennym otoczono ceglany murem, a obszar grzebalny podzielono na kwatery męskie i żeńskie oraz część ortodoksyjną i reformowaną. W okresie II wojny światowej na cmentarzu: toczyły się walki, chowano zmarłych i zabitych w getcie warszawskim, a Niemcy wykonywali egzekucje. Ponadto dawał on schronienie ukrywającym się Żydom i szmuglowano tędy jedzenie. Od 2001 r. cmentarz należy do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej i służy do celów grzebalnych. Wśród pochowanych znajdują się m.in. Icchak Lejb Perec, rodziny Wawelbergów i Fajansów, Ludwik Zamenhof, Adam Czerniaków, Marek Edelman i Ester Rachel Kamińska.

! Czy wiesz, że...

Ludwik Zamenhof (1859-1917) był nie tylko lekarzem okulistą, ale także twórcą języka esperanto. Uważał, że przyczyną sporów między ludźmi jest bariera językowa, dlatego w 1887 r. wydał książkę „Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny” pod pseudonimem *Doktoro Esperanto*. W 1905 r. odbył się pierwszy Światowy Kongres Esperanto, a sam język do tej pory używany jest w różnych częściach świata.



5

Cmentarz ewangelicko-augsburski ul. Młynarska 54/56/58



Nekropolia luterńska, zaprojektowana przez Szymona Bogumiła Zuga w 1792 r. Obecnie należy do Parafii Św. Trójcy, zajmuje powierzchnię ok. 7,5 ha i pochowano tu ponad 100 tys. osób. Luteranie tworzą czołowy nurt protestantyzmu – chrześcijańskiego ruchu reformacyjnego, zapoczątkowanego przez Marcina Lutra w 1517 r. Na warszawskim cmentarzu w czasie powstania kościuszkowskiego (1794), a potem listopadowego (1831) i warszawskiego (1944) dochodziło do walk zbrojnych i częściowego zniszczenia nagrobków. W 1861 r. cmentarz stał się miejscem manifestacji patriotycznej podczas pogrzebu ppłk. wojsk rosyjskich Jana Peukera, który nie wykonał rozkazu strzelania do ludzi zgromadzonych na pl. Zamkowym. Ponadto pochowani tu są m.in. Wojciech Gerson, Jan Chrystian Kamsetzer, Samuel Bogumił Linde czy Michalina Wistocka.

6

Cmentarz ewangelicko-reformowany ul. Żytnia 42

Kalwinizm jest jedną z głównych doktryn religijnych protestantyzmu, stworzoną przez Jana Kalwina w XVI w. Cmentarz kalwiński w Warszawie powstał w 1792 r. i obecnie zajmuje powierzchnię ok. 1,8 ha. Wielokrotnie ulegał zniszczeniom podczas walk powstańczych w 1794 r., 1831 r. i w 1944 r., kiedy spłonęła dokumentacja nekropolii. Na cmentarzu spoczywają wyznawcy Kościoła Anglikańskiego, a także baptyści, adwentyści, protestanci oraz osoby bezwyznaniowe. Wśród pochowanych znajdują się tu m.in. Karol Beyer, Lucyna Ćwierczakiewiczowa, Anna German, Jeremi Przybora i Stefan Żeromski. W kalwinizmie istnieje zakaz przedstawiania wizerunku Boga, więc początkowo nie było tu krucyfiksów, jak również fotografii na nagrobkach.

Czy wiesz, że...

Jeremi Przybora (1915-2004) przed wojną był spikerem w Polskim Radio, później pisarzem oraz twórcą radiowego teatryku „Eterek”. Wraz z Jerzym Wasowskim współtworzył telewizyjny „Kabaret Starszych Panów”, w którym obaj panowie występowali z Kaliną Jędrusik, Wiesławem Michnikowskim czy Wiesławem Gołasem. Z utworów Starszych Panów powstał spektakl „Zimy żal” w reżyserii Magdy Umer.



7

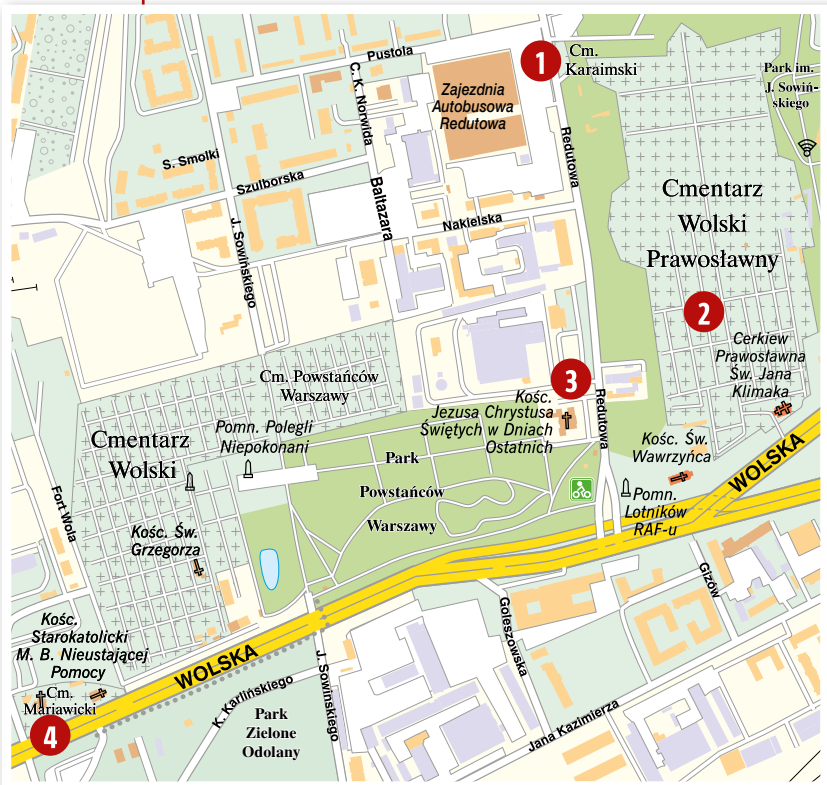
Zbór Baptystów ul. Waliców 25



Baptyści to nurt chrześcijaństwa zaliczany do protestantyzmu. W Warszawie zaczęli działać w 1871 r. kiedy to – po własnym chrzcie – Józef Herb rozpoczął działalność misyjną. Początkowo spotykali się w wynajmowanych salach, a zbór przy ul. Waliców powstał w 1961 r. Zaprojektował go Alfred Przybylski.

WOŁA
WIELOWYZNANIOWA
część 2

16

Wola wielowyznaniowa
część 2

Wolę wyróżniają rozmaite miejsca sakralne. Wielowyznaniowość i wielokulturowość dzielnicy przejawia się zwłaszcza w nekropoliach różnych konfesji – mieści się tu największa liczba cmentarzy w Warszawie. Oprócz cmentarza Powązkowskiego, cenne są nekropolie innych religii i wyznań, na przykład jedyny w Polsce cmentarz karaimski. Przy ul. Wolskiej znajduje się także największy w kraju cmentarz prawosławny, nieopodal cmentarz mariawicki, ale również świątynia mormońska. Miejsca te są dowodem bogatej przeszłości dzielnicy i tego, że tradycja wielowyznaniowości pozostaje tu żywa.

1 Cmentarz karaimski ul. Redutowa 34

To jedyny w Polsce cmentarz karaimski. Karaimi, to ludność pochodzenia tureckiego, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej z Krymu. Religia Karaimska jest monoteistyczna i opiera się na Torze, odrzucając jej uzupełnienia, w szczególności Talmud. Za kodyfikatora założeń karaimizmu uważa się żyjącego w VIII w. Anana. W Warszawie Karaimi zaczęli się pojawiać w połowie XIX w. Cmentarz karaimski powstał w 1890 r. na zakupionej od parafii prawosławnej parceli,



przylegającej do umocnień dawnej Reduty Wolskiej nr 56. W 1991 r. cmentarz został wpisany do rejestru zabytków. Obecnie na jego terenie znajduje się ok. 80 grobów. Pochowani są tu przedstawiciele mniejszości karaimskiej zasłużeni dla nauki i kultury polskiej, m.in. Ananiasz Zajączkowski – wybitny orientalista, twórca turkologii na Uniwersytecie Warszawskim oraz turkolog Aleksander Dubiński i Rafat Abkowicz – ostatni karaimski duchowny w Polsce.



Czy wiesz, że...

Ananiasz Zajączkowski (1903-1970) był polskim orientalistą i działaczem karaimskim. Pełnił funkcję zwierzchnika Karaimskiego Związku Religijnego w RP (1945-1970). W 1935 r. został profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i kierował Katedrą Turkologii/Orientalistyki. Wygłaszał odczyty z turkologii, iranistyki, arabistyki oraz historii średniowiecznej Bliskiego Wschodu. Badał m.in. dzieje, język i kulturę Chazarów.



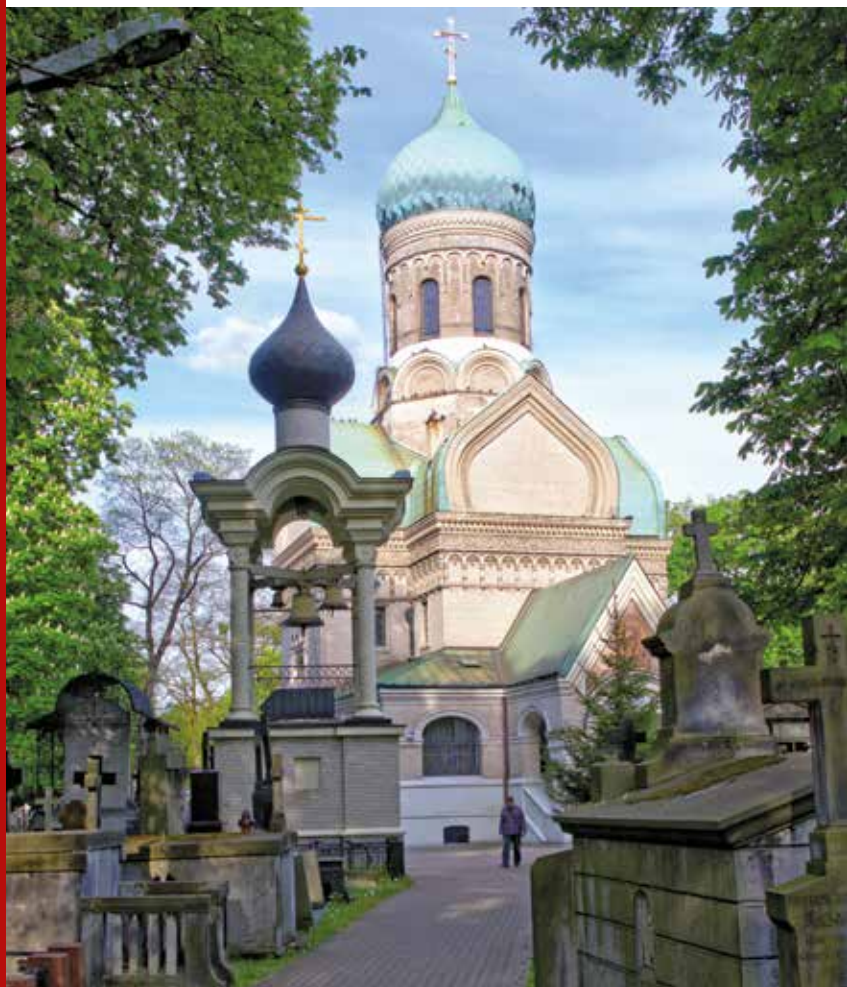
Czy wiesz, że...

Spółeczność karaimska w XIX w. w Warszawie była na tyle liczna, że postanowiono założyć odrębny cmentarz. Niewiele jednak, poza kilkoma nazwiskami, o nich wiadomo. Na tym tle wyróżnia się informacja o inżynierze Janie Pileckim, pracowniku Polskiego Radia. Podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. Pilecki nagrywał przemówienia prezydenta miasta – Stefana Starzyńskiego.



Cerkiew św. Jana Klimaka i cmentarz prawosławny ul. Wolska 138/140

Cmentarz prawosławny na Woli został założony przez Rosjan dekadę po upadku powstania listopadowego, w miejscu, gdzie w 1831 r. powstańcy bronili się przed szturmem wojsk rosyjskich Iwana Paskiewicza. Tutaj zginął gen. Józef Sowiński – bohaterski obrońca Warszawy. Cerkiew pw. św. Jana Klimaka powstała w latach 1902-1905 według projektu Władymira Pokrowskiego. W środku zwraca uwagę drewniany ikonostas zaprojektowany przez artystę z Kijowa Aleksandra



Muraszkę. Wolski cmentarz jest największą prawosławną nekropolią w Polsce i posiada wyjątkową wartość historyczną. Spoczywają na nim zwierzchnicy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i wiele znanych postaci, m.in. Sokrates Starynkiewicz – uważany za jednego z najwybitniejszych prezydentów Warszawy. Obok licznych, cennych nagrobków znajdziemy tutaj, m.in. groby radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki, czy też największy warszawski współczesny grobowiec – kaplicę rodziny Gudzowatych.

! Czy wiesz, że...

● **Sokrates Starynkiewicz** (1820-1902) rosyjski generał, któremu Warszawa za-wdzięcza system wodno-kanalizacyjny ze stacją filtrów, uruchomienie publicznej linii tramwaju konnego, modernizację ulic – poszerzenie i wybrukowanie wraz z ich zadrzewieniem i oświetleniem. W latach 1875-1892 Starynkiewicz pełnił obowiązki prezydenta Warszawy. Za jego kadencji zbudowano gazownię na Woli, Hale Mirowskie i na Koszykach oraz przebito ulicę Miodową do Krakowskiego Przedmieścia.



Czy wiesz, że...

Cyrylica to pismo, w którym zapisuje się głównie języki wschodnio- i południowosłowiańskie. Takie też napisy można zobaczyć na nagrobkach warszawskiego cmentarza prawosławnego. Ale nie tylko. Dostrzeżemy tu wiele mogił z orientalnymi zdobieniami, ale także dekoracyjnymi napisami w głągolicy, czyli najstarszym alfabecie słowiańskim, w którym zapisuje się język starocerkiewnosłowiański. Jego stworzenie przypisuje się Cyrylowi, bratu Metodego.

3

Świątynia mormonów ul. Wolska 142



Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich został założony w 1830 r. w Stanach Zjednoczonych przez Josepha Smitha. Członkowie Kościoła wierzą w Jezusa Chrystusa jako Syna Boga i Zbawiciela świata. Oprócz Biblii uznają Księgę Mormona, która – według wyznawców – zawiera zapisy proroków z czasów starożytnych. Jej nazwa, podobnie jak potoczna nazwa wyznawców Kościoła, pochodzi od imienia Mormona – jednego z ostatnich proroków. Mormoni przywiązują dużą wagę do nauki i wykształcenia. Bardzo ważna jest dla nich rodzina – wierzą, że małżeństwo i rodzina mogą trwać również po śmierci.

Budowę kaplicy w Warszawie u zbiegu ulic Wolskiej i Redutowej rozpoczęto w 1989 r. Poświęcenie kaplicy i przekazanie jej członkom Kościoła nastąpiło w dniu 22 czerwca 1991 r. Przed kaplicą znajduje się tajemnicza Kapsuła Czasu w formie strzelistej wieży.

Pod koniec 2011 r. liczba mormonów w Warszawie wynosiła 470 osób (w tym na Woli 302 członków), a w całej Polsce było ich 1136.

4

Kościół i cmentarz mariawicki ul. Wolska 186



Założycielką ruchu mariawickiego była siostra Maria Franciszka Kozłowska. Pod wpływem serii mistycznych przeżyć, zwanych objawieniami Dzieła Wielkiego Miłosierdzia, postanowiła zorganizować ukryte zgromadzenie kapłanów. W 1906 r. papież dokonał kasacji zgromadzenia, a jego założycielkę obłożył ekskomuniką. Datę tę uznaje się za początek niezależnego kościoła mariawitów. Kościół Starokatolicki Mariawitów opiera się na Piśmie Świętym oraz dogmatach i tradycji niepodzielonego Kościoła Powszechnego (do 1054 r.). Duchownych nie obowiązuje celibat. Msza Święta odprawiana jest w języku narodowym i jest zbliżona do tzw. mszy trydenckiej. Filarami mariawityzmu są kult Przenajświętszego Sakramentu i pobożność maryjna. Działkę przy ul. Wolskiej 186 mariawici uzyskali w 1912 r. z przeznaczeniem pod cmentarz. W 1934 r. wzniesiono tam niewielki kościół, odbudowany po wojnie. Nową świątynię wykonaną według projektu Juliusza Marcinkowskiego konsekrowano 21 września 1997 r.

! Czy wiesz, że...

Feliksa Kozłowska (1862-1921) początkowo była zakonnicą rzymskokatolicką, później założyła i sprawowała duchową opiekę nad mariawityzmem. Znana jest pod zakonnym imieniem Maria Franciszka, choć wyznawcy mówią na nią Mateczka i uznają za świętą. Jako pierwsza kobieta w historii chrześcijaństwa w Kościele rzymskokatolickim została obłożona ekskomuniką przez papieża Piusa X.

! Czy wiesz, że...

Mariawityzm należy do wyznań chrześcijańskich i powstał na przetomie XIX i XX w. Sama nazwa pochodzi od łacińskich słów *Mariae vitam* (imitantes), co w języku polskim oznacza Maryi życie (naśladowający). Odnosi się do naśladowania życia Matki Bożej, z akcentowaniem zwłaszcza pokory, miłości, czystości i modlitwy.



WOLNE ELEKCJE NA WOLI

17

Wolne elekcje na Woli



Elekcje królewskie odbywały się w Warszawie od czasu bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta w 1572 r. Zebrany rok później sejm konwokacyjny określił zasady wyboru kolejnego króla. Po śmierci lub abdykacji monarchy na czele państwa miał stawać interrex (łac. inter – między, rex – król), czyli prymas Polski. Ustalono też, że wyboru będzie dokonywał ogół szlachty, zatem obowiązywał system viritim. Sejm elekcyjny zbierał się na 6 tygodni. Pierwsze elekcje w Warszawie odbyły się pod wsią Kamień (dzisiejszy Kamionek na Pradze-Południe). Tam wybrano Henryka Walezego, a później Augusta III. Pozostali królowie od 1575 r. do 1764 r. byli wybierani na Woli. W tym miejscu wybrano Annę Jagiellonkę, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazę, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego, Augusta II Mocnego, Stanisława Leszczyńskiego oraz Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Czy wiesz, że...

Anna Jagiellonka (1523-1596) była siostrą Zygmunta Augusta i jako druga kobieta, w 1575 r. została wybrana królem Polski. Pierwszą była Jadwiga Andegawerska, późniejsza żona Władysława Jagiełły. Annę także wydano za mąż – za Stefana Batorego, który jako *iure uxoris* (tác. z prawa żony) sprawował faktyczną władzę.

**1 Szopa i koło
ul. Obozowa i ul. Płocka**

Za najbardziej prawdopodobną lokalizację pola elekcyjnego uznaje się rejon przecięcia ulic Obozowej i Płockiej. Tam właśnie na mapie Warszawy z 1762 r., Piotr Ricaud de Tirregaille umieścił prostokątny plac o wymiarach ok. 60x120 m. Początkowo w środku pola, pomiędzy pięcioma mniejszymi namiotami, znajdowało się zadarszenie przeniesione z Kamionka. Później był to prostokątny plac wytyczony przez



okopy, które dzieliły pole na mniejszą i większą część. W pierwszej z nich znajdowała się „szopa” dla senatorów, z kolei w drugiej – rodzaj izby poselskiej (stąd „w kole”), gdzie obradowali posłowie ziemscy. Poza okopami obozowała szlachta, rozłożona województwami.

**2 Pomnik Electio Viritim
ul. Ostroroga/Obozowa**

W miejscu dawnego pola elekcyjnego, z inicjatywy Oddziału Wolskiego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, ustawiono w 1997 r. pomnik. Obelisk, autorstwa Stanisława Michalika, składa się z granitowej kolumny zwieńczonej koroną oraz płaskorzeźby z brązu, przedstawiającej postacie z obrazu Bernarda Bellotta, zwanego Canalettem – „Elekcja Stanisława Augusta”. Na tablicy umieszczono napis: „Obelisk Electio Viritim wzniesiony w 400-lecie stołeczności Warszawy na dawnym polu elekcyjnym w miejscu szopy senatorskiej i koła rycerskiego, gdzie w latach 1575-1764 obrano 10 królów polskich.”



Czy wiesz, że...

Viritim – to tacińskie słowo oznaczające prawo wyboru króla przez wszystkich przedstawicieli stanu szlacheckiego.

3

Droga na pole elekcyjne ul. Młynarska i ul. Obozowa

Obrady sejmu rozpoczynały się uroczystą mszą w kościele św. Jana Chrzyciela na Starym Mieście. Później pochód podążał na pole elekcyjne – prawdopodobnie traktem prowadzącym dzisiejszymi ulicami: Senatorską, Elektoralną i Chtodną, a później ul. Młynarską. Możliwe też, że od obecnego skrzyżowania z ul. Żelazną skręcał na północ, a później na wysokości ul. Wolność – w lewo, w kierunku pola elekcyjnego. Szlachta przyjeżdżająca do Warszawy od strony zachodniej, mogła poruszać się szlakiem pokrywającym się z dzisiejszą ul. Wolską, by później – być może – skręcić w ul. Elekcyjną lub przeciąć obecną al. Prymasa Tysiąclecia i ul. Górczewską w kierunku północnym.

! Czy wiesz, że...

Obecne nazwy ulic nawiązują do wydarzeń i dróg prowadzących na pole elekcyjne. Ulice Senatorska i Elektoralna miałyby nawiązywać do senatorów i elektorów, którzy wybierali króla. ul. Obozowa – do obozu elekcyjnego; nazwa osiedla mieszkaniowego Koło – do koła rycerskiego, w którym zasiadali postowie ziemscy; ul. Wolność – do złotej wolności szlacheckiej; ul. Banderii (łac. banderium – pro-porzec) – do orszaku konnego poprzedzającego pochód. Nazwy niektórych ulic i obiektów nadawano także w XX w.: ul. Elekcyjna istnieje od 1919 r., a Robotniczy Klub Sportowy „Sarmata” od 1921 r.

4

Obraz Matki Bożej Elekcyjnej ul. Bema 73/75



Obraz Matki Bożej Pocieszenia, zwanej Elekcyjną, datowany jest na ok. 1621 r. Według tradycji zabierano go na pole elekcyjne od czasu wyboru Stefana Batorego i umieszczano w specjalnej kaplicy prymasowskiej w „szopie senatorskiej”. Przed tym obrazem interrex, czyli prymas wraz z senatorami modlili się o dobry wybór monarchy. Po elekcji obraz wracał do kościoła. Początkowo była to świątynia wzmiankowana już w XV w. jako podległa parafii św. Jana Chrzyciela w Warszawie. Wiadomo, że obraz ocalał z pożaru budowli podczas potopu szwedzkiego. Fundatorką odbudowy kościoła św. Wawrzyńca dla parafii pw. św. Stanisława Biskupa

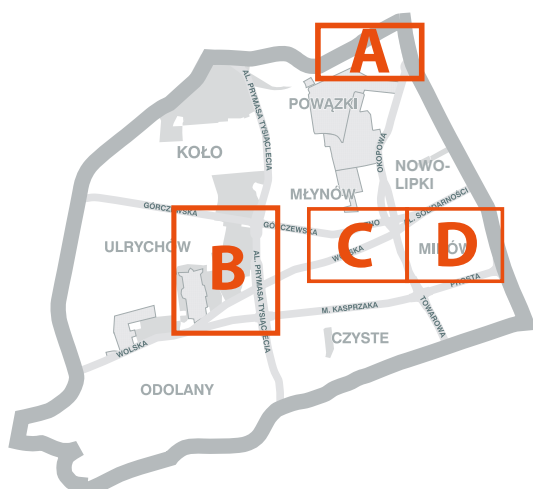
Męczennika była Marysienka Sobieska. W czasach zaborów kościół przemianowano na cerkiew, więc obraz przeniesiono do kaplicy rodziny Biernackich. Z ich inicjatywy w 1858 r. rozpoczęto budowę kościoła św. Stanisława Biskupa Męczennika przy ul. Bema i umieszczono tam wizerunek Matki Bożej. Do 1997 r. obraz pokrywała srebrzona sukienka z XIX w. Wówczas poddano go także konserwacji. Był obecny podczas odstawiania pomnika Electio Viri-
tim.

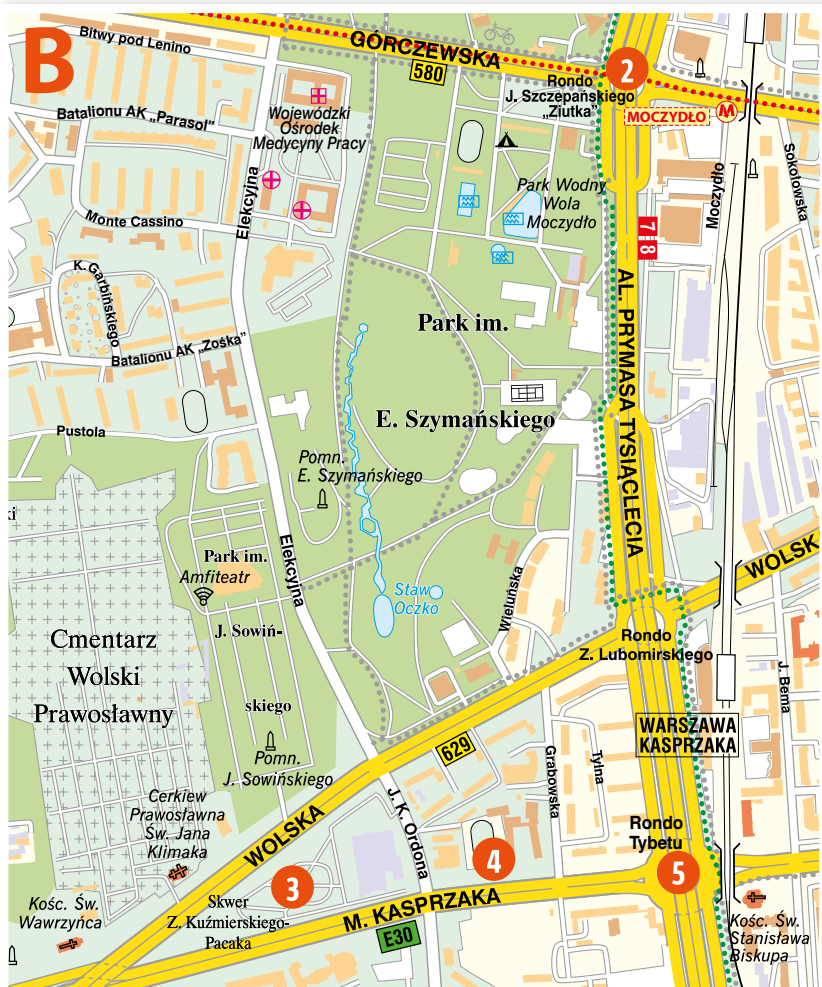
The background is a photograph of a wall covered in graffiti. A large, stylized face with a wide smile is visible on the left. Below it, the words "nie musisz tego kupować" are written in a cursive, hand-painted style. To the right, a vertical fire pipe runs down the wall. The entire image has an orange tint. A white circle is centered over the text.

**WOLSKI
STREET ART.
MURALE
I SZTUKA
W PRZESTRZENI
PUBLICZNEJ**

18

Wolski street art. Murale i sztuka w przestrzeni publicznej





Wola przeciętnemu mieszkańcowi Warszawy, może się wydawać dzielnicą bez związków ze sztuką. Tymczasem, gdy przejdziemy się wolskimi ulicami okaże się, że murali i sztuki w przestrzeni publicznej jest całkiem sporo. I to tej najbardziej aktualnej – a więc street-artowej, tworzonej wprost na ulicy. Jednym z ważniejszych wydarzeń artystycznych na Woli było I Biennale Rzeźby w Metalu w 1968 r., kiedy to artyści podjęli współpracę z robotnikami zatrudnionymi w wielkich zakładach przemysłowych dzielnicy. Współczesna sztuka na Woli obecna jest przede wszystkim na licznych muralach oraz instalacjach artystycznych.

1

Mural Himilsbacha i Maklakiewicza ul. Kłopot pod al. Jana Pawła II



Malowidło powstało na granicy Woli i Śródmieścia. Tworzy je dziewięć kadrów z filmów, w których wystąpili Jan Himilsbach i Zdzisław Maklakiewicz oraz noty biograficzne o artystach, których twórczość wybiega daleko poza kreacje filmowe. Mural można podziwiać pod wiaduktem przy al. Jana Pawła II, pomiędzy rondami nazwanymi na cześć bohaterów malowidła. Zakątek o industrialnym krajobrazie nabrał jeszcze bardziej klimatycznego charakteru. To realizacja pomysłu zgłoszonego do budżetu partycypacyjnego przez architekta krajobrazu, Katarzynę Łowicką. Nie zdobył wystarczającej liczby głosów, jednak Urzędy Dzielnicy Wola i Śródmieście postanowiły go zrealizować i sfinansować. Odstąpienie odbyło się 19 listopada 2015 r. W imprezie wzięli udział miłośnicy kina. Wyjątkowym gościem była córka Zdzisława Maklakiewicza – Marta. Mural szczegółowo zaprojektowali oraz odręcznie odwzorowali każdy szczegół kadrów filmowych artyści z Good Looking Studio. W przedsięwzięciu ma też udział sąsiadujące CH Arkadia, które oświetliło mural i zrewitalizowało otaczający teren oraz Zarząd Dróg Miejskich, który udostępnił ścianę i przygotował jej powierzchnię, zakrył nieestetyczne kable i zamontował rynienki, które zabezpieczają przed przeciekami dzieło artystów. Mural powstał też dzięki autorom fotosów i rodzinom aktorów oraz FilMOTECE Narodowej i studiom filmowym: „Kadr”, „Tor” i „Zebra”.



Czy wiesz, że...

Rejs to film z 1970 r. w reżyserii Marka Piwowskiego z muzyką Wojciecha Kilara.

Przez wielu uważany jest za kultową polską komedię wszechczasów. W rolach głównych wystąpili: Stanisław Tym jako kaowiec, Zdzisław Maklakiewicz jako inżynier Mamoń oraz Jan Himilbsbach jako Sikorowski. Akcja dzieje się w trakcie rejsu statkiem wycieczkowym po Wiśle, a film uchodzi za satyrę systemu socjalistycznego w Polsce.

2

Mural Przeciw Depresji

Rondo Józefa „Ziutka” Szczepańskiego



Mural powstał w 2014 r., pod wiaduktem przy skrzyżowaniu al. Prymasa Tysiąclecia i ul. Górczewskiej. Jego autorem jest grupa artystyczna 3fala – Dariusz Paczkowski oraz uczestnicy warsztatów. Paczkowski często w swoich pracach porusza tematykę społeczną. Sztuka jest nośnikiem tego przekazu, a także formą arteterapii. Artysta często angażuje osoby, z którymi prowadzi warsztaty. Tak było i w tym przypadku. Mural powstał w ramach Kampanii Forum Przeciw Depresji, podczas warsztatów, w których uczestniczyli: pacjenci i ich bliscy, lekarz, psycholog oraz wolontariusze. Malowidło jest wyrazem wsparcia dla osób cierpiących na depresję i pokazuje chorobę jako ważny problem społeczny. Mural przedstawia konkretne, uśmiechnięte osoby, które patrząc na nas „mówią”: „chętnie Cię wystucham”, „depresja... wstydu nie ma!”. Podczas odsłonięcia muralu każdy chętny mógł odcisnąć dłoń na ścianie.

3

„Żyrafa”

Skwer im. płk. Z. Pacaka-Kuźmirskiego

Rzeźba „Żyrafa” stała się z pewnością ulubioną pracą mieszkańców Woli, powstała w ramach I Biennale Rzeźby w Metalu. Została wykonana przez artystę (i komisarza Biennale) Władysława Daniela Frycza, autora równie słynnej rzeźby „Żyrafa” w Parku Praskim. Pierwotnie wolska rzeźba stanęła naprzeciwko gazowni przy ul. Kasprzaka, jednak z powodu poszerzenia ulicy na przełomie lat 60. i 70. instalacja została przeniesiona przed stadion Olimpii, a potem stanęła obok myjni przy ul. Górczewskiej. Miała wtedy kolor żółty, ale została przemalowana na jasnożółty, dodano jej błękitne cętki,



a rogi i oczy podświetlono za pomocą światełek. W 2010 r. rzeźba została poddana renowacji i zgodnie z sugestią autora przemalowano ją na pierwotny kolor – grafitowy. „Żyrafa” zmieniła też lokalizację, obecnie stoi na skwerze im. płk. Z. Pacaka-Kuźmirskiego.

4

I Biennale Rzeźby w Metalu ul. Kasprzaka



Warszawskie biennale (1968 r.) kontynuowało koncepcję Biennale Form Przestrzennych w Elblągu (1965 r.), a więc współpracę artystów z robotnikami i stworzenie galerii nowoczesnych rzeźb w przestrzeni publicznej. Około 20 zakładów przemysłowych na Woli udostępniło twórcom materiały oraz zaplecze techniczne. Powstałe prace zostały wystawione w tzw. galerii samochodowej, umiejscowionej na pasie zieleni przy ul. Kasprzaka liczącej łącznie około 3 kilometry. Niestety wobec braku konserwacji, szybko niszczały i nie wszystkie się zachowały. Rzeźby mają abstrakcyjne kształty i zostały opracowane przez znanych artystów polskich, takich jak: Jerzy Jarnuszkiewicz, Tadeusz Wencel, Janina Mirecka i wielu innych. Rzeźby zostały poddane konserwacji w 2009 r. Obecnie część z nich znajduje się na pasie zieleni przy ul. Kasprzaka, a część została umiejscowiona na skwerze im. płk. Z. Pacaka-Kuźmirskiego, naprzeciw cmentarza prawosławnego. W najbliższych latach, w związku z budową linii tramwajowej, planowane jest przeniesienie wszystkich rzeźb na skwer.

5

Galeria Tybetańska Rondo Tybetu



Galeria Tybetańska to projekt autorstwa Fundacji Klamra, Fundacji Inna Przestrzeń oraz grupy artystycznej 3fala. Jego celem jest pokazanie wsparcia dla Tybetu i Tybetańczyków, którzy od 1951 r. nie mają swojego państwa. Galeria jest zbiorem murali inspirowanych Tybetem: jego kulturą, sztuką, tradycją, a także obecną sytuacją Tybetańczyków. Na filarach wiaduktu skrzyżowania ul. Kasprzaka z al. Prymasa Tysiąclecia od 2009 r. powstają nowe murale autorstwa różnych artystów, m.in. Agaty Bogackiej, NeSpoon, Artura Wabika, 3fali. Autorami niektórych murali są mnisi buddyjscy. Organizatorzy chętnie zapraszają do współtworzenia galerii okolicznych mieszkańców. Rondo, przy którym znajduje się galeria, nosi nazwę „Rondo Tybetu”, choć pierwotnie miało się nazywać rondem „Wolnego Tybetu”.



Czy wiesz, że...

Galeria Tybetańska liczy 95 metrów. Pierwszy mural wykonywało aż 100 osób.

• A później wśród wykonawców znajdowali się również Tybetańscy Mnisi z klasztoru Drepung w Indiach..

6

Mural „Zbrodnia Wołyńska” ul. Młynarska 34

Powstał w 2013 r. z okazji 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej. W czasie ludobójstwa w latach 1943-1945 z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło ok. 100 tys. Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (w wyniku akcji odwetowych zginęło ok. 10 tys. Ukraińców). Autor muralu, Mikołaj Ostaszewski, do jego wykonania posłużył się zdjęciem archiwalnym ludności Wołynia. Metodą szablonu wykonał także napis: „1943 Zbrodnia Wołyńska Prawda i Pamięć”. Mural został odświeżony 10 lipca 2013 r., czyli na dzień przed rocznicą „krwawej niedzieli”, która miała miejsce 11 lipca 1943 r., kiedy to nastąpiła kulminacja rzezi na Wołyniu. Umieszczenie muralu na Woli ma wymiar symboliczny, w sierpniu 1944 r. niemiecki okupant dokonał tu rzezi ludności cywilnej – zginęło wtedy ok. 50 tys. osób. Inicjatorami powstania muralu był Instytut Pamięi Narodowej, a ścianę kamienicy pod realizację udostępnił Urząd Dzielnicy Wola.



7

Galeria Mur Sztuki ul. Grzybowska 79

Galeria powstała w 2006 r. w ogrodzie różanym Muzeum Powstania Warszawskiego, na tyłach Muru Pamięci (na którym wyryto blisko 11 tys. nazwisk poległych w powstaniu żołnierzy). Galerię tworzą



murale autorstwa rozmaitych artystów – co pewien czas, na zaproszenie muzeum, kolejny artysta maluje pracę na kawałku muru. Pierwszym murem była praca Edwarda Dwurnika, po nim malowali m.in. Wilhelm Sasnal, Bartek Materka, Pappio Chmiel, Andrzej Pągowski, Stasys Eidrigevicius, Twożywo czy Galeria Rusz. Wszyscy autorzy są uznanymi twórcami, często nie pracującymi w technice muralu. Prace nawiązują w rozmaity sposób do powstania, czasem w dosłowny, czasem na poziomie abstrakcyjnym, ale wszystkie niosą duży ładunek emocjonalny.

! Czy wiesz, że...

Wilhelm Sasnal (ur. 1972) jest malarzem, rysownikiem, filmowcem i twórcą komiksów. W latach 1996–2001 współtworzył grupę artystyczną Ładnie. W 2006 r. zajął pierwsze miejsce na liście 100 najważniejszych młodych artystów świata, tworzonej przez magazyn sztuki współczesnej „Flash Art”. Prace artysty znajdują się m.in. w zbiorach Centrum Pompidou w Paryżu, Tate Modern w Londynie czy Museum of Modern Art w Nowym Jorku.

8

Mural „Czystość jest?” ul. Żelazna 79



Mural z 2008 r. autorstwa słynnej grupy artystycznej Twożywo, która stworzyła wiele murali w przestrzeni publicznej polskich miast. Praca znajduje się na bocznej ścianie budynku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, do czego bezpośrednio odwołuje się napis tytułowy muralu „Czystość jest?”. Drugie znaczenie jest bardziej opresyjne, rozumiane jako nakazana czystość, wiążąca się z podporządkowaniem jednostki wobec systemu. Kolejne znaczenie jest opozycyjne do dwóch poprzednich, można je odczytać przyglądając się znakom zapytania, które przybierają formę kopulujących par. Mural został zrealizowany w ramach projektu „Inne miasto, inne życie” organizowanego

przez Zachętę Narodową Galerię Sztuki, który dotyczy przemian w przestrzeni miejskiej w krajach byłego bloku socjalistycznego.

9

Dom Kereta ul. Żelazna 74 / ul. Chłodna 22

Niezwykła instalacja artystyczna jest jednocześnie funkcjonalnym domem do mieszkania. Zaprojektował go w 2012 r. Jakub Szczęsny, a inwestorem była Fundacja Polskiej Sztuki Nowoczesnej, która opiekuje się instalacją. Jest to najwyższy dom na świecie, w najszerszym miejscu ma 152 cm, a w najwęższym – 92 cm. Jednocześnie jest domem do mieszkania, posiadającym wszystkie niezbędne elementy: „salon” z pufą, kuchnię, łazienkę, łóżko, biurko i regał – usytuowane na trzech poziomach. Instalacja powstała dla konkretnej osoby, Etgara Kereta, izraelskiego pisarza, którego rodzina pochodziła z Warszawy i w czasie okupacji przebywała na terenie getta (tylko matka przeżyła). Instalacja wypełnia pustą przestrzeń między dwoma budynkami z różnych okresów: przedwojennym przy ul. Żelaznej 74 i powojennym przy ul. Chłodnej 22. Szczelina nabiera w tym przypadku dodatkowego znaczenia.



Czy wiesz, że...

- **Dom Kereta** ma powierzchnię ok. 14 m² i jest jednym z najmniejszych domów.
- Dla architekta inspirację stanowiły japońskie realizacje Satoshi Kurosakiego czy Fujiwara Muro, ale także holenderskie, jak dom przy Singel 7 w Amsterdamie czy projekty Jamesa Holden.

10

Instalacja „Kładka Pamięci” ul. Chłodna róg ul. Żelaznej

Instalacja znalazła się w miejscu, gdzie w czasie niemieckiej okupacji znajdowała się drewniana kładka łącząca małe i duże getto. I choć kładka funkcjonowała jedynie 7 miesięcy od początku 1942 r., to stała się symbolem tragicznej sytuacji ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej. Współczesna instalacja powstała w 2011 r., po zakończeniu prac rewitalizacyjnych ulicy Chłodnej. Autorem koncepcji jest Tomasz Lec, który upamiętnił to miejsce za pomocą linii świetlnych łączących metalowe słupy. W ten sposób tworzy się przestrzeń kontemplacyjna, która nocą nabiera szczególnego wyrazu. Dopełnieniem instalacji są usytuowane obok stanowiska ze slajdami, gdzie

wyświetlane są zdjęcia tego miejsca z lat 1941-1942, a projekcji towarzyszą dźwięki – tupot ludzi idących po drewnianych schodach, odgłos przejeżdżających tramwajów i śpiew żydowskiego kantora.

11

Mural „Kamień i co” ul. Waliców 14



Jeden z największych murali jakie powstały w Warszawie, ma powierzchnię ponad 1400 m². Został stworzony przez Wiktora Malinowskiego z Teatru Delikates w 2009 r. W czasie odstonięcia pracy wypuszczono w niebo 33 balony. Mural, to gra słów „kamień” i „co”. Napis odnosi się do wolskiego dziedzictwa, które jest wypierane przez nowoczesną zabudowę, a także stawia pytanie o naszą historię i kwestię pamięci. Umieszczenie muralu na starej kamienicy (z początku XX w.), która jest w stanie postępującej ruiny, zwiększa siłę oddziaływania i wymowności muralu. Nad napisem artysta namalował werystycznie oddany balonik, w którym odbija się fragment panoramy miasta. Kamienica przy ul. Waliców, leżała w czasie okupacji na granicy getta. Mieszkali w niej m.in. Władysław Szlengel – autor piosenek i poeta żydowski oraz Menachem Kipnis – śpiewak operowy, etnograf piosenki żydowskiej.

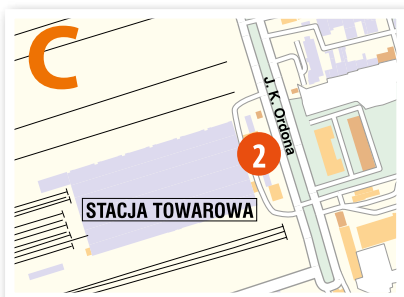
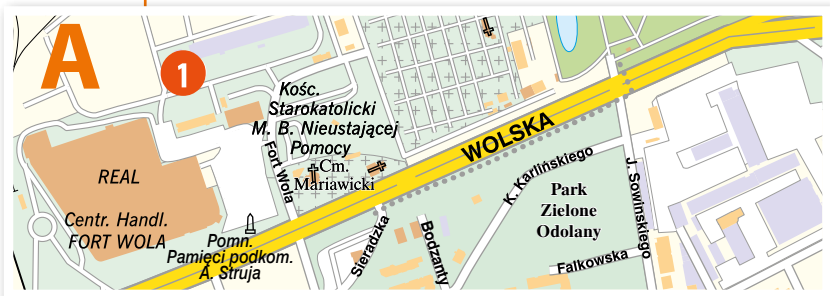
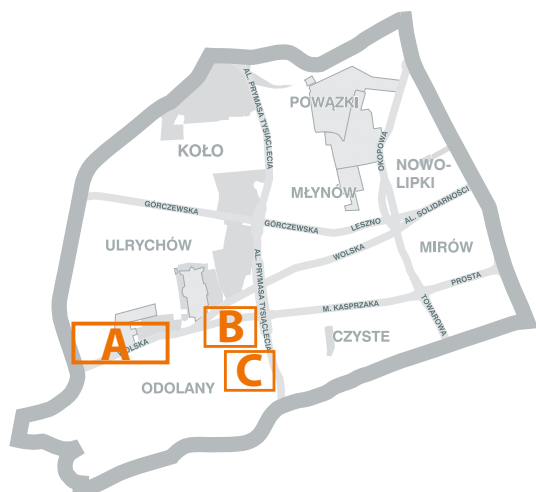
! Czy wiesz, że...

● **Władysław Szlengel** (1914-1943) był poetą, publicystą, satyrykiem i aktorem estradowym. Przed wojną publikował w tygodniku „Szpilki”, tworzył skecze dla teatrzyku „Tip Top”, pisał teksty piosenek, m.in. „Jadziem Panie Zielonka” czy „Panna Andzia ma wychodne”. W getcie występował w „Café Sztuka”, gdzie grywał Władysław Szpilman czy śpiewała Wiera Gran. Szlengel napisał dla niej przebój „Jej pierwszy bal” oraz barwnie prezentował cotygodniową mówioną kronikę getta „Żywy dziennik”.

ZACHODNIA WOLA
PRZEMYSŁOWA
wycieczka rowerowa

19

Zachodnia Wola przemysłowa



W latach 40. XX w. po zakończeniu II wojny światowej podjęto decyzję o budowie na Woli Zachodniej Dzielnicy Przemysłowej. To tutaj miał się skupiać nowoczesny przemysł. W miejscu przedwojennych zakładów powstawały m.in. Zakłady im. Róży Luksemburg, Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka, Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. Jednak rozwój przemysłu sprawił, że władze zdecydowały o sytuowaniu części zakładów produkcyjnych bardziej na zachód, za linią kolei obwodowej. Zadbane o to, aby daleko położone fabryki miały dostęp do transportu kolejowego, który umożliwiał sprawną komunikację. Dlatego, albo

powstawały przy istniejącej linii kolejowej, albo podłączano nową linię. Wymownym śladem tego okresu jest fragment ul. Ordona przy Stacji Rozdziałowej – szerokiej, brukowanej, pomyślanej na cztery pasy samochodów, rozdzielonej pasem zieleni.

1

Zakłady Mechaniczne im. M. Nowotki ul. Fort Wola 22



Powstały w 1951 r. jako Zakłady Mechaniczne „Wola”. Przez wiele lat były jednymi z większych i prężniej działających zakładów przemysłowych Woli, będących dumą PRL. Zajmowały 60 ha i zostały usytuowane na terenie Fortu Wola. W latach 1952-1989 nosiły imię Marcelego Nowotki, którego pomnik znajdował się przed budynkiem biurowym. Fabryka specjalizowała się w produkcji silników wysokoprężnych i zespołów prądotwórczych; produkowała także pomniki, m.in. Chwała Saperom, Pomnik Małego Powstańca, Polegli Niepokonani. Zakłady posiadały szerokie zaplecze socjalne: działało tu ambulatorium, szkoła zawodowa, a dzieci pracowników miały zapewnione wakacyjne obozy. W 1974 r. wybudowano 11-kondygnacyjny biurowiec. Tuż obok budynku biurowego stanęła świetlica, która obecnie służy jako popularny klub, w którym odbywają się koncerty. W 1990 r. zmieniono nazwę zakładów na PZL „Wola”, pod którą funkcjonują do dziś, chociaż produkcję przeniesiono do Siedlec.



Czy wiesz, że...



Pomnik Polegli Niepokonani autorstwa Gustawa Zemły ustawiono w 1973 r. przy ul. Wolskiej 174/176. Znajduje się na terenie Cmentarza Powstańców Warszawy i ludności cywilnej, poległej i pomordowanej głównie w czasie powstania warszawskiego. Wokół pomnika ułożono bruk z wolskich ulic.

2

Stacja Rozdziałowa ul. Ordona 2a

Wybudowana w latach 50. XX w. Jej powstanie wiąże się z zapotrzebowaniem na dodatkowe miejsce służące do magazynowania, wyładowywania i przetadowywania towarów transportowanych do dużych zakładów przemysłowych na Woli. Usytuowano ją w pobliżu linii kolejowej przy Dworcu Zachodnim. Stacja zapewniała szybki transport towarów, a magazyny umożliwiały ich przechowywanie i dystrybuowanie. Wraz



ze Stacją Rozdziłową powstały: budynek biurowy, hala magazynowa, bocznice kolejowe oraz place. Żeby ułatwić transport towarów, hala wybudowana została równolegle do torów kolejowych. Obiekt pełnił funkcję do lat 90.; tracił swe znaczenie w związku z ograniczeniem produkcji na Woli. Obecnie na tym terenie znajdują się magazyny różnych firm oraz zakłady usługowe. Teren jest przeznaczony pod budowę deweloperską, która intensywnie rozwija się w okolicy.

3

Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego, ul. Jana Kazimierza 1/29



Historia zakładów związana jest z powstaniem w 1833 r. warsztatu kołtarskiego Sebastiana Bańkowskiego. W 1882 r. został on przejęty przez spółkę Borman i Szwede. Wówczas zmienił się profil produkcji, zaczęto wytwarzać kotły grzewcze i maszyny rolnicze. W 1920 r. firma została przekształcona w Warszawską Spółkę Akcyjną Budowy Parowozów. Fabryka została zniszczona w czasie powstania warszawskiego, a po wojnie odbudowano ją i upaństwowiono; w 1952 r. przekształcono na zakłady specjalizujące się w maszynach budowlanych im. L. Waryńskiego. Fabryka miała dwie siedziby: przy ul. Kolejowej i na Odolanach przy ul. Jana Kazimierza (tzw. Waryński 2). W latach 90. XX w. produkcja była stopniowo likwidowana. W 1991 r. zakłady zmieniły się w spółkę pod nazwą Bumar Waryński. W 2007 r. zlikwidowano siedzibę przy ul. Kolejowej. Hale i budynki są stopniowo wyburzane pod budownictwo deweloperskie.



Czy wiesz, że...

Jan Kazimierz Waza (1609-1672) jest jednym z 10 królów, którzy zostali wybrani na wolskim polu elekcyjnym. Miało to miejsce 17 listopada 1648 r.

**ZŁY NA WOLI,
CZYLI CO ROBIŁ
TYRMAND NA DZIKIM
ZACHODZIE**

**OPTYK
OKULISTA**

20

Zły na Woli, czyli co
robił Tyrmand na Dzikim
Zachodzie

Gdy Leopold Tyrmand napisał kultową dziś powieść „Zły” był 1954 rok. Za-dedykował ją „Mojemu rodzinemu miastu – Warszawie”. Czytając książ-kę możemy zobrazować sobie Warszawę tamtego czasu (autor przywołał wiele konkretnych adresów, ulic, placów) i skonfrontować ją ze współ-czesną przestrzenią. Nie zabrakło ich także na Woli, przede wszystkim

na obszarze tzw. Dzikiego Zachodu, który obejmował tereny położone między ulicami: Towarową (wtedy Krajowej Rady Narodowej), Chmielną, al. Solidarności (al. Świerczewskiego) i al. Jana Pawła II (Marchlewskiego). Rejon ten przez długi czas uchodził za jedną z najniebezpieczniejszych części miasta. Przemierzmy zatem miejsca, które znalazły się w „Złym”; odnajdziemy klimat tamtej Woli, gdzie szemrane interesy rozgrywały się wśród panoramy wypalonych, częściowo zburzonych kamienic, wśród ruin powoli wyrastały nowe budynki, a na ulicach wciąż leżały hałdy gruzu. Obecnie „dziki zachód” z roku na rok kurczy się, wypierany przez nowe inwestycje.

Czy wiesz, że...

Leopold Tyrmand (1920–1985) był słynnym pisarzem i publicystą. Pisywał do „Tygodnika Powszechnego”, przyjaźnił się ze Stefanem Kisielewskim, nosił kolorowe skarpetki i napisał pierwszą w Polsce książkę o jazzie. Uznanie zyskał powieścią „Zły” (1955), kontrowersje wzbudził „Dziennikiem 1954” czy powieścią „Życie towarzyskie i uczuciowe” (1967), w których bezpardonowo charakteryzował życie elit w czasach PRL-u. W latach 1946–1955 mieszkał w gmachu YMCA przy ul. Kopernickiej 6 w Warszawie, na którym dziś znajduje się poświęcona mu tablica. Wyjechał z Polski w 1965 r.

1

Dworzec Główny / Warszawa Główna Osobowa ul. Towarowa 1



W 1954 r. na dworcu mieściła się całonocna restauracja i bufet. Tutaj dotarł bandzior Meto po pobiciu przez „Złego” w zajezdni tramwajowej na Inflanckiej: „Zaśmieciona hala zapetniona się opuszczającymi podmiejskie pociągi ludźmi. Przeciskał się w stronę sal bufetowych, nie zauważając nawet, z jaką odrazą ludzie usuwają się przed nim z drogi. W sali restauracyjnej na poły siedzieli, na poły leżeli zmięci, zmęczeni podróżni, spali kładąc nieświeże, tłuste twarze na podeścianych ramionach, opartych o nakryte brudnymi, papierowymi serwetami stoły.” Dworzec zbudowano na terenach bocznic i hal towarowych Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Budynek oddany do użytku w 1946 r. miał być prowizorycznym dworcem. Funkcję głównego

warszawskiego dworca pełnił jednak aż do 1975 r., kiedy to oddano do użytku Dworzec Warszawa Centralna. Do 1997 r. odjeżdżały z niego pociągi w kierunku Warki, Kielc i Radomia. Obecnie w budynku dworcowym mieści się Stacja Muzeum (d. Muzeum Kolejnictwa).

Czy wiesz, że...

Bufet dworcowy na Główniej w powojennej Warszawie był jednym z dwóch lokali gastronomicznych czynnych całą dobę. Kiedy jedyną nocną restauracją była „Kameralna”, to często wieczór zaczynało się przy ul. Kopernika, a potemjechało na Główną. Zapewne do tej tradycji nawiązał latem 2016 r. Nocny Market – na peronach nieczynnego dworca odbywał się targ, który działał w każdy weekend do późnych godzin wieczornych. Organizatorzy zawiesili działalność na zimę i zapowiadają powrót, gdy znów będzie ciepło.

Czy wiesz, że...

Stacja Muzeum to nowe i jednocześnie... stare muzeum. Instytucja przejęła za-
bytki techniki kolejowej zlikwidowanego w 2016 r. Muzeum Kolejnictwa. W planach ma wybudowanie nowoczesnego gmachu. Do tego czasu, przy ul. Towarowej 3 prowadzi działalność wystawienniczą, edukacyjną i naukową.
Więcej: www.stacjamuzeum.pl.

2

Podwórka przy Miedzianej ul. Miedziana 2



W powieści był to jeden z adresów zamieszkania Wiesława Mechcińskiego – jednego z bandytów pobitych przez „Złego” na Placu Trzech Krzyży. Był to jednak adres fikcyjny – pod dzisiejszym adresem Miedziana 2 znajdowała się wówczas pusta przestrzeń. Wschodnią stronę ulicy Miedzianej przed wojną wypełniała ciasna zabudowa pierzejowa kamienic, i jest to do dzisiaj jedyny zachowany przykład na Woli tego typu zabudowy, tworzącej zwarty ciąg uliczny. Do dzisiaj większość z nich zachowała się ukazując fragment Warszawy z czasów „Złego”, kiedy to kamienice, choć uszkodzone, pozbawione detali, były świadectwem

dawnej, przedwojennej Warszawy. W niektórych budynkach nadal zachowane są sztukaterie we wnętrzach, klatki schodowe. Po zachodniej stronie ulicy Miedzianej, przed wojną znajdował się Plac Kazimierza Wielkiego, gdzie w 1908 r. powstały 3 hale targowe projektu Henryka Gaya. Wypalone w trakcie okupacji hale zostały zburzone pod nową socjalistyczną inwestycję: Dom Słowa Polskiego (1950).

3

Bramy na Dzikim Zachodzie ul. Chmielna 126, 128, 130



Trzy neorenesansowe kamienice z końca XIX w. mimo zniszczeń, pozbawienia detali i balkonów, ukazują charakter tego fragmentu ulicy sprzed wojny. W latach 60. XX w. skuto z budynków tynki wraz całą wcześniej bogatą dekoracją. W kamienicy pod nr 130, Nisenszałów, zachowały się dekoracje w bramie, a w podwórku znajdziemy przedwojenną kapliczkę. Bramy, które są charakterystyczne dla starych budynków „Dzikiego Zachodu”, opiewał Tyrmand w „Złym”: „O, bramy warszawskie! (...) w waszym chłodnym półmroku, wśród waszych śmiesznych i pretensjonalnych sztukaterii i pseudorenesansowych gzymsów odnajdywaliśmy nasze Dzikie Pola. (...) Zdarzyło się wam ostonić swoim mrokiem niejedną tragedię, niejeden błysk noża gościł w waszych odmětach, niejeden straszliwy krzyk odbił się w was echem, zagłuszając chlup kwasu solnego, wyżerającego oczy niewiernego kochanka; niejeden cichy jęk osuwającej się ofiary rozległ się wraz z brzękiem spadającej na wasz bruk flaszki po octowej esencji.”

4

Kamienica Wolfa Krongolda ul. Złota 83

Kamienica określana mianem „Pekinu”, ponieważ jako jedna z największych kamienic czynszowych w Warszawie, mieściła ogromną liczbę niewielkich mieszkań pod wynajem, zapętnionych do granic wytrzymałości. Budynek mieści się na rogu ulic: Złotej, Żelaznej i Twardej. Tej ostatniej nazwy Tyrmand celowo nie wymieniał w „Złym”, ponieważ w 1954 r. ulica funkcjonowała jako Krajowej Rady



Narodowej. Meto musiał przechodzić tędy, gdy szedł z ulicy Towarowej na Śliską. Kamienica została wybudowana pod koniec XIX w., co upamiętnia attyka, która znajduje się w narożniku szczytu budynku. Umieszczono na niej postacie starca – symbolizującego poprzedni XIX w. i młodzieńca (obecnie bez głowy), który jest alegorią XX w. Pośrodku grupy rzeźbiarskiej znajduje się napis „1899”. Kamienica posiadała bogatą, eklektyczną dekorację, którą straciła w latach 50. XX w. Wtedy skuto balkony i obłożono ją szarym tynkiem, który zatart jej podziały architektoniczne.

5

Ponure czynszówki ul. Śliska



Tu miał swoją pracownię krawiecką Izidor Tkaczyk, do którego dotarł Meto. Tyrmand świetnie opisuje klimat panujący na „Dzikim Zachodzie”: „Meto szedł wolno pod ciemnymi murami ulicy Towarowej (...). Skręcił w Srebrną, po czym Żelazną dotarł do Śliskiej. Wszedł do bramy jednej z kamienic: była to ponura, ogromna czynszówka (...). Meto minął pierwsze podwórze, studniarskie, ciemne, o odrapanych murach, pełnych nikomu niepotrzebnych, żelaznych balkonów, po czym wszedł do oficyny w drugim podwórzu; stały tu wypalone od drugiego piętra, częściowo odremontowane ściany, mieszkania wisiły nieoczekiwanie i fantastycznie (...). Meto wszedł na cuchnącą kocim łajnem klatkę

schodową: nie było tu schodów, w górę wiodła murarska pochylnia z nabitymi poprzeczkami zamiast stopni. Wdrapał się na pierwsze piętro i zadzwonił do drzwi zdobnych w szklaną tabliczkę z napisem: „Izydor Tkaczyk – Krawiec”. Przed wojną, po pn. stronie była zwarta zabudowa kamienic, która częściowo przetrwała wojnę.

6

Dziwne dzielnice!

ul. Prosta 47/Pańska 100 i Prosta 49/ Pańska 100a



Pod tymi adresami stoją przedwojenne kamienice, które posiadają dwa adresy. Wybudowała je na początku XX w. prywatna spółka „Właśność”, z której większość udziałowców stanowili pracownicy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Oba budynki powstały według tego samego projektu. Obecnie są jedynymi ostańcami w tej części ulicy Prostej i przylegają do nowych inwestycji. Ulicę Pańską przywoływał Tyrmand w „Złym” jako część „Dzikiego Zachodu”: „Dziwne dzielnice, dziwne dzielnice!... Inaczej wyglądają we dnie, a inaczej w nocy. (...) W nocy nie widać tu nic prócz prostokątów źle oświetlonych okien w górę i pustej czerni wąwozów ulicznych z jarzącymi się tu i ówdzie wejściami do pieczar-knajp: natomiast wyczuwa się tu i styszy mnóstwo skłębionych, nieodcyfrowanych, trudnych do ujęcia słowami spraw. Tych spraw, którymi żyją nocami Żelazna i Grzybowska. Waliców i Krochmalna. Łucka i Sienna. Ceglana i Pańska...”.

7

Wolskie ostańce

ul. Łucka 8-12

Tutaj wśród wolskich ostańców, ceglanych, obdartych z dekoracji murów, popadających w ruinę obiektów i bieda-przybudówek, mamy okazję poczuć prawdziwy klimat „Złego”: „Za wąwozem torów kolejowych rozciągała się zachodnia Warszawa: dachy, resztki ruin, kompleksy zabudowań fabrycznych Towarowej, Karolkowej, Złotej, Łuckiej, Grzybowskiej, Krochmalnej – moje miasto – szepnął Kolanko – Kocham je jak myśliwiec, którego sensem i chlubą jest niezwłoczna orientacja”. Najciekawszą jest kamienica pod nr 8 – to najstarsza czynszówka



na Woli, wybudowana w 1878 r. dla Abrama Włodawera, jako jedyna w dzielnicy reprezentuje jeszcze starszy typ budownictwa czynszowego, wpisana do rejestru zabytków. Kamienice z numerami 10 oraz 12 powstały już w późniejszym czasie. Tutaj jeszcze do niedawna toczyło się niespieszne i trochę szemrane życie mieszkańców. Znajdował się tu też warsztat samochodowy oraz chyba już ostatni gotëbnik w tej części Woli – nieodłączne elementy pejzażu „Dzikiego Zachodu”.

Czy wiesz, że...

Kamienice przy ul. Łuckiej choć niszczeją, to stanowią zabytek. Jednak ich los zdaje się być przesądzony. Zwłaszcza po kilku pożarach, które wybuchły z niewyjaśnionych powodów w 2015 i 2016 r. To może być ostatnia szansa zobaczenia domów charakterystycznych dla dawnej Warszawy.

8

„Ogryzki kamienic” ul. Waliców 10-14



Gdy Tyrmand pisał o „ogryzkach kamienic” oraz o „ruinach i wystawnych miatem ceglanych placach po rozebranych zgłiszczach” mógł mieć na myśli fragment ul. Waliców. Kamienice znajdujące się po

wsch. stronie ulicy, powstały w latach 1910-1914 i w czasie okupacji były położone na terenie getta. Najlepiej zachowany jest budynek narożny. Widać jeszcze pozostałości pierwotnie bogatej eklektycznej dekoracji. Kamienica pod nr 12 w całości pozbawiona jest dekoracji, a w podwórzu znalazła się masywna konstrukcja podtrzymująca ściany kamienicy. Czujemy tu także zapach stęchlizny, który także charakteryzował „Dziki Zachód”. Kamienica nr 14 utraciła budynek frontowy, widzimy jedynie fragment jej oficyny, obiekt o postrzępionych murach, który jest wymownym świadectwem II wojny światowej. Mieszkał tu Władysław Szlengel, autor piosenek i poeta żydowski oraz Menachem Kipnis – śpiewak operowy, etnograf piosenki żydowskiej. Kamienica w 2009 r. otrzymała wymowny mural „Kamień i co” autorstwa Wiktora Malinowskiego.

9 Bar „Stodycz” ul. Żelazna 64



W tej kamienicy najprawdopodobniej Tyrmand umiejscowił bar „Stodycz”, w którym często bywał Kuba Wirus. Poznał tutaj Hawajkę, w której zakochał się z wzajemnością. Obiekt ten przypominał najbardziej podejrzane i ciemne pieczary-knajpy, których na „Dzikim Zachodzie” było pełno. „Kuba Wirus przystanął na rogu Żelaznej i Krochmalnej, rozejrzał się wokół, po czym spojrzał w górę. Szeroko i wysoko ciągnęła się tu odrapana ściana domu, usiana żelaznymi balkonikami. Z obydwu stron kamienicy widać było czarne deski wysokiego parkanu, zakończonego drutem kolczastym. Tuż przy Kubusiu widniały założone okiennicami okna parteru: przez szpary okiennic przesączało się światło i muzyka akordeonu. Wieczór był chłodny i drzwi wejściowe zamknięte. W drzwiach, za szybą, wisiła szklana tablica, głosząca niebieskimi literami: »Warszawskie Zakłady Gastronomiczne — Bar Stodycz — IV Kategoria«”. W kamienicy na Krochmalnej mieścił się natomiast warsztat inżyniera Wilgi.

Czy wiesz, że...

! **Bar „Stodycz”** w opisie Tyrmanda to podejrzane miejsce IV kategorii. Dziś karmienica na rogu ul. Żelaznej i Krochmalnej nadal nie prezentuje się elegancko, ale do odwiedzin zachęcają właściciele cukierni, która mieści się w tym samym miejscu i bynajmniej nie jest pośledniej kategorii.

10

Sądy na Lesznie obecnie al. Solidarności 127



W tym sądzie Tyrmand umieścić proces z chuliganem Wiesławem Mechcińskim. Po wojnie ulica Leszno zmieniła nazwę na al. gen. Karola Świerczewskiego, jednak autor przywołał starą nazwę ulicy. „Marta i Kalodont zatrzymali się przed ogromnym gmachem na Lesznie. Masywny portal z ciosanych głazów uwieńczony był ciężkim nawisem z burego piaskowca, na którym klasycznie żłobione litery głosiły: »Sprawiedliwość ostoja mocy i trwałości Rzeczypospolitej«”. Napis ten widnieje na elewacji po dziś dzień. Budynki sądów zostały zaprojektowane przez Bohdana Pniewskiego w latach 1935-1939. Dobry przykład monumentalnej architektury klasycystyczno-funkcjonalnej, charakterystycznej dla wielu reprezentacyjnych budynków II RP. We wnętrzach zostały zaprojektowane detale w stylu art déco. Budynek uszkodzony w czasie II wojny, został odbudowany z pewnymi zmianami w dekoracji. Obecnie mieści się tutaj Sąd Okręgowy.

Czy wiesz, że...

! **Sądy na Lesznie** w czasach istnienia getta stanowiły granicę między dzielnicą żydowską i częścią tzw. aryjską miasta. Z tego powodu były miejscem, w którym szmuglowano jedzenie, wyrabiano fałszywe dokumenty i uciekano z zamkniętej dzielnicy, wychodząc z drugiej strony budynku na ul. Białą.



ISBN 978-83-911262-7-1

